

SĄD NAJWYŻSZY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

**INFORMACJA**  
**O DZIAŁALNOŚCI SĄDU NAJWYŻSZEGO**  
**W ROKU 2006**

---

**Warszawa, kwiecień 2007**

## SPIS TREŚCI

	Str.
<b>1. WSTĘP .....</b>	<b>1</b>
<b>2. ORGANIZACJA PRACY.....</b>	<b>5</b>
<b>3. PROBLEMOWA CHARAKTERYSTYKA ORZECZNICTWA W POSZCZEGÓLNYCH IZBACH SĄDU NAJWYŻSZEGO .....</b>	<b>10</b>
IZBA CYWILNA.....	10
IZBA PRACY, UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH I SPRAW PUBLICZNYCH .....	47
IZBA KARNA .....	102
IZBA WOJSKOWA .....	118
SPRAWY DYSCYPLINARNE .....	126
<b>4. WNIOSKI.....</b>	<b>132</b>

### Załączniki

- Nr 1 - Ruch spraw w latach 2004 – 2006 – Izba Cywilna**
- Nr 2 - Ruch spraw w latach 2004 – 2006 – Izba Pracy,  
Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych**
- Nr 3 - Ruch spraw w latach 2004 – 2006 – Izba Karna**
- Nr 4 - Ruch spraw w latach 2004 – 2006 – Izba Wojskowa**

## 1. Wstęp

Przedstawiona informacja zawiera dane dotyczące podstawowych kierunków pracy i najważniejszych problemów w działalności Sądu Najwyższego w 2006 roku.

W okresie sprawozdawczym odnotowano dalszy spadek liczby wnoszonych spraw, co ilustrują następujące dane:

Ogółem w 2006 roku wpłynęło 8 883 spraw (w 2005 r. – 9 334), w tym 6 034 kasacji (w 2005 r. – 6 505). Najwięcej kasacji (i skarg kasacyjnych) wniesiono do Izby Cywilnej – 2 490 (w 2005 r. – 3 024), do Izby Karnej – 1 865 (w 2005 r. – 1 837), do Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych – 1 645 (2005 r. – 1 617) oraz do Izby Wojskowej 34 (2005 r. – 27). Wpływ kasacji do Izby Cywilnej uległ zmniejszeniu, natomiast wpływ tego rodzaju spraw do pozostałych Izb Sądu Najwyższego nieznacznie wzrósł w porównaniu z rokiem poprzednim.

Sąd Najwyższy łącznie rozpoznał 9 144 sprawy (w 2005 r. – 10 106), w tym 6 313 kasacji (2005 r. – 7 158) oraz 1 128 zażaleń (w 2005 r. – 1 512). Na pozostałą liczbę załatwionych spraw składają się: kwestie prawne (248), apelacje od orzeczeń wojskowych sądów okręgowych (39), skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (695), sprawy z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów, skargi na przewlekłość postępowania, skargi o wznowienie, wnioski o przekazanie sprawy innemu sądowi, o ułaskawienie oraz wnioski incydentalne.

Załatwienie większej liczby spraw niż wpłynęła, spowodowało dalsze zmniejszenie zaległości z 2 668 spraw w 2005 r. do 2 407 w 2006 r. (w tym liczby kasacji – z 2 194 w 2005 r. do 2 007 w 2006 r.).

Dla oceny działalności Sądu Najwyższego równie ważny jest jej aspekt przedmiotowy, uwzględniający wagę rozpoznawanych spraw czy wkład w rozwój myśli prawniczej. Istotną sferą działalności Sądu Najwyższego było, mające istotne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania sądów powszechnych, dokonywanie wykładni przepisów, w tym zmierzające do ujednoczenia orzecznictwa. Znalazło to odzwierciedlenie zwłaszcza w uchwałodawczej dzia-

łalności Sądu Najwyższego, w ramach której udzielane były odpowiedzi na pytania dotyczące wątpliwości interpretacyjnych, i to zarówno w związku z rozbieżnościami w wykładni i stosowaniu określonych regulacji prawnych pojawiających się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i sądów niższych instancji. Dotyczy to zarówno uchwał, w których Sąd Najwyższy rozstrzyga problem prawny o charakterze ogólnym, jak i tych, w których dokonuje zasadniczej wykładni prawa w kontekście problemu występującego w konkretnej sprawie.

Sprawy rozpoznawane przez Sąd Najwyższy mają ogromne znaczenie zarówno w dziedzinie społeczno-gospodarczej i ustrojowej, jak i w sferze praworządności oraz ochrony dóbr obywateli. Wiele rozstrzygnięć obejmowało nowe, skomplikowane zagadnienia prawne dotyczące m. in. przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, odszkodowawczej odpowiedzialności Skarbu Państwa, wykładni przepisów ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), czy też przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 1995 r. Nr 1, poz. 2 ze zm.), prawa spółdzielczego czy prawa rodzinnego. Ponadto zajmowano się problematyką prawnego charakteru paktu socjalnego, stosowania układów zbiorowych, opóźnienia w wypłacie uposażenia funkcjonariuszy służb mundurowych, ochrony roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, renty rodzinnej, rolniczego ubezpieczenia społecznego, prawa emerytalno-rentowego, czy wykładni przepisów z prawa karnego (materialnego i procesowego), odnoszących się np. do kary łącznej, ochrony życia i zdrowia, kradzieży energii, granic prawa do obrony, zasady domniemania niewinności, postępowania lustracyjnego czy europejskiego nakazu aresztowania.

W ogólności można stwierdzić, że ujednolicające oddziaływanie rozstrzygnięć Sądu Najwyższego uległo pewnemu wzmocnieniu.

Szczególne miejsce zajmowały również uchwały, w których *de lege ferenda* postulowano konieczność zmian w obowiązującym prawie m. in. w zakresie stworzenia regulacji: 1) umożliwiającej przejęcie przez państwo kosztów

utrzymania dziecka poczętego w wyniku gwałtu, gdyby kobieta nie skorzystała z możliwości legalnego przerwania ciąży, lub gdyby bezprawnie uniemożliwiono jej wykonanie takiego zabiegu; 2) wyraźnie nadającej tzw. paktom socjalnym przymiotu źródeł prawa w rozumieniu art. 9 Kodeksu Pracy; 3) stanowiącej, że w razie rozwiązania układu zbiorowego pracy jego postanowienia stosuje się do czasu wypowiedzenia umów o pracę, przy czym możliwość tego wypowiedzenia nie podlega ograniczeniom wynikającym z tzw. ochrony szczególnej czy 4) przesądzającej o dopuszczalności tworzenia zakładów opieki zdrowotnej przez spółki akcyjne, w których większość akcji mają jednostki samorządu terytorialnego i że zakłady te nie są samodzielными publicznymi zakładami opieki zdrowotnej. Pożądana byłaby również zmiana art. 68 ustawy o emeryturach i rentach ze względu na niejasność zawartego w nim pojęcia „osoby, jeżeli stała się całkowicie niezdolna do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolna do pracy”, co jest następstwem „mechanicznego” zastąpienia dawnych terminów (np. „inwalidztwo”) nowymi określeniami (np. „niezdolność do pracy”).

Na jednoznaczne stanowisko ze strony ustawodawcy zasługuje również kwestia rozumienia „wspólności małżeńskiej” w kontekście art. 70 ustawy o emeryturach i rentach, zbiegu prawa do wynagrodzenia z tytułu godzin nadliczbowych w niedzielę i święta, jak również prawa do odsetek z tytułu niewypłacania w terminie należnego uposażenia w przypadku funkcjonariuszy wszystkich służb mundurowych. Uzasadniony jest również postulat, aby w przypadkach, w których celem konkursu jest obsadzenie stanowiska w służbie publicznej w drodze nawiązania stosunku pracy, obowiązywała zasada, że sprawy sporne, związane z wprowadzeniem konkursu, w całości rozpoznawane były przez sądy pracy. Inny postulat dotyczy wyłączenia przewidzianych w Karcie Nauczyciela dodatków mieszkaniowych z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe.

Zauważyć również należy, że potrzeba rozpoznania wielu spraw wynikała z licznych usterek procesu legislacyjnego, które prowadziły do niespójności i niejasności przepisów, a w konsekwencji do trudności w ich interpretacji. Znalazło to m. in. wyraz w sprawach dotyczących wynagrodzeń personelu me-

dycznego i innych, wynikłych na tle ustaw, odnoszących się do ochrony zdrowia, w sprawach dotyczących opłat sądowych i wspólnot mieszkaniowych.

Szczególne znaczenie miała też problematyka konstytucyjna. W licznych orzeczeniach odwoływano się do wykładni określonych unormowań ustawy zasadniczej, która niewątpliwie stanowiła dość istotny czynnik w ujednocnieniu sposobu rozumienia prawa i tym samym w ujednocnieniu praktyki orzeczniczej. Podobny skutek wywierało uwzględnianie w rozstrzyganych sprawach orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. W tym przypadku zagadnienie jest jednak bardziej złożone, gdyż w kontekście rozpoznawanych spraw stają się one nieraz źródłem nowych wątpliwości.

Warto również zauważyć, że wobec „europeizacji” polskiego prawa, wzrasta zainteresowanie w jego jednolitym i prawidłowym stosowaniu. Mając to na względzie Sąd Najwyższy w poszczególnych sprawach coraz częściej odwoływał się nie tylko do krajowego porządku prawnego, ale również uwzględniał europejski aspekt interpretowanych oraz stosowanych norm prawnych. Dotyczyło to nie tylko prawa Unii Europejskiej, ale i uwzględnianych w polskim porządku prawnym regulacji Rady Europy. Rozstrzyganie wielu problemów wymagało w tym świetle niejednokrotnie krytycznej refleksji przy korzystaniu z dorobku judykatury. Działalność ta spełnia szczególnie ważną rolę w zakresie wykładni prawa, w sytuacji gdy skomplikowany system prawny może prowadzić do błędnej interpretacji i stosowania konkretnych przepisów.

Stosunkowo nową kategorię spraw stanowią skargi na przewlekłość postępowania (w okresie sprawozdawczym 66 spraw). Wzrosła liczba skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, co częściowo wynika z faktu, że możliwość ich wnoszenia nie została jeszcze ugruntowana w świadomości społecznej, jak również z restryktywnego kierunku wykładni przepisów obowiązujących w tym zakresie (z 280 w 2005 r. do 769 w 2006 r.).

W postępowaniu kasacyjnym w sprawach cywilnych coraz częściej występuje Prokuratura Generalna Skarbu Państwa, z którą współpraca przebiega bardzo dobrze. W pismach procesowych i wypowiedziach na posiedzeniach jawnych podnoszone są liczne argumenty merytoryczne, które posze-

rzają zakres rozważań z korzyścią dla orzeczeń zapadających w Sądzie Najwyższym.

## **2. Organizacja pracy**

1/ Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 marca 2005 r. w sprawie ustalenia liczby stanowisk w Sądzie Najwyższym oraz liczby Prezesów skład Sądu Najwyższego ustalony został na 90 sędziów.

Obsada sędziowska na dzień 31 grudnia 2006 r. wyniosła 83 osoby.

Okresowo Sąd Najwyższy korzystał z pomocy 10 sędziów delegowanych przez Ministra Sprawiedliwości na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do orzekania w Izbie Cywilnej – 1 delegacja, w Izbie Karnej – 5 delegacji, Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych – 3 delegacje, w Izbie Wojskowej – 1 delegacja.

Przez cały rok systematycznie wykonywali obowiązki sędziowskie w Izbie Karnej (w systemie rotacyjnym) sędziowie Izby Wojskowej (12 osób).

W Sądzie Najwyższym orzekają sędziowie powołani z sądów powszechnych (46), Sądu Najwyższego kadencji, która została zakończona w roku 1990 (7), sądów wojskowych (10), NSA (1). Reprezentowane jest też środowisko naukowe (14), adwokackie (4) i prokuratorskie (1).

2/ Tak jak w poprzednich latach sędziowie Sądu Najwyższego uczestniczyli w wielu konferencjach. W ich trakcie omawiano m. in. problemy związane z bieżącym orzecznictwem, zwłaszcza na tle zmian w obowiązującym prawie.

Coroczna Konferencja Sędziów Izby Cywilnej poświęcona była omówieniu problemów dotyczących stosowania przepisów o skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz zaskarżania uchwał organów spółek kapitałowych. Z kolei Konferencja Sędziów Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych miała za przedmiot problemy dotyczące jednolitości orzecznictwa sądowego, umów międzynarodowych i ich

znaczenia w praktyce sądów polskich, kwestii dostępu do dokumentów w postępowaniu przed instytucjami Unii Europejskiej oraz praktycznych problemów stosowania przepisów dot. skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, a także kosztów sądowych w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. W przypadku Konferencji Sędziów Izby Karnej uwagę zwrócono m. in. na zagadnienia związane z: sądową wykładnią prawa międzynarodowego, językiem uzasadnień orzeczeń sądowych, przejściem skazania w świetle międzynarodowych instrumentów prawnych, czy też z przeglądem orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu prawa karnego gospodarczego oraz przeciwdziałaniem nadużyciu uprawnień procesowych w postępowaniu karnym.

W czerwcu 2006 r. odbyła się Konferencja Prezesów Sądów Najwyższych oraz Prokuratorów Generalnych Państw Członkowskich Unii Europejskiej, podczas której podejmowane były tematy związane z wolnością wypowiedzi w kontekście ochrony dóbr osobistych osób pełniących funkcje publiczne oraz zabezpieczeniem mienia, jako instrumentu zwalczania przestępczości na obszarze Unii Europejskiej. W ramach Konferencji odbyło się II Kolokwium Sieci Prezesów Sądów Najwyższych poświęcone zagadnieniom finansowania Sądów Najwyższych, mianowania sędziów tych Sądów oraz postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziom.

Pierwszy Prezes SN i dwóch Prezesów SN wzięło również udział w VII Stałej Konferencji Prezesów Sądów Najwyższych Republiki Czech, Republiki Węgier, Republiki Słowacji, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowenii i Republiki Chorwacji, która odbyła się w Pradze. Na konferencji omawiano problematykę związaną z ujednolicaniem prawa precedensowego.

Nadal utrzymywano kontakty z Sądami Najwyższymi innych krajów.

Na zaproszenie Pierwszego Prezesa Sądu Kasacyjnego z rewizytą we Francji przebywała delegacja Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej. Program wizyty obejmował udział w uroczystym rozpoczęciu roku Sądu Kasacyjnego, a ponadto spotkania ze środowiskiem prawników i przedstawicielami parlamentu francuskiego. Rozmowy dotyczyły m. in. zagadnień związanych z europejskim nakazem aresztowania.

Delegacja Sądu Najwyższego na zaproszenie Prezesa Sądu Najwyższego Austrii przebywała w Wiedniu. W programie tej wizyty odbyły się spo-



tkania: w Sądzie Najwyższym Austrii i w Najwyższym Trybunale Konstytucyjnym tego kraju.

Prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego wziął udział w ceremonii oficjalnej inauguracji roku sądowego Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Starsburgu, którą poprzedziła sesja naukowa „Rola sądów krajowych w wykonywaniu orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka”.

Na zaproszenie Prezesa Sądu Najwyższego Republiki Czarnogóry, w uroczystościach związanych z Dniem Wymiaru Sprawiedliwości Czarnogóry, uczestniczył w imieniu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP Prezes Sądu Najwyższego kierujący Izbą Karną. Kontakty i wymiana informacji pomiędzy przedstawicielami Sądów Najwyższych przyczyniają się do wzajemnego poznania systemów prawnych i korzystnej współpracy.

Sąd Najwyższy był również jednym z organizatorów konferencji prawników i psychiatrów na temat „Oczekiwania psychiatrii sądowej wobec prawa”.

**3/** Poza pracą zawodową związaną z orzekaniem, wielu sędziów Sądu Najwyższego pełniło różne funkcje poza Sądem Najwyższym, w tym profesorów i pracowników naukowych szkół wyższych, członków Krajowej Rady Sądownictwa oraz Państwowej Komisji Wyborczej. Wykonywali również obowiązki ekspertów i konsultantów na rzecz Parlamentu oraz Ministra Sprawiedliwości. Aktywność sędziów wyrażała się także w uczestniczeniu w pracach dotyczących opracowania nowych regulacji prawnych – m. in. w pracach Rady Legislacyjnej, w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Pracy oraz w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego.

Podobnie jak w latach poprzednich sędziowie przejawiali dużą aktywność naukową i publikacyjną, o czym świadczą liczne opracowania w periodykach polskich i zagranicznych, a także w podręcznikach oraz komentarzach do kodeksów.

Sędziowie Sądu Najwyższego prowadzili również działalność szkoleniową wyrażającą się głównie w uczestniczeniu w szkoleniach sędziów sądów niższych instancji, także radców prawnych, adwokatów, notariuszy i prokuratorów.

4/ Niezależnie od publikowania orzeczeń Sądu Najwyższego na łamach prasy, były one prezentowane w urzędowych zbiorach przygotowywanych przez kolegia redakcyjne poszczególnych izb oraz na stronie internetowej Sądu Najwyższego. Jednocześnie wydawano następujące biuletyny: Biuletyn Sądu Najwyższego, „Izba Cywilna” Biuletyn Sądu Najwyższego, Biuletyn Prawa Karnego, Przegląd Orzecznictwa Europejskiego dotyczącego Spraw Karnych, Biuletyn Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych oraz Informacja Europejska.

W 2006 r. rozpoczęto drukowanie roczników zawierających pełny urzędowy zbiór orzeczeń w sprawach dyscyplinarnych sędziów, adwokatów, notariuszy, prokuratorów i radców prawnych.

5/ Inną formą aktywności publikacyjnej Sądu Najwyższego jest działalność informacyjna, rozwijana przez Rzecznika Prasowego Sądu Najwyższego (przy pomocy kierowanego przez niego Biura Prasowego). Pośredniczył on w kontaktach pomiędzy przedstawicielami prasy, radia i telewizji z Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego oraz z sędziami Sądu Najwyższego aranżując wywiady, nagrania radiowe i udział w audycjach telewizyjnych.

W wyniku codziennego przeglądu prasy i analizy materiałów prasowych dotyczących Sądu Najwyższego i jego działalności w 2006 roku wystosowano 8 sprostowań nierzetelnych (nieprawdziwych i nieścisłych) informacji oraz 9 wyjaśnień odpowiadających na krytykę orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Do najbardziej absorbujących zajęć w działalności Zespołu Prasowego SN należała „obsługa” dziennikarzy, przede wszystkim odpowiadanie na zapotrzebowanie przedstawicieli mediów. W największym zakresie było to zapotrzebowanie na informację dotyczącą: orzecznictwa Sądu Najwyższego (zarówno konkretnych rozstrzygnięć, jak i kierunków orzecznictwa), planowanych terminów rozpraw i posiedzeń, stanu faktycznego spraw (szczególnie spraw karnych), a także procedury postępowania przed Sądem Najwyższym. Informacje te przekazywane były w odpowiedzi na indywidualne zapytania dziennikarzy, albo też zamieszczane „z urzędu” na stronie internetowej Sądu Najwyższego.

W trosce o szerszy dostęp sędziów sądów powszechnych i społeczeństwa do informacji na temat przekazywanych Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia pytań prawnych, Zespół prasowy Sądu Najwyższego udostępnia

od niedawna również postanowienia o przekazaniu zagadnień prawnych do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, przez zamieszczanie ich na stronie internetowej, o ile treść postanowienia została przesłana drogą elektroniczną. W przeciwnym razie udostępnianie następuje na indywidualny wniosek zainteresowanego.

Informacje udzielane przez Zespół prasowy dotyczyły również innych kwestii dotyczących m. in.: statystyk orzeczniczych Sądu Najwyższego i poszczególnych Izb Sądu Najwyższego, statystyk dotyczących kasacji wnoszonych przez Prokuratora Generalnego RP, statystyk w sprawach dyscyplinarnych wszczętych na podstawie ustawy z dnia 3 grudnia 1998 r. o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, którzy w latach 1944 – 1989 sprzeniewierzyli się niezawisłości sędziowskiej, a także pozaorzeczniczej działalności Sądu Najwyższego: budżetu SN, zasad funkcjonowania SN, stroju urzędowego sędziów SN (opis i wzór), udostępniania zdjęć budynku SN i jego wnętrza redakcjom polskim i zagranicznym.

### **3. Problemowa charakterystyka orzecnictwa w poszczególnych Izbach Sądu Najwyższego**

#### **Izba Cywilna**

W 2006 roku w ramach działalności uchwałodawczej Sąd Najwyższy podjął łącznie 115 uchwał, w tym: jedną w pełnym składzie Izby oraz 10 uchwał w składzie siedmiu sędziów. Oznacza to, że liczba uchwał w dalszym ciągu rośnie. Należy podkreślić, że rzeczywisty wpływ zagadnień prawnych wyniósł w 2006 r. aż 166, z czego w 34 wypadkach dokonano odmowy podjęcia uchwały lub – w niewielkiej liczbie przypadków – zwrócono sprawę do uzupełnienia, a 38 zagadnień pozostało do załatwienia w 2007 roku. Wśród wniosków o podjęcie uchwały w składzie powiększonym oczekują dwa wnioski Rzecznika Praw Obywatelskich, które są sporządzane na wysokim poziomie merytorycznym i dotyczą ważnych zagadnień nurtujących praktykę sądową.

Rosnący wpływ zagadnień prawnych w sprawach cywilnych, przedstawionych do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu jest powodowany trudnościami jurysdykcyjnymi powstającymi w sądach powszechnych przy wykładni prawa coraz gorszej jakości i ograniczeniami w dostępie do skargi kasacyjnej.

Sygnalizowana już w ubiegłorocznej Informacji uchwała pełnego składu Izby z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, jest odpowiedzią na pytanie, czy dziesięcioletni termin, o którym mowa w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., zawsze powinien być liczony od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, bez względu na datę powstania lub ujawnienia tej szkody. Pytanie zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich. Skład siedmiu sędziów przedstawił je pełnemu składowi Izby. Odpowiedź ze względu na wagę problemu i praktyczną doniosłość ma fundamentalne znaczenie zarówno dla skuteczności dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, jak i dla ogólnej oceny stanu normatywnego w tym zakresie. Sąd Najwyższy – po przeprowadzeniu szerokiej analizy jurydycznej oraz rozważeniu wszystkich argumentów zgłoszonych w uzasadnieniu wniosku i zagadnienia prawnego oraz w literaturze fachowej – uchwalił, że rosz-

czenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnienia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.), bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła.

W uzasadnieniu wyjaśnił m. in., że unormowanie zawarte w art. 442 § 1 k.c. budzi wątpliwości w aspekcie konstytucyjnej zasady sprawiedliwości, nie jest jednak możliwe – tylko w drodze wykładni – nadanie temu przepisowi innego znaczenia niż to, na które wprost wskazuje jego treść, gdy za odmiennym rozumieniem nie przemawia wykładnia funkcjonalna, systemowa i historyczna. W uzasadnieniu uchwały zawarta więc została sugestia co do konieczności zmiany ustawy, która doprowadzi do zaspokojenia oczekiwań społecznych oraz spełnienia głośzonych już wcześniej postulatów *de lege ferenda*.

Nie ma wątpliwości, że omawiana uchwała przyspieszyła decyzję ustawodawcy dotyczącą zmiany art. 442 § 1 k.c. Ustawa uchwalona w dniu 13 lipca 2006 r., przewidująca m.in. tę zmianę, polegającą na przedłużeniu terminu przedawnienia do 20 lat, nie weszła jednak w życie ze względu na odmowę jej podpisania przez Prezydenta RP z przyczyn nie dotyczących zresztą tej zmiany. Odmawiając podpisania ustawy, Prezydent, dostrzegając konieczność pilnej nowelizacji art. 442 § 1 k.c., wniósł do Sejmu własny projekt zmiany, ale prace nad nim zostały w dniu 20 września 2006 r. zawieszane. Ostatecznie zmiana art. 442 § 1 k.c. została uchwalona w lutym 2007 r.

Warto również zaznaczyć, że wyrokiem z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, Trybunał Konstytucyjny, dzieląc wątpliwości Sądu Najwyższego co do zgodności art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. z Konstytucją, uznał, iż przepis ten jest niezgodny z art. 2 i art. 77 ust. 1 Konstytucji przez to, że pozbawia pokrzywdzonego dochodzenia odszkodowania za szkodę na osobie, która ujawniła się po upływie dziesięciu lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, przy czym odroczył termin utraty mocy obowiązującej tego przepisu do dnia 31 grudnia 2007 r.

Wszystkie uchwały podjęte w 2006 r. przez Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów mają bardzo dużą wagę jurysdykcyjną i dotyczą zagadnień, które należy zaliczyć do bardzo ważnych, także z punktu widzenia interesu publicznego oraz praktyki sądowej.

Na pierwszy plan wysuwa się bez wątpienia uchwała z dnia 30 marca 2006 r., III CZP 130/05, przynosząca – istotną w aspekcie społecznym i jurydycznym – diagnozę co do funkcji oraz znaczenia przepisu art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 1995 r. Nr 1, poz. 2 ze zm.). Sąd Najwyższy stanął przed niełatwym zadaniem, gdyż przepis ten, będący wyrazistym przykładem niespójności systemowej i ułomności legislacyjnej, był rozbieżnie wykładany w praktyce sądów, także w praktyce Sądu Najwyższego. Wiele uwagi – z pozycji krytycznych – poświęcało mu także piśmiennictwo fachowe oraz prasa codzienna, w której wskazywano na negatywne skutki społeczne jego oddziaływania.

Z uchwały wynika, że omawiany przepis, odczytywany łącznie z art. 56 k.c., stanowi – wbrew opiniom dominującym w orzecznictwie sądów powszechnych – podstawę roszczenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej w stosunku do kasy chorych (Narodowego Funduszu Zdrowia) o zwrot kosztów zwiększonego wynagrodzenia pracowników, jeżeli zakład ten, mimo prawidłowego gospodarowania środkami uzyskanymi na podstawie umowy o udzielenie świadczeń zdrowotnych, nie mógł tych kosztów pokryć w całości lub w części. W uzasadnieniu uchwały – oprócz analitycznego wyводу prowadzącego do pragmatycznej, „realistycznej” wykładni art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. – na uwagę zasługują rozważania, z których wynika, że nie została podważona zasada samodzielności finansowej publicznych zakładów opieki zdrowotnej. W związku z tym zakład dochodzący roszczenia o zapłatę kwoty niezbędnej do pokrycia kosztów realizacji obowiązku wynikającego z art. 4a powinien wykazać, że mimo podjęcia wszystkich dostępnych działań o charakterze organizacyjnym i finansowym, nie był w stanie pokryć tych kosztów w całości ze środków oddanych mu do dyspozycji. W uzasadnieniu uchwały znalazł się także opis instrumentów prawnych, które mogą ułatwić sądom zbadanie oraz wyważenie wszystkich kwestii spornych w celu właściwego rozłożenia między stronami umowy o udzielanie ubezpieczonym świadczeń zdrowotnych ciężaru podwyżki wynagrodzenia pracowników, dokonanej arbitralnie, mocą ustawy.

Z punktu widzenia praktyki również istotne zagadnienie prawne zostało podjęte w uchwale z dnia 19 stycznia 2006 r., III CZP 100/05, dotyczącej biegu terminu zasiedzenia własności nieruchomości państwowych, posiadanych przez osoby niebędące ich właścicielami w okresie obowiązywania zakazu

nabywania takich nieruchomości przez zasiedzenie, zbytych na rzecz osoby fizycznej. Kwestia poruszona we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich – trudna także dlatego, że dotyczy zagadnień intertemporalnych wywołujących, często ze względu na niedoskonałość regulacji duże problemy jurysdykcyjne – budziła wątpliwości i rozbieżności zarówno w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie, w związku z czym wymagała jednoznacznego rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy, nie stroniąc od wykładni historycznej oraz odniesień konstytucyjnych, a także zabiegów interpretacyjnych opartych na analogii z ustawy, uznał, że w omawianym wypadku zasiedzenie biegnie od dnia utraty przez nieruchomość statusu przedmiotu własności państwowej, przy czym termin zasiedzenia ulega skróceniu o czas, w którym nieruchomość była własnością państwową, lecz nie więcej niż o połowę.

Przed rozstrzygnięciem niełatwych kwestii intertemporalnych Sąd Najwyższy stanął także przy podejmowaniu uchwały z dnia 26 kwietnia 2006 r., III CZP 125/05, odpowiadając na pytanie Rzecznika Praw Obywatelskich, czy art. 417 § 1 k.c. w rozumieniu, jakie nadał mu wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, stanowi podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa wówczas, gdy strona poniosła szkodę na skutek wydania i wykonania nieostatecznej decyzji organu podatkowego pierwszej instancji, która następnie została uchylona. Kwestia ta była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego oraz wypowiedzi piśmiennictwa, wywołując poważne rozbieżności, więc – zważywszy na to oraz na kontekst konstytucyjny (art. 77 Konstytucji) – wymagała autorytatywnego rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy w składzie powiększonym po wszechstronnej analizie wszystkich aspektów rozważanego problemu przyjął, że art. 417 § 1 k.c. w związku z art. 77 ust. 1 Konstytucji, mający zastosowanie do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem 1 września 2004 r., jest podstawą prawną odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną wydaniem i wykonaniem nieostatecznej decyzji organu podatkowego pierwszej instancji, następnie uchylonej. Nie trzeba podkreślać, że uchwała ma ogromne znaczenie dla praktyki sądowej, a także praktyki organów administracyjnych, stanowiąc zarazem istotny sygnał dla obywateli dotkniętych wadliwymi decyzjami organów podatkowych.

Poważny spór jurydyczny, zaznaczający się zarówno w judykaturze, jak i literaturze, dotyczył kwestii, kto – Skarb Państwa czy gmina – jest odpowiedzialny za szkodę wynikłą z wydania przed dniem 27 maja 1990 r. ostatecznej

decyzji administracyjnej, jeżeli stwierdzenie jej nieważności (lub wydania z naruszeniem prawa) nastąpiło po tym dniu. Chodziło o interpretację art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych (Dz. U. Nr 32, poz. 191 ze zm.), a ujmując rzecz ogólniej, o rozumienie – węższe lub szersze – pojęcia „zobowiązań wynikających z decyzji”.

Sąd Najwyższy rozstrzygnął omawiany spór stwierdzając, że w opisanej sytuacji odpowiedzialny jest Skarb Państwa. Uchwała będzie miała daleko sięgające znaczenie w praktyce sądowej, a jest warta odnotowania również dlatego, że w jej podejmowaniu uczestniczyła – jako ustawowy zastępca pozwanego Skarbu Państwa (Wojewody W.-M.) – Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa. Organ ten coraz częściej występuje przed Sądem Najwyższym, podnosząc w pismach procesowych i wypowiedziach na posiedzeniach jawnych wiele twórczych argumentów. Wprawdzie w omawianej sprawie argumenty Prokuratury Generalnej nie zostały uznane przez Sąd Najwyższy za trafne, niemniej jej głos poszerzył zakres rozważań, z pozytywnym skutkiem dla samej uchwały i jej uzasadnienia.

W tematycznym związku z powyższą uchwałą pozostaje uchwała z dnia 26 maja 2006 r., III CZP 19/06, w której – na skutek zagadnienia przedstawionego przez zwykły skład Sądu Najwyższego – rozważano problem odszkodowania przewidzianego w art. 73 ust. 1 ustawy dnia 13 października 1998 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. Nr 133, poz. 872 ze zm.), przysługującego właścicielom nieruchomości zajętych pod drogi publiczne, które stały się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego. Sąd Najwyższy zmuszony był usunąć niejednolitość orzecznictwa występującą pomiędzy różnymi składami tego Sądu, co stworzyło także okazję do wypowiedzi o szerszym oddziaływaniu. Konkludując wszechstronne wywody koncentrujące się na rozstrzyganym zagadnieniu, a także odwołując się do istoty roszczeń uzupełniających, Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd o charakterze uniwersalnym, a mianowicie, że utrata własności rzeczy nie powoduje utraty możliwości żądania wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy w okresie, w którym właścicielowi własność jeszcze przysługiwała.

Bardzo istotne znaczenie we wszystkich aspektach oddziaływania orzeczenia sądowego ma także uchwała z dnia 13 lipca 2006 r., III CZP 33/06, przesądzająca długoletni spór doktrynalny i orzeczniczy dotyczący dziedzicz-



ności roszczenia o przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w prawo własnościowe. Odpowiadając na pytanie Rzecznika Praw Obywatelskich, Sąd Najwyższy w zakresie oznaczonym we wniosku uchwalił, że roszczenie członka spółdzielni mieszkaniowej o przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, wynikające z art. 219 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz. U. Nr 30, poz. 210 ze zm.), podlegało dziedziczeniu, jeżeli nie było osób uprawnionych na podstawie art. 221 § 1 tej ustawy. Podejmując tę uchwałę Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył, że teza dotycząca dziedziczności omawianego roszczenia musi być częściowo zweryfikowana ze względu na konieczność zapewnienia pierwszeństwa roszczeniom osób bliskich (art. 221 § 1 Prawa spółdzielczego), co wskazuje na „warunkowy charakter” tej dziedziczności.

Z bardzo poważnym problemem jurydycznym Sąd Najwyższy zmierzył się w uchwale z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 105/05, stwierdzając, że art. 49 k.c. nie stanowi samoistnej podstawy prawnej przejścia urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania wody, pary, gazu, prądu elektrycznego oraz innych podobnych urządzeń na własność właściciela przedsiębiorstwa przez ich połączenie z siecią należącą do tego przedsiębiorstwa. Uchwała stanowi odpowiedź na istotną rozbieżność stanowisk, jaka zarysowała się w judykaturze Sądu Najwyższego, pogłębioną uchwałą Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 1991 r. (W 4/91). Skład siedmiu sędziów uznał, że analiza dorobku judykatury oraz doktryny prawniczej dostarcza argumentów przemawiających za trafnością wykładni art. 49 k.c. zapoczątkowanej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2003 r., II CK 40/02, i w tym kierunku sformułował podjętą uchwałę. Wydaje się jednak, że nie kończy ona problemów związanych z własnością urządzeń służących do odprowadzania nośników energii, a materia unormowana w art. 49 k.c. wymaga nowego podejścia ustawowego.

Duży walor praktyczny ma uchwała z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, która określa krąg osób legitymowanych do wytoczenia powództwa o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym. Uchwała ta zarazem – jak się wydaje – kończy długoletni spór w orzecznictwie i doktrynie, dotyczący tego zagadnienia. Sąd Najwyższy w składzie powiększonym, rozważywszy wszystkie argumenty, także historyczne i celowościowe, przyjął, że powódz-

two, o którym mowa, może wytoczyć tylko osoba uprawniona do złożenia wniosku o dokonanie wpisu w księdze wieczystej (art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, tekst jedn.: Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm. i art. 626<sup>2</sup> § 5 k.p.c.).

Warto odnotować, że Sąd Najwyższy nie podzielił odmiennego zapatrywania Rzecznika Praw Obywatelskich, który – powołując się na konstytucyjne prawo do sądu – określał krąg tych osób szerzej i wskazywał, że omawiane powództwo może skutecznie wytoczyć każdy, kto ma interes prawny w tym, aby treść księgi wieczystej odpowiadała rzeczywistemu stanowi prawnemu. Zdaniem Sądu Najwyższego, co należy szczególnie podkreślić, nie można jednak stawiać znaku równości między prawem do sądu a legitymacją procesową, zwłaszcza że osoby wskazywane przez Rzecznika mogą zrealizować swoje prawo do sądu w każdym postępowaniu, w którym treść orzeczenia zależy od rzeczywistego stanu prawnego.

Ważna uchwała zapadła dnia 8 marca 2006 r., III CZP 98/05. Dotyczy ona bowiem określenia stosunku art. 113 § 1 k.r.o. do art. 755 k.p.c., a w tle – relacji między władzą rodzicielską a prawem do osobistych kontaktów rodziców z dzieckiem. U podłoża tej uchwały, stwierdzającej, że art. 113 § 1 k.r.o. nie wyłącza udzielenia na podstawie art. 755 § 1 k.p.c. zabezpieczenia przez zakazanie rodzicom niepozbawionym władzy rodzicielskiej osobistej styczności z dzieckiem, znalazło się doniosłe stwierdzenie, że w czasie trwania władzy rodzicielskiej nie występuje odrębne od władzy rodzicielskiej prawo do kontaktów osobistych, a zasada odrębności osobistej styczności od władzy rodzicielskiej dotyczy okresu przed powstaniem władzy rodzicielskiej oraz po jej ustaniu, kiedy styczność osobista może istnieć samodzielnie. Ujęcie osobistej styczności rodziców z dzieckiem jako jednego z normatywnych składników przysługującej im władzy rodzicielskiej pozwala zatem przyjąć, że w sprawie o rozwód i w sprawie o separację sąd może, udzielając zabezpieczenia na podstawie art. 445<sup>1</sup> k.p.c., orzec o sposobie wykonywania przez rodziców prawa do osobistej styczności z dzieckiem, w tym także przez jej zakazanie na czas trwania postępowania.

To, że wszystkie podjęte w Izbie Cywilnej uchwały składu siedmiu sędziów mają istotne znaczenie praktyczne i jurysprudencyjne, potwierdza uchwała z dnia 5 kwietnia 2006 r., III CZP 121/05, podjęta z udziałem sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. W tej uchwale Sąd Najwyższy przyjął, że w sprawie z za-

kresu ubezpieczeń społecznych o przekazanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych części składki na ubezpieczenie emerytalne do otwartego funduszu emerytalnego droga sądowa jest dopuszczalna, w związku z czym ubezpieczony, na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.), może wystąpić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wydanie decyzji w tym przedmiocie.

Uchwała, podjęta na skutek zagadnienia prawnego przekazanego składowi powiększonemu przez zwykły skład Sądu Najwyższego na podstawie art. 390 § 1 *in fine* k.p.c., urzeczywistnia sądową kontrolę ubezpieczonych – prowadzoną w myśl przepisów art. 459 i nast. k.p.c. – nad przekazywaniem ich składek do otwartych funduszy emerytalnych, a tym samym wzmacnia i upraszcza realizację prawa do sądu, co w tak ważnej społecznie dziedzinie, jak uprawnienia emerytalne ma szczególnie doniosłe znaczenie.

Uchwały składów zwykłych z dziedziny prawa cywilnego materialnego dotyczyły szerokiego zakresu zagadnień, wśród których trudno wyróżnić tematykę dominującą. Jak w latach poprzednich, kilka ważnych orzeczeń dotyczyło prawa rzeczowego, a wśród nich na odnotowanie zasługują dwie uchwały przesądzające, że zrzeczenie się prawa użytkowania wieczystego powoduje jego wygaśnięcie (III CZP 26/06 i III CZP 60/06). Ich podjęcie wymagało rozstrzygnięcia innego kontrowersyjnego zagadnienia wstępnego, a mianowicie, czy zrzeczenie się prawa użytkowania wieczystego jest *de lege lata* w ogóle dopuszczalne. Kwestia oceny skutków zrzeczenia, nieunormowana i także niejasna, nakazywała z kolei rozważenie, które przepisy – dotyczące własności czy ograniczonych praw rzeczowych – mają zastosowanie w rozważanej sytuacji. Sąd Najwyższy uznał, że w analizowanym wypadku bliższe użytkowaniu wieczystemu, prawu o charakterze mieszanym, jest unormowanie zawarte w art. 246, a nie art. 179 k.c.

Naturę użytkowania wieczystego Sąd Najwyższy analizował także w uchwale stanowiącej odpowiedź na pytanie, czy do użytkownika wieczystego ma zastosowanie art. 21 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.), przyznający właścicielowi kilku nieruchomości stanowiących całość gospodarczą lub graniczących ze sobą prawo żądania połączenia ich w księdze wieczystej w jedną

nieruchomość. Na negatywnej odpowiedzi na to pytanie zaważyło kilka istotnych argumentów, a wśród nich stwierdzenie, że bliskość użytkowania wieczystego i własności nie uzasadnia tak daleko idącej ingerencji w prawo własności rzeczy (III CZP 24/06). Próba odpowiedzi pozytywnej napotykałaby także na niepodważalne kontrargumenty wynikające z konstytucyjnej ochrony prawa własności w polskim porządku prawnym.

Współwłasności dotyczą dwie kolejne uchwały, które mają duże znaczenie praktyczne, gdyż dotyczą istotnych kwestii rozstrzyganych w postępowaniu o zniesienie współwłasności oraz stanowią poważny krok w kierunku ujednolicenia rozchwianej praktyki sądowej. W pierwszej z nich Sąd Najwyższy stwierdził, że współwłaściciel, który z wyłączeniem pozostałych współwłaścicieli korzysta z nieruchomości wspólnej, jest zobowiązany do rozliczenia uzyskanych z tego tytułu korzyści (III CZP 9/06), w drugiej zaś, że roszczenie o zwrot wartości nakładów poczynionych przez jednego ze współwłaścicieli na nieruchomość wspólną przysługuje przeciwko osobom, które były współwłaścicielami w czasie dokonywania tych nakładów (III CZP 11/06). Wydaje się, że w odniesieniu do problemu leżącego u podłoża drugiej z uchwał, tj. obligacyjnego lub rzeczowego charakteru roszczenia o zwrot nakładów na rzecz wspólną, nie powiedziano jeszcze ostatniego słowa, w związku z czym będzie on zapewne wymagał wypowiedzi poszerzonego składu Sądu Najwyższego.

Praw rzeczowych – a ściślej, przerwy biegu zasiedzenia – dotyczą także uchwały, z których pierwsza rozstrzyga, że wszczęcie postępowania o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości przez samoistnego posiadacza udziału nie przerywa biegu zasiedzenia przez pozostałych posiadaczy samoistnych, nabywających później niż wnioskodawca posiadanie innych udziałów w tej nieruchomości (III CZP 23/06), druga zaś wyjaśnia, że przerywa bieg zasiedzenia zawiązanie posiadacza nieruchomości do próby ugodowej na podstawie art. 184 i nast. k.p.c. (III CZP 42/06).

Kilka uchwał dotyczyło klasycznej problematyki zobowiązań, a wśród nich trzeba wyróżnić uchwałę, w której przyjęto, że postanowienie umowy najmu zawartej na czas określony, przewidujące możliwość wypowiedzenia tej umowy z „ważnych przyczyn”, mieści się w hipotezie art. 673 § 3 k.c. (III CZP 92/06). Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że jakkolwiek stabilizacja stosunków obligacyjnych wynikająca z tzw. umów trwałych jest wartością chronioną szczególnie, nie ma jednak charakteru absolutnego, a trwałość stosunku prawnego nie wyklucza możliwości czy ryzyka jego wcześniejszego zakoń-

czenia. W konsekwencji uznał, że określenie „ważne przyczyny” zawarte w umowie i przyjęte przez strony w granicach swobody kontraktowania, mieści się w normatywnym pojęciu „wypadku określonego w umowie”. Zastrzegł jednak, że rzeczą sądu jest wyjaśnienie w każdym konkretnym sporze, przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych, czy zachodząca przyczyna jest rzeczywiście „ważna”.

Skomplikowane zagadnienie jurydyczne, wynikające w głównej mierze z niedoskonałości przepisów zmieniających kodeks cywilny, Sąd Najwyższy rozstrzygnął w uchwale, w której przyjął, że skuteczność zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o wykonanie zadań wchodzących w zakres umowy o roboty budowlane wymaga przedstawienia mu umowy z podwykonawcą lub jej projektu oraz odpowiedniej dokumentacji, a zapłata wykonawcy wynagrodzenia nie wyłącza odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. Uchwała ma duże znaczenie dla wyeliminowania nieprawidłowości na rynku budowlanym, powstających w relacjach między inwestorem a jego kontrahentami i podwykonawcami (III CZP 36/06).

W uchwale III CZP 59/06, Sąd Najwyższy wyjaśnił wątpliwości interpretacyjne dotyczące relacji między art. 513 § 1 oraz art. 513 § 2 k.c. i stwierdził, że dłużnik nie może z przelanej wierzytelności potrącić wierzytelności, która mu przysługuje względem zbywcy, jeżeli nabył ją po powzięciu wiadomości o przelewie. I w tym wypadku doszło do ujednoczenia praktyki sądowej oraz wyjaśnienia poglądów dotyczących przelewu wierzytelności, czynności obligacyjnej bardzo często występującej w obrocie cywilnoprawnym.

Kilka orzeczeń dotyczy ważności czynności prawnych. Spośród nich odnotować trzeba uchwałę, w której stwierdzono, że umowa poręczenia zawarta przez pełnomocnika poręczyciela z przekroczeniem określonej kwotowo granicy umocowania jest – w razie odmowy jej potwierdzenia – nieważna (III CZP 7/06). Zważywszy na powszechność umów poręczenia w obrocie, uchwale tej należy przypisać istotne znaczenie praktyczne.

Z kolei w uchwale III CZP 212/06, przyjęto, że nie powoduje nieważności umowy sprzedaży nieruchomości rolnej naruszenie pierwszeństwa przewidzianego w art. 29 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarce nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (tekst jedn.: Dz. U. z 2004 r. Nr 208, poz. 2128 ze zm.).

Duże znaczenie jurysdykcyjne należy przypisać uchwale uznającej, że wspólnota mieszkaniowa może nabywać prawa majątkowe tylko do majątku wspólnego, co oznacza, że Sąd Najwyższy odrzucił koncepcję zdolności prawnej wspólnoty mieszkaniowej. W konsekwencji prawa nabyte w związku z zarządzaniem przez wspólnotę nieruchomością wspólną stanowią współwłasność jej członków, stosownie do udziału każdego ze współwłaścicieli lokalu w nieruchomości wspólnej (III CZP 97/06). Uchwała ta pozostaje w opozycji do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2004 r., III CK 55/04, w którym przyjęto, że wspólnota mieszkaniowa może nabywać majątek na swoją rzecz. Zważywszy na duże znaczenie wspólnot mieszkaniowych i ich aktywność w obrocie, niejednolitość, która powstała w judykaturze Sądu Najwyższego powinna być jak najszybciej usunięta przez podjęcie uchwały w składzie powiększonym, zwłaszcza że kwestia zdolności prawnej wspólnot wywołuje poważne kontrowersje także w piśmiennictwie prawniczym.

Stosunkowo niewiele uchwał dotyczy przepisów kodeksu spółek handlowych, mimo że wiele spraw z tego zakresu toczy się przed sądami powszechnymi. Trzeba wskazać na uchwałę, w myśl której odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h. obejmuje zasądzone w tytule wykonawczym, wydanym przeciwko spółce, koszty procesu, koszty postępowania egzekucyjnego umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji i odsetki ustawowe od należności głównej (III CZP 110/06), a także uchwałę wyjaśniającą, że jeżeli nie wszyscy współnicy objęli – w stosunku określonym w art. 257 § 3 w związku z art. 260 § 2 k.s.h. – udziały w kapitale zakładowym podwyższonym na podstawie dotychczasowych postanowień umowy spółki, podwyższenie kapitału nie dochodzi do skutku (III CZP 132/06).

Bez wątpienia najważniejsze praktyczne znaczenie w dziedzinie prawa spółek ma jednak uchwała, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, uprawniony umową spółki do jej reprezentowania łącznie z drugim członkiem zarządu, może być ustanowiony pełnomocnikiem do poszczególnych czynności (III CZP 68/06). Uchwała wywoła zapewne gorącą dyskusję w piśmiennictwie prawniczym, w którym znajdzie swoich zwolenników i krytyków, niemniej należy ją ocenić jako trafną. Oprócz argumentów jurydycznych, przemawiają za nią ważne względy praktyczne, zwłaszcza że zakaz udzielania pełnomocnictwa członkowi zarządu prowadziłby do komplikacji i utrudnień w funkcjonowaniu spółek.

Jako znaczące wydarzenie jurysdykcyjne, które także zapewne stanie się zaczątkiem poważnej dyskusji, należy potraktować uchwałę wyrażającą pogląd, że z chwilą ogłoszenia upadłości prokura wygasa, a nowa nie może być ustanowiona. Uchwała jest wyrazem ścisłej interpretacji art. 109<sup>7</sup> k.c. (III CZP 45/06), choć w doktrynie prezentowane jest także inne podejście do tego przepisu.

Z wielu innych uchwał dotyczących prawa cywilnego materialnego wyróżnić trzeba jeszcze uchwałę, która zobowiązuje bank do udzielenia na żądanie sądu informacji stanowiącej tajemnicę bankową w sprawach o zachowek (III CZP 88/06). Sąd Najwyższy, interpretując pojęcie „postępowanie spadkowe”, użyte w art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. d ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.), uczynił to w aspekcie konstytucyjnych zasad ochrony dziedziczenia i ochrony rodziny (art. 18 i 64 Konstytucji RP).

Godna odnotowania jest również uchwała, w której Sąd Najwyższy, mimo poważnych wątpliwości sądu przedstawiającego rozstrzygane zagadnienie prawne, zajął stanowisko, że uchwała składu siedmiu sędziów podjęta w dniu 22 września 1970 r., III PZP 11/70, zachowała aktualność, co oznacza, iż rozłożenie zasądanego świadczenia na raty na podstawie art. 320 k.p.c. wyłącza naliczanie odsetek od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat (III CZP 126/06).

Trzy uchwały dotyczą problematyki ubezpieczeń. W uchwale III CZP 65/06, przyjęto, że dokonanie przelewu wierzytelności o naprawienie szkody powstałej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego przysługującej wobec osoby objętej obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, przez poszkodowanego niebędącego podatnikiem podatku od towarów i usług, na rzecz takiego podatnika, nie wpływa na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. W uchwale III CZP 5/06 orzeczono, że członek wspólnoty mieszkaniowej jest osobą trzecią w rozumieniu art. 822 k.c. w sytuacji, w której za poniesioną przez niego szkodę odpowiada wspólnota z tytułu nienależytego wykonania zarządu nad nieruchomością wspólną. Z kolei w uchwale III CZP 129/06 stwierdzono, że sprawca wypadku komunikacyjnego, od którego zasądono nawiązkę na podstawie art. 46 § 2 i art. 48 k.k., nie może domagać się od ubezpieczyciela – na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów – zwrotu nawiąz-

ki zapłaconej pokrzywdzonemu. Ta ostatnia uchwała rozstrzyga kwestię formułowaną już przez Rzecznika Ubezpieczonych we wniosku o podjęcie uchwały przez skład powiększony, której jednak Sąd Najwyższy ze względów formalnych nie rozstrzygnął (postanowienie z dnia 24 lutego 2006 r., III CZP 95/05).

Na koniec przeglądu uchwał z zakresu prawa cywilnego materialnego należy przywołać uchwałę, w której Sąd Najwyższy – w precedensowym rozstrzygnięciu – przyjął, że podmiot odpowiedzialny za bezprawne uniemożliwienie dokonania zabiegu przerwania ciąży, będącej następstwem gwałtu, którego sprawca nie został wykryty, ponosi koszty utrzymania dziecka w takim zakresie, w jakim matka dziecka sprawująca osobiste starania o jego utrzymanie i wychowanie nie jest w stanie zaspokoić usprawiedliwionych potrzeb dziecka (III CZP 8/06). Uchwała ta stanowi kolejną, bardzo ważną wypowiedź Sądu Najwyższego w kwestii odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody związane z uniemożliwieniem kobiecie przerwania ciąży w sytuacjach, w których jest ono prawnie dopuszczalne. Nie trzeba dodawać, że kwestia ta – wykraczająca poza istniejące regulacje prawne – budzi poważne wątpliwości jurydyczne i moralne oraz jest przedmiotem kontrowersji w piśmiennictwie. Stanowisko Sądu Najwyższego zostało na ogół dobrze przyjęte i może stanowić wskazówkę zarówno dla sądów powszechnych orzekających w podobnych sprawach, jak i dla prawodawcy, gdyby zechciał tę trudną kwestię unormować w ustawie. W końcowej części uzasadnienia uchwały Sąd Najwyższy wyraźnie zresztą „zaapelował” do ustawodawcy o stworzenie podstawy prawnej, umożliwiającej przejęcie przez państwo kosztów utrzymania dziecka w przypadku, gdyby kobieta nie skorzystała z możliwości legalnego przerwania ciąży lub gdyby bezprawnie uniemożliwiono jej wykonanie takiego zabiegu.

Wśród uchwał z dziedziny prawa cywilnego procesowego zdecydowanie przeważają uchwały dotyczące wykładni ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.). Ocena tej ustawy, wynikająca z prawie dwudziestu wydanych dotychczas uchwał, jest krytyczna; przedstawiane zagadnienia, ich treść, wątpliwości i dostrzeżone w praktyce usterki legislacyjne, a także rozważania Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniach podjętych uchwał wskazują, że nowa ustawa o kosztach sądowych jest aktem prawnym nieudanym. Nie ma potrzeby przytaczania poszczególnych rozstrzygnięć, zwłaszcza że dotyczą one bardzo szczegóło-



wych, jednostkowych problemów wyłaniających się przeważnie na etapie pobierania opłat przez sądy, warto jednak zaznaczyć, że Sąd Najwyższy wyraźnie podkreślił, iż przepisy tej ustawy – głównie ze względu na fiskalny i restrykcyjny charakter – wymagają ścisłej, deklaratywnej wykładni, która najlepiej – jak to możliwe – gwarantuje jednakowość wyników, a tym samym jednolitość praktyki oraz stabilność i pewność prawną (III CZP 109/06).

Można sformułować tezę, że podjęte dotychczas uchwały spełniają ten postulat, choć bardzo niepokoi fakt, że Sąd Najwyższy musi aż tyle uwagi poświęcać ustawie, która w normalnych warunkach staje się przedmiotem wypowiedzi najwyższej instancji tylko w sytuacjach wyjątkowych.

Znaczną część działalności uchwałodawczej stanowią orzeczenia dotyczące postępowania egzekucyjnego oraz upadłościowego i naprawczego. W tych wypadkach angażowanie autorytetu Sądu Najwyższego jest jednak uzasadnione, a przedstawiane zagadnienia zazwyczaj dotyczą poważnych kwestii jurydycznych.

Jak co roku, Sąd Najwyższy rozstrzygał również problemy dotyczące zagadnień drogi sądowej, pełnomocników, biegłych, postępowań odwoławczych oraz postępowań odrębnych.

Drogi sądowej dotyczą dwie uchwały. Sąd Najwyższy przyjął, że do dochodzenia przez komornika należności z tytułu kosztów egzekucyjnych ustalonych prawomocnym postanowieniem komornika, wydanym przeciwko dłużnikowi egzekwowanemu w stosunku do osób trzecich, które zobowiązały się je pokryć w drodze przejęcia długu, droga sądowa nie jest dopuszczalna (III CZP 20/06). Uchwała zasługuje na uwagę nie tylko dlatego, że – co jest w ostatnich latach zjawiskiem wyjątkowym – orzeka o braku drogi sądowej, ale przede wszystkim z tego względu, że zawiera wszechstronną analizę stosunku, jaki powstaje między komornikiem a stroną postępowania egzekucyjnego. Poza tym Sąd Najwyższy konsekwentnie realizuje standardy, które sam wyznacza (por. np. postanowienie z dnia 21 maja 2002 r., III CK 53/02), a mianowicie, nie poprzestaje na orzeczeniu o niedopuszczalności drogi sądowej przed sądem powszechnym, ale – odwołując się do art. 45 ust. 1, 77 ust. 2 i art. 177 Konstytucji – wskazuje sposób, w jaki strona może dochodzić przed sądem swych żądań.

Podobnie stało się w uchwale, w której Sąd Najwyższy – stwierdziwszy, że we wszczętej po dniu 1 lipca 2004 r. przez Wojskową Agencję Mieszkanio-

wą sprawie o opróżnienie lokalu mieszkalnego pozostającego w jej dyspozycji, przeciwko osobie zajmującej lokal bez tytułu prawnego, nienależącej do osób wymienionych w art. 45 ust. 3 ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 41, poz. 398), zamieszkałej w nim z byłym najemcą, wobec którego stosunek najmu ustał przed tym dniem, droga sądowa jest niedopuszczalna – określił sąd administracyjny jako właściwy w tej sprawie (III CZP 40/06).

Uchwała III CZP 92/06, dotyczy zdolności sądowej, a więc problematyki, która wciąż, w różnych kontekstach, pojawia się w orzecznictwie. Nie można jej pomijać, gdyż jest częścią konstytucyjnego zagadnienia prawa do sądu. Tym razem Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zdolność sądową ma pracowniczka kasa zapomogowo-pożyczkowa, działająca na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1992 r. w sprawie pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych oraz spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w zakładach pracy (Dz. U. Nr 100, poz. 502 ze zm.).

Nadal żywy w praktyce jest problem dopuszczalności udzielania przez adwokata pełnomocnictwa substytucyjnego innym osobom. Tym razem przed Sądem Najwyższym pojawiła się kwestia dopuszczalności zastępstwa adwokata przez aplikanta radcowskiego. W uchwale III CZP 27/06, wyjaśniono, że takie zastępstwo nie jest *de lege lata* dopuszczalne, przy czym Sąd Najwyższy dokonał wyraźnego oddzielenia tzw. dalszego pełnomocnictwa (substytucji), o którym mowa w art. 91 pkt 3 k.p.c., od instytucji zastępstwa przewidzianej w ustawach korporacyjnych. Stało się to konieczne, gdyż w praktyce, także praktyce Sądu Najwyższego, te dwie formy działania adwokatury (radców prawnych) często nie są rozróżniane. Warto także podkreślić, że w uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy zakwestionował niedającą się wytłumaczyć asymetrię między Prawem o adwokaturze a ustawą o radcach prawnych, o ile bowiem – co wynika z uchwały – aplikant radcowski nie może zastępować adwokata w postępowaniu cywilnym, o tyle dopuszczalne jest zastępstwo radcy prawnego przez aplikanta radcowskiego. Ta systemowa niekonsekwencja powinna być w usunięta w drodze interwencji ustawodawcy.

Dwie następne uchwały dotyczą dopuszczalności środków odwoławczych – obie postępowania nieprocesowe, w ramach którego tego rodzaju wątpliwości rodzą się najczęściej. W uchwałach III CZP 52/06 i III CZP 49/06, Sąd Najwyższy wyjaśnił jednoznacznie, że od postanowienia sądu pierwszej instancji w przedmiocie sporządzenia spisu inwentarza, wydanego na podsta-

wie art. 644 w związku z art. 637 § 2 k.p.c., a także od postanowienia wydanego na podstawie art. 613 k.p.c., zobowiązującego zarządcę do wypłacenia określonej kwoty tytułem nadwyżki dochodów, przysługuje apelacja.

Z postępowaniem apelacyjnym wiąże się kilka innych uchwał. Aż trzy z nich dotyczą dopuszczalności odwołania (cofnięcia) w sprawach o rozwód, w postępowaniu apelacyjnym (w apelacji), wyrażonej przed sądem pierwszej instancji zgody na zaniechanie orzekania przez sąd o winie rozkładu pożycia. Liczba przedstawionych w tej kwestii zagadnień wskazuje, że odwoływanie zgody na zaniechanie orzekania o winie w procesie rozwodowym jest zjawiskiem nierzadkim, czemu nie można się dziwić, gdyż stanowi ono także element przyjmowanej przez strony strategii procesowej. We wszystkich uchwałach, a mianowicie: III CZP 87/06, III CZP 105/06 i III CZP 106/06 – Sąd Najwyższy przyjął, że w postępowaniu apelacyjnym strona procesu rozwodowego może cofnąć wyrażone przed sądem pierwszej instancji żądanie zaniechania orzekania o winie rozkładu pożycia. Uchwały mają istotne znaczenie nie tylko z punktu widzenia prawa rodzinnego, ale także z punktu widzenia oceny modelu postępowania apelacyjnego.

Duże znaczenie praktyczne mają dwie uchwały dotyczące postępowania toczącego się na skutek zażalenia. Z uchwały III CZP 6/06, wynika, że zażalenie sporządzone przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, niezawierające wskazania zaskarżonego postanowienia, wniosku o jego zmianę lub uchylenie albo uzasadnienia, podlega odrzuceniu bez wzywania do usunięcia tych braków (art. 370<sup>1</sup> w związku z art. 397 § 2 k.p.c.). Wątpliwość o wartości uchwały polega także na tym – co Sąd Najwyższy podkreślił w uzasadnieniu – że prawidłowe od strony formalnej sporządzenie zażalenia (innych środków zaskarżenia) powinno być postrzegane jako elementarne zadanie warsztatowe zawodowego pełnomocnika. Sąd Najwyższy wyjaśnił także, że przewidziane w art. 370<sup>1</sup> *in fine* oraz w art. 398<sup>6</sup> § 4 k.p.c. zawiadomienie przez sąd o uchybieniach pełnomocnika nie ma charakteru czynności jurysdykcyjnej, lecz jest czynnością ustrojowo-organizacyjną, wykonywaną w „trybie biurowym”, bez potrzeby wydawania orzeczenia.

Doniosłe znaczenie dla praktyki sądowej ma uchwała, w której przesądzono zadawniony spór dotyczący stosowania art. 386 § 5 k.p.c. w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia (III CZP 56/06). Zagadnienie należy do najbardziej kontrowersyjnych w judykaturze, a w orzecznictwie i piśmiennictwie wyrażono w tej kwestii właściwie wszystkie możliwe poglądy. Można za-

kładać, że udzielając odpowiedzi negatywnej, Sąd Najwyższy – po odwołaniu się do szeregu argumentów, także historycznych i celowościowych – w sposób ostateczny rozstrzygnął to niełatwe zagadnienie procesowe.

W przeglądzie orzeczeń dotyczących prawa procesowego nie można pominąć uchwały wyjaśniającej, że w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych pozwany traci prawo powoływania w toku postępowania wszystkich twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie zawartych w odpowiedzi na pozew, złożonej po upływie terminu wskazanego w art. 479<sup>14</sup> § 1 k.p.c., chyba że wykaze, iż – gdyby złożył odpowiedź na pozew w terminie – ich powołanie nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania powstała po upływie terminu do złożenia odpowiedzi na pozew (III CZP 63/06). Uchwała potwierdza w odniesieniu do tzw. prekluzji dowodowej stanowcze, konsekwentne stanowisko Sądu Najwyższego, oparte na deklaratywnej wykładni przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

Dwie ważne dla praktyki sądowej uchwały dotyczą biegłych. W uchwale III CZP 76/06 Sąd Najwyższy orzekł, że biegły sądowy – członek spółdzielni mieszkaniowej – jest z mocy samej ustawy wyłączony w sprawie, w której ta spółdzielnia jest stroną, tylko wtedy, gdy wynik sprawy może bezpośrednio oddziaływać na jego prawa lub obowiązki jako członka spółdzielni, a w uchwale III CZP 127/06 wyjaśnił, że sąd przyznaje biegłemu będącemu podatnikiem w zakresie podatku od towarów i usług wynagrodzenie bez uwzględnienia tego podatku.

Odnotowania wymagają również uchwały dotyczące bankowych tytułów egzekucyjnych, które w praktyce stanowią ważny – i nietypowy – sposób realizowania wierzytelności cywilnoprawnych. W uchwale III CZP 125/05, wyjaśniono, że w razie połączenia banków można nadać bankowemu tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przez bank przejmowany klauzulę wykonalności na rzecz banku przejmującego. Z kolei w uchwale III CZP 4/06, przyjęto, że dopuszczalne jest nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu przez bank, który nabył od innego banku objętą tym tytułem wierzytelność wynikającą z czynności bankowej, z tym że do wniosku o nadanie klauzuli wykonalności należy dołączyć dokumenty określone w art. 788 § 1 k.p.c., a w uchwale z dnia 20 kwietnia 2006 r., III CZP 17/06, przesądzono także, że dopuszczalne jest nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu przez bank, który nabył od innego banku na podstawie umowy przelewu objętą tym tytułem wierzytelność wynikającą z czynności

bankowej. Z uchwał tych wynika, że skuteczność egzekucji nie jest w orzecnictwie Sądu Najwyższego pomijana.

Z kilku ważnych uchwał dotyczących postępowania egzekucyjnego wskazać trzeba przede wszystkim na uchwałę, która – można bez przesady stwierdzić – stanowi przełom w myśleniu o egzekwowaniu czynności tzw. niezastępowalnych, polegających na nakazanym przez sąd opublikowaniu odpowiedniej treści oświadczenia (przeprosin lub wyrazów ubolewania). Nowe jurydyczne spojrzenie na tę problematykę, a także kontekst społeczny skłoniły Sąd Najwyższy do wyrażenia tezy, że obowiązek usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, polegający na złożeniu przez dłużnika oświadczenia odpowiedniej treści w formie ogłoszenia, podlega egzekucji na podstawie art. 1049 k.p.c. Oznacza to, że poszkodowany nie musi oczekiwać na dobrowolne lub wymuszone grzywnami działanie dłużnika, lecz może samodzielnie spowodować – na koszt naruszydciela – opublikowanie orzeczonego przez sąd oświadczenia (III CZP 23/06).

Z wielu uchwał dotyczących postępowania egzekucyjnego jako szczególnie istotne wymienić trzeba uchwały dotyczące planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji. W uchwale III CZP 48/06 przyjęto, że ustalone koszty egzekucji poniesione przez wierzyciela zaspokajane są w podziale sumy uzyskanej z egzekucji w kategorii pierwszej (art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c.). W kolejnej uchwale ustalono, że do należności zabezpieczonych hipoteką przymusową, wpisaną do księgi wieczystej po zajęciu nieruchomości, nie stosuje się art. 1025 § 1 pkt 5 k.p.c. (III CZP 108/06).

W końcu, w ważnej i trudnej do podjęcia z jurydycznych względów uchwale stwierdzono, że jeżeli na dłużniku spoczywa obowiązek podatkowy związany ze sprzedażą towarów, w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości jako sumę ulegającą podziałowi (art. 1024 § 1 pkt 1 k.p.c.) wymienia się kwotę uzyskaną z egzekucji, pomniejszoną o podatek od towarów i usług, przy czym niewystawienie przez komornika faktury potwierdzającej dokonanie sprzedaży nie stanowi przeszkody do sporządzenia planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji (III CZP 115/06).

Wiele istotnych zagadnień prawnomaterialnych i procesowych Sąd Najwyższy wyjaśnił w orzeczeniach wydanych w postępowaniu kasacyjnym. Ze

względu na ich różnorodną tematykę przedstawione zostaną te najważniejsze, zwłaszcza mające charakter precedensowy.

Z problematyki prawnomaterialnej związanej z ochroną dóbr osobistych na uwagę zasługuje wyrok, w którym przyjęto, że w razie zniesławiającego zarzutu pod adresem większej liczby członków partii politycznej, czyli tak zwanego kolektywnego znieważenia, członek partii politycznej może domagać się ochrony swoich dóbr osobistych tylko wtedy, gdy jest możliwe stanowcze ustalenie, że zniesławiająca wypowiedź wprost jego dotyczyła (I CSK 118/06).

Problematyką z części ogólnej kodeksu cywilnego Sąd Najwyższy zajął się ponadto w dwóch innych interesujących orzeczeniach. W postanowieniu IV CSK 67/06 stwierdził, że zaginięcie człowieka po jego porwaniu dla okupu nie wyłącza uznania porwania za zdarzenie powodujące bezpośrednio niebezpieczeństwo dla życia (art. 30 § 3 k.c.), jeżeli pomiędzy porwaniem a zaginięciem brak jest innego zdarzenia, z którym można by wiązać zaginięcie; obrazuje ono, w jaki sposób zjawiska (w tym wypadku patologiczne), stanowiące nowość w życiu społecznym, odzwierciedlają się w sprawach cywilnych. W wyroku IV CSK 2/06 stwierdził, że dla oceny, czy adwokat przy wykonywaniu zawodu w konkretnej sprawie nie przekroczył granic wolności słowa, pierwszorzędne znaczenie ma stwierdzenie, czy jego wypowiedź uzasadniona była rzeczową potrzebą wynikającą z obrony interesu reprezentowanej strony; w uzasadnieniu orzeczenia Sąd dokonał analizy pojęcia i granic wolności słowa, gwarantowanej adwokatowi przy wykonywaniu zawodu.

Wśród orzeczeń dotyczących formy czynności prawnych należy odnotować postanowienie, w którym przyjęto, że wynikające z art. 92 § 2 Prawa o notariacie wymaganie wskazania w akcie notarialnym powodów, z jakich osoba niemogąca lub nieumiejąca pisać nie podpisała aktu, ma charakter porządkowy, dlatego też naruszenie tego wymagania przez notariusza nie pociąga za sobą nieważności tego aktu (I CK 277/05). Problematyki formy czynności prawnych dotyczył także wyrok I CSK 191/05, w którym uznano, że niezachowanie pisemnej formy oświadczenia pacjenta wyrażającego zgodę na zabieg operacyjny (art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 226, poz. 1943) nie pociąga za sobą nieważności samej zgody, a skutki niezachowania wymaganej formy określa art. 74 k.c. (I CSK 191/05).

W zakresie prawa rzeczowego istotne znaczenie z punktu widzenia odbioru społecznego, zwłaszcza wobec braku ustawy reprivatyzacyjnej, mają orzeczenia dotyczące samoistnego posiadania nieruchomości – jako przesłanki zasiedzenia lub niektórych roszczeń z zakresu prawa rzeczowego – przez Skarb Państwa lub państwowe osoby prawne. Sąd Najwyższy stwierdził, że wyrażony w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 21 września 1993 r., III CZP 72/93, pogląd odmawiający uznania za posiadanie samoistne władania uzyskanego w następstwie wypełniania przez państwo zadań publicznych w ramach imperium, może być uznany za trafny tylko wtedy, gdy władanie to nie odpowiadało wykonywaniu własności państwowej (I CSK 137/05). W wyroku I CSK 185/05, wyraził natomiast zapatrywanie, że przedsiębiorstwo państwowe wyposażone w majątek, w tym nieruchomości, uzyskany przez Skarb Państwa na podstawie nieważnej decyzji nacjonalizacyjnej, może być uznane za samoistnego posiadacza w dobrej wierze w rozumieniu art. 231 § 1 k.c. Na uwagę zasługuje także postanowienie, w którym uznano, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty, jeżeli nastąpiło przeniesienie posiadania (I CSK 11/05). Problematyki zasiedzenia własności nieruchomości dotyczyło również postanowienie, w którym stwierdzono, że dla zastosowania zasady *ignorantia iuris nocet* nie ma znaczenia godzina udostępnienia aktu normatywnego adresatom, lecz dzień (data) jego urzędowego ogłoszenia i wejścia w życie (I CK 233/05).

Sąd Najwyższy stwierdził też, że mieniem w rozumieniu art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 43, poz. 149 ze zm.) jest władanie gospodarstwem rolnym w granicach prawa podmiotowego, którego treść określały przepisy dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska, Dz. U. Nr 49, poz. 279 (II CSK 135/05).

Wyjaśnił również, że przewidziany w art. 23 ust. 2a ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (tekst jedn.: Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903) sposób głosowania według zasady, że na każdego właściciela przypada jeden głos oznacza, iż większość głosów obliczana jest według liczby właści-

cieli, którzy oddali głos za uchwałą niezależnie od tego, ile lokali w nieruchomości (wyodrębnionych lub nie) stanowi ich własność (II CSK 47/06).

Uwarunkowania wynikające z poprzednio istniejącego ustroju gospodarczego, w tym z zasady jednolitej własności państwowej, wymagają uwzględnienia i oceny w wielu sprawach, w szczególności z zakresu prawa rzeczowego. Przedmiotem poważnych kontrowersji jest charakter posiadania nieruchomości przez przedsiębiorstwa państwowe. Sąd Najwyższy stwierdził, że nie można wykluczyć, iż przedsiębiorstwo państwowe wykonywało władztwo mogące doprowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej (IV CSK 149/05). Zważywszy na to, że nie maleje liczba spraw, w których ta problematyka występuje, wypowiedź Sądu Najwyższego, poparta obszerną argumentacją, ma niewątpliwie doniosłe znaczenie dla praktyki orzeczniczej.

W postanowieniu II CSK 53/06, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że dopuszczalne jest stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności przygranicznego pasa gruntu stanowiącego część nieruchomości sąsiadującej z nieruchomością będącą własnością zasiadającego, w sytuacji w której dokonane zostało rozgraniczenie obu nieruchomości ostateczną decyzją administracyjną nie uwzględniającą zasiedzenia, którego termin upłynął przed rozgraniczeniem.

Przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w zakresie prawa zobowiązań była, podobnie jak w latach ubiegłych, problematyka odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa. W pierwszej kolejności warto zwrócić uwagę na dwa orzeczenia dotyczące dekretu z 1945 r. o gruntach warszawskich. W wyroku I CSK 90/05, uznano, że okoliczność, iż nieruchomość podlegałaby wywłaszczeniu, nie przerywa normalnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem bezprawnej decyzji o odmowie przyznania prawa własności czasowej gruntu (art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy, Dz. U. Nr 50, poz. 279 ze zm.) a szkodą w postaci nieuzyskania prawa do gruntu i utraty własności budynków, jednakże ma wpływ na wysokość odszkodowania. Za interesujący uznać należy wyrok, w którym przyjęto, że następca prawny dawnych właścicieli nieruchomości położonej na obszarze m. st. Warszawy nie może skutecznie dochodzić odszkodowania na podstawie art. 160 k.p.a. w związku ze stwierdzeniem nieważności orzeczenia administracyjnego, odmawiającego przyznania prawa własności czasowej rzeczowej nieruchomości, przed wydaniem przez właściwy



organ administracji publicznej ostatecznej decyzji rozstrzygającej wniosek o oddanie tej nieruchomości w użytkowanie wieczyste (I CSK 22/06).

Problematyki odpowiedzialności Skarbu Państwa dotyczył również wyrok, w którym wyrażono zapatrywanie, że sam fakt uchylenia w toku instancji nieprawomocnego orzeczenia administracyjnego nie przesądza o jego bezprawności w rozumieniu art. 417 § 1 k.c. Nie są bezprawne decyzje uchylone jedynie z powodu odmiennej oceny stanu faktycznego czy wykładni prawa materialnego, dokonanych przez organ drugiej instancji, niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych czy tym podobnych przyczyn mających źródło w ustawowo zagwarantowanej suwerenności orzeczniczej organu każdej instancji (I CSK 125/06).

Spośród orzeczeń dotyczących odpowiedzialności Skarbu Państwa na uwagę zasługują również orzeczenia, w których wyjaśniono wątpliwości związane z określeniem właściwej podstawy prawnej roszczeń odszkodowawczych. W wyroku I CK 273/05, uznano, że niekonstytucyjność art. 160 § 1 k.p.a. w części ograniczającej odszkodowanie do rzeczywistej straty, stwierdzona wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 września 2003 r., K 20/02, nie może być odniesiona do szkód powstałych przed wejściem w życie Konstytucji RP. W wyroku I CSK 118/05, wyrażono natomiast pogląd, że roszczenie o naprawienie szkody przeciwko Skarbowi Państwa w związku z wydaniem wadliwego orzeczenia sądowego zapadłego przed dniem 17 października 1997 r. podlega ocenie na podstawie art. 418 k.c.

Poważne problemy występują w sprawach, których co prawda przedmiot jest zróżnicowany, ale pierwotnym źródłem szkód i roszczeń są bezprawne działania Państwa (Skarbu Państwa). Zagadnienia te były przedmiotem rozstrzygnięć w sprawach:

► zakończonej wyrokiem, w której została przeprowadzona analiza zasad odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej, poczynając od kodeksu zobowiązań do chwili obecnej, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii przedawnienia roszczeń; Sąd Najwyższy podtrzymał, jako co do zasady uprawnione, stanowisko, że szczególne uwarunkowania społeczno-historyczne, powodujące że obywatele powstrzymywali się od konfrontacji z ówczesną władzą, mogą stanowić podstawę do uznania, że do przemiany ustrojowej w 1989 r. utrzymywał się stan rze-

czy uniemożliwiający skorzystanie z wymiaru sprawiedliwości (IV CSK 120/06);

► zakończonej postanowieniem, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że ogólne zasady rządzące instytucją zasiedzenia nie mogą być odnoszone do sytuacji wyjątkowych i szczególnych, do których należy wejście przez Skarb Państwa w posiadanie nieruchomości w wyniku bezprawnego, a tym bardziej przestępczego, działania funkcjonariuszy państwa (IV CK 18/06).

W praktyce orzeczniczej ujawniła się wątpliwość, czy art. 481 § 1 k.c. zakazuje wierzycielowi zrzeczenia się uprawnień do żądania od dłużnika odsetek za opóźnienie spełnienia świadczenia pieniężnego. Sąd Najwyższy w wyroku V CSK 299/06, wyjaśnił, że przepis ten nie jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, który ograniczałby zasadę swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.). W konsekwencji nie podzielił wykładni restryktywnej, ukształtowanej na tle przepisów nieobowiązującej już ustawy z dnia 6 września 2001 r. o terminach zapłaty w obrocie gospodarczym (Dz. U. Nr 129, poz. 1443) oraz ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. Nr 139, poz. 1323 ze zm.).

Motywy kolejnego wyroku, wzbogacają wiedzę o przesłankach miarkowania kary umownej, nieokreślonych bliżej w art. 484 § 2 k.c., a także wyjaśniają kontrowersyjną relację między wnioskiem dłużnika a zakresem kognicji sądu (V CSK 55/06).

Świadczenia z ubezpieczenia zdrowotnego są nadal w centrum zainteresowania społecznego. Dotyczy to w szczególności „ponadnormatywnych” świadczeń medycznych, przekraczających limity finansowania określone w umowach.

W wyroku (V CSK 60/05) Sąd Najwyższy przedstawił w sposób bardzo wnikliwy i wszechstronny przesłanki umożliwiające finansowanie takich świadczeń oraz określił wymagania odnoszące się do postępowania dowodowego w dotyczących ich sprawach sądowych.

Natomiast w precedensowej sprawie V CSK 193/05 zaistniała potrzeba wskazania źródła sfinansowania świadczeń leczniczych, z których skorzystała osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa, ranna w czasie policyjnego pościgu za nią. Osoba ta nie miała własnego tytułu do nieodpłatnych świadczeń z ubezpieczenia zdrowotnego, wydano wobec niej postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, a leczenie – dla ratowania życia – odbyło się poza

aresztem śledczym, gdyż do osadzenia jeszcze nie doszło. Podejrzany formalnie nie miał statusu tymczasowo aresztowanego, bowiem nie wykonano jeszcze postanowienia o zastosowaniu środka zapobiegawczego, Sąd Najwyższy uznał jednak, że w takiej nietypowej sytuacji podejrzanego – w drodze analogii – należy potraktować jako osobę tymczasowo aresztowaną, mającą uprawnienie do bezpłatnych świadczeń leczniczych. W konsekwencji Skarb Państwa – Minister Sprawiedliwości obowiązany jest zrefundować publicznej placówce służby zdrowia koszty związane z leczeniem podejrzanego.

Sąd Najwyższy wskazał również na obowiązek odszkodowawczy Skarbu Państwa, będący następstwem udzielenia przez funkcjonariusza obiektywnie nieprawdziwych informacji, aczkolwiek zgodnych z zapisami w kartotece (rejestrze). W rozpoznawanej sprawie nieprawdziwa informacja udzielona komornikowi umożliwiła dłużnikowi sprzedaż mienia i spowodowała bezskuteczność egzekucji na szkodę wierzyciela (V CSK 195/05).

W omawianej dziedzinie prawa zobowiązań doniosłe znaczenie należy przypisać także wyrokowi, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że uwzględnianie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej roli. Szczególna waga orzeczenia wyraża się w tym, że jest ono wyraźnym przejawem nowej tendencji co do sposobu określania „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia, z położeniem szczególnego akcentu na jego funkcję kompensacyjną; należy oczekiwać, że wywrze ono wpływ na praktykę sądów powszechnych w kierunku udzielania większej ochrony osobom, które w wyniku czynów niedozwolonych doznały uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (IV CSK 80/05).

Sąd Najwyższy dokonał analizy stosunku prawnego powstającego pomiędzy klubem sportowym a zawodnikiem mającym status zawodnika profesjonalnego. Umowy tego rodzaju, które coraz częściej stają się źródłem sporów sądowych, wywołują poważne wątpliwości co do ich charakteru prawnego. W ocenie Sądu, najczęściej najodpowiedniejszym do zastosowania – w ramach zawodniczego zobowiązania profesjonalnego – rodzajem umowy cywilnoprawnej będzie umowa o świadczenie usług sportowych, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (IV CK 380/05).

Sąd Najwyższy zajął także stanowisko w bardzo kontrowersyjnej w piśmiennictwie prawniczym, a nierozstrzygniętej dotychczas w orzecznictwie, kwestii, czy umowa ubezpieczenia majątkowego jest umową wzajemną w ro-

zumieniu art. 487 § 2 k.c. W jego ocenie, umowa ubezpieczenia nie ma takiego charakteru, co oznacza, że nie mają do niej zastosowania przepisy kodeksu cywilnego o umowach wzajemnych; sposób rozstrzygnięcia tej kwestii ma istotne znaczenie z punktu widzenia skutków niewykonania zobowiązań z umów ubezpieczenia majątkowego, zwłaszcza przy uwzględnieniu powszechności tych umów w obrocie. W uzasadnieniu wyroku rozważał także prawidłowość postanowień ogólnych warunków umów ubezpieczenia, zwłaszcza pod kątem zachowania zasady równości stron (IV CSK 125/06).

W wyroku II CSK 40/05 stwierdził, że wierzycielowi upadłego nie przysługuje skarga pauliańska (art. 527 k.c.) na czynność prawną dokonaną przez syndyka w ramach likwidacji masy upadłości. W innym wyroku (II CSK 366/06) wyraził pogląd, że zawarcie umowy w walucie obcej, która przestała funkcjonować jako narodowy środek płatniczy, nie stanowi przeszkody do zasądzenia tej należności w euro, jeżeli spełnienie tego świadczenia jest objęte ustawą z dnia 25 maja 2001 r. o skutkach wprowadzenia w niektórych państwach członkowskich Unii Europejskiej wspólnej waluty euro, (Dz. U. Nr 141, poz. 1178).

Poza tym trzeba zwrócić uwagę na wyrok, w którym przyjęto, że ochrona nabywcy wierzytelności na podstawie art. 514 k.c. nie jest wyłączona, jeżeli pismo stwierdzające istnienie wierzytelności nie zawiera wzmianki o zastrzeżeniu zakazującym dokonania przelewu bez zgody dłużnika, a o zastrzeżeniu tym nabywca wierzytelności mógł się dowiedzieć przy dołożeniu należytej staranności (I CSK 189/05).

Interesujący jest również, chociaż o mniejszym ciężarze gatunkowym, pogląd wyrażony w wyroku, że „budynkiem” w rozumieniu art. 568 § 1 k.c. jest obiekt budowlany o złożonej konstrukcji oraz poważnym znaczeniu gospodarczym i użytkowym. W ocenie Sądu Najwyższego, „budynkiem” w rozumieniu tego przepisu jest m.in. stadion sportowy (I CK 247/05).

Artykuł 647<sup>1</sup> k.c., obowiązujący od dnia 24 kwietnia 2003 r., wywołał wiele wątpliwości, gdyż wprowadził *ex lege* surową odpowiedzialność inwestora wobec podwykonawcy za cudzy dług (wykonawcy). Wątpliwości dotyczyły również problemów intertemporalnych. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeżeli umowa o roboty budowlane między wykonawcą a podwykonawcą została zawarta po dniu wejścia w życie art. 647<sup>1</sup> k.c., to przepis ten ma zastosowanie także wówczas, gdy umowa o roboty budowlane między inwestorem a wykonawcą została zawarta przed dniem 24 kwietnia 2003 r. (V CSK 221/06).

Sąd Najwyższy dokonał istotnej wykładni przepisów dotyczących odpowiedzialności ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia pojazdów mechanicznych auto casco. Wskazał mianowicie, że w warunkach kradzieży zuchwałej możliwości przeciwdziałania jej przez posiadacza pojazdu są ograniczone, w związku z czym zakres wprowadzonych do umowy ubezpieczenia ograniczeń odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może pozostawać w sprzeczności z funkcją instytucji ubezpieczenia. Wskazał też, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie jest przy ubezpieczeniu majątkowym bezwzględnie wyłączona, gdy ubezpieczający albo osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub za którą ponosi odpowiedzialność, dopuszczając się rażącego niedbalstwa, tylko przyczynia się do szkody wyrządzonej przez osobę trzecią – art. 827 § 1 zd. drugie k.c. (V CSK 148/06).

Ponadto trzeba odnotować, że postanowieniem z dnia 28 grudnia 2006 r., I CSK 321/06, Sąd Najwyższy przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie, czy artykuł 8 ust. 1 pkt a w związku z artykułem 5 ust. 2 dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. Nr 45, poz. 332; zm. Dz. U. z 1990 r. Nr 55, poz. 321) oraz art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 października 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego (Dz. U. Nr 50, poz. 459; zm. Dz. U. z 1958 r. Nr 72, poz. 356; zm. Dz. U. z 1982 r. Nr 7, poz. 56) są zgodne z art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.

Z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego na szczególną uwagę zasługuje postanowienie dotyczące adopcji zagranicznej, a więc problematyki o wzrastającym w ostatnim czasie zakresie i znaczeniu. Zawiera ono stwierdzenie, że zasady pierwszeństwa adopcji krajowej (art. 114<sup>2</sup> § 1 k.r.o.) nie można traktować w sposób mechaniczny, wykluczając adopcję zagraniczną w każdym wypadku, w którym istnieje możliwość zapewnienia opieki w kraju (IV CSK 127/06).

Kodeks spółek handlowych wyłączył stosowanie art. 189 k.p.c. jako podstawy żądania stwierdzenia nieważności uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy (art. 425 § 1 zd. drugie k.s.h.). Sąd Najwyższy zaaprobował jednak pogląd, że istnieje nadal kategoria tzw. uchwał nieistniejących, które mogą być wyeliminowane z obrotu prawnego przez uruchomienie powództwa o ustalenie ich nieistnienia. Do takich uchwał zaliczył uchwałę walnego zgromadzenia akcjonariuszy, na którym nie jest reprezentowana ani jedna akcja (V CSK 59/06).

Określił także relację między art. 201 § 4 k.s.h. i art. 203 § 1 k.s.h., odnoszącą się do sposobu odwołania członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W praktyce orzeczniczej niejednolicie oceniane było oddziaływanie wzajemne obu przepisów. Sąd Najwyższy przyjął, że art. 203 § 1 zd. pierwsze k.s.h. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 201 § 4 k.s.h., co oznacza, iż ustawowe prawo do odwołania członka zarządu przez wspólników istnieje zawsze, nawet wtedy, gdy w umowie spółki określono – na podstawie art. 201 § 4 k.s.h. – kompetencje rady nadzorczej albo osoby trzeciej (V CSK 241/06).

W zakresie prawa spółdzielczego ważne znaczenie dla obrotu prawnego, a także dla praktyki sądowej, ma wyjaśnienie zawarte w wyroku, w którym przyjęto, że jeżeli w wybudowanym budynku znajdują się zarówno lokale mieszkalne, jak i użytkowe spółdzielnia nie może dowolnie różnicować ich kosztów w oderwaniu od rzeczywistej różnicy między kosztami budowy obu tych kategorii lokali (I CSK 19/06). Sąd Najwyższy wyjaśnił także, że art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116), wyrażający zasadę bezwynikowej działalności gospodarczej spółdzielni mieszkaniowej, nie upoważnia rady nadzorczej ani walnego zgromadzenia do podjęcia uchwały obciążającej członków obowiązkiem pokrycia nadwyżki kosztów nad przychodami gospodarki zasobami mieszkaniowymi spółdzielni (II CSK 30/05) oraz że uchwała rady nadzorczej o wykluczeniu członka ze spółdzielni, sprzeczna z ustawą, może być zaskarżona na podstawie art. 189 k.p.c. (art. 24 § 6 i art. 42 § 2 prawa spółdzielczego) – II CSK 71/06. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że przewidziany w art. 108a § 5 prawa spółdzielczego termin do rozpatrzenia przez walne zgromadzenie zgłoszonego przez członków spółdzielni żądania podziału spółdzielni jest terminem zawitym prawa materialnego (II CSK 105/06).

Sąd Najwyższy dokonał ponadto wykładni art. 42 § 2 prawa spółdzielczego, stwierdzając, że niezgodność uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni z postanowieniami statutu, uzasadniająca zaskarżenie uchwały do sądu, występuje także wówczas, gdy naruszone zostały zasady ustalone w innym akcie prawa wewnątrzspółdzielczego, uchwalonym na podstawie statutu (V CSK 191/05). W uzasadnieniu wyroku IV CSK 132/06, przedstawił sposób rozumienia zasady równości członków spółdzielni w kontekście konstytucyjnej zasady równości i równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP), podkreślając, że równość w ujęciu Konstytucji nie oznacza, że wszyscy mają

takie same prawa i obowiązki; oznacza ona, że jednakowe prawa i obowiązki będą dotyczyły wszystkich osób należących do tych samych kategorii, przy czym wyróżnienie tych kategorii nie będzie arbitralne, lecz oparte na usprawiedliwionych kryteriach, możliwych do zaakceptowania w demokratycznym państwie prawnym.

Analizując i omawiając najważniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego wydane w 2006 roku należy nadto powołać wyroki IV CSK 28/06 i IV CSK 38/06, w uzasadnieniach których została podjęta, wywołująca liczne kontrowersje i rozbieżności w orzecznictwie, kwestia skutków orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, w których odroczone utratę mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją. Sąd Najwyższy zajął szeroko umotywowane stanowisko, że – zgodnie z art. 190 ust. 3 Konstytucji – w takiej sytuacji ustawa zachowuje moc do upływu okresu wskazanego w orzeczeniu. Oznacza to, że do czasu utraty mocy obowiązującej przepisu sądy i inne organy powinny ten przepis stosować, a więc uwzględniać wadliwe normy prawne do oceny zdarzeń, które wystąpiły przed utratą przez tę normę mocy obowiązującej.

Znane i wielokrotnie podnoszone w orzecznictwie Sądu Najwyższego niedoskonałości ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.) powodują konieczność rozstrzygnięcia nawet takich kwestii, jak zakres pojęciowy jej sformułowań. Sąd Najwyższy zinterpretował pojęcie wynajmującego oraz właściciela „w rozumieniu ustawy” oraz orzekł, że obowiązki wynikające ze szczególnej ochrony praw lokatora obciążają podmiot, z którym lokatora wiąże stosunek prawny uprawniający do używania lokalu (IV CK 336/05). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przejawia się tendencja do szerokiej wykładni pojęcia „lokator” w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 powołanej wyżej ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r., uzasadniona funkcją ochronną tej ustawy. Do kategorii „lokatorów” został m.in. zaliczony małżonek, którego prawo do korzystania z mieszkania wynika z art. 28<sup>1</sup> zd. pierwsze k.r.o. (V CSK 181/05).

W grupie orzeczeń dotyczących prawa autorskiego należy odnotować wyrok, w którym przyjęto, że wymaganie nowości nie jest niezbędną cechą twórczości jako przejawu intelektualnej działalności człowieka. Wyjaśniono jednocześnie, że utworem w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2000 r. Nr 80,

poz. 904 ze zm.) może być kompilacja wykorzystująca dane powszechnie dostępne pod warunkiem, że ich wybór, segregacja i sposób przedstawienia ma znamiona oryginalności (I CK 281/05). Interesujący jest również pogląd, że przepis art. 94 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w brzmieniu sprzed dnia 1 stycznia 2003 r. (obecnie 94 ust. 4) nie odnosi się do treści i zakresu majątkowego prawa autorskiego, lecz dotyczy treści prawa pokrewnego przysługującego producentowi fonogramu (wideoogramu) – I CK 381/05.

Wiele skomplikowanych zagadnień prawnych ujawniło się w sprawie V CSK 125/06, dotyczącej ochrony tzw. patentu europejskiego. Sąd Najwyższy rozstrzygnął w niej wątpliwości prawne o istotnym znaczeniu dla obrotu międzynarodowego. Stwierdził w szczególności, że art. 27 ust. 1 Porozumienia w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej (Dz. U. z 1996 r. Nr 32, poz. 143) ma bezpośrednią skuteczność na gruncie polskiego systemu prawnego i nie koliduje z art. 5A Konwencji paryskiej o ochronie własności przemysłowej z dnia 20 marca 1883 r., w brzmieniu ustalonym Aktem sztokholmskim z dnia 14 lipca 1967 r. (Dz. U. z 1975 r. Nr 9, poz. 51). Potwierdził też obowiązywanie art. 4 ust. 6 ustawy nowelizującej z dnia 30 listopada 1992 r. o zmianie ustawy o wynalazczości i ustawy o Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1993 r. Nr 4, poz. 14), wprowadzającego możliwość udzielania patentów na produkty lecznicze na zasadach ogólnych, pod warunkiem ich nowości.

W roku 2006 utrzymywała się stosunkowo duża liczba przyjętych do rozpoznania skarg kasacyjnych w sprawach z zakresu ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz. U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.) oraz przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w tych sprawach (art. 626<sup>1</sup> – 626<sup>13</sup> k.p.c.).

Interesującej, i mającej istotne znaczenie w praktyce, kwestii dotyczyło postanowienie, w którym Sąd Najwyższy wypowiedział się co do formy dokumentów powoływanych jako podstawa żądania oddalenia wniosku o wpis (w odróżnieniu od dokumentów stanowiących podstawę wpisu) i stwierdził, że podstawą takiego żądania może być fakt wykazany każdym przewidzianym przez prawo dowodem, w tym także dowodem z kserokopii dokumentu urzędowego (IV CK 361/05). Sąd Najwyższy rozstrzygając kwestię, czy dopuszczalne jest uwzględnienie wniosku o wpis hipoteki przymusowej złożonego przed datą otwarcia postępowania układowego, gdy rozpoznanie wniosku na-



stępuje już po tej dacie, przyjął, że po otwarciu postępowania układowego nie-dopuszczalne jest wpisanie hipoteki przymusowej na nieruchomości dłużnika, niezależnie od tego, w jakim czasie został złożony wniosek o wpis (IV CK 410/05).

Ciągle wzbudzającej kontrowersje kwestii stosowania w postępowaniu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym zakazu wyrokowania co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem i wyrokowania ponad żądanie, dotyczy postanowienie IV CK 376/06. Sąd Najwyższy, podtrzymując stanowisko, że w postępowaniu tym art. 321 § 1 k.p.c. znajduje pełne zastosowanie, poczynił jednak istotne zastrzeżenie, że sąd nie jest w sposób bezwzględny związany samym sformułowaniem żądania, a więc może je stosownie zmodyfikować, z tym, że musi to uczynić zgodnie z wolą powoda.

Z zakresu problematyki dotyczącej ochrony konkurencji istotne znaczenie ma wypowiedź Sądu Najwyższego zawarta w wyroku I CSK 147/06, w którym stwierdzono, że nie można skutecznie dochodzić sprostowania wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej w dodatku do czasopism redagowanym przez osobę niebędącą redaktorem naczelnym tego dodatku (art. 31 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.).

Duże znaczenie dla kształtowania praktyki sądowej mają poglądy Sądu Najwyższego wyrażone na tle problemów procesowych, zwłaszcza dotyczących skargi kasacyjnej, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz innych kwestii szczegółowych.

Przepisy ograniczające dopuszczalność kasacji w sprawach cywilnych w dalszym ciągu budzą wątpliwości. Za interesującą w tym zakresie należy uznać wypowiedź, że sprawa o ustalenie, iż powodowi przysługuje prawo do przekształcenia określonego grobu ziemnego w grób murowany, jest sprawą o prawa majątkowe w rozumieniu art. 398<sup>2</sup> § 1 zd. pierwsze k.p.c. (I CZ 141/05).

Warto również wskazać, że w postanowieniu I CZ 18/06, przyjęto dopuszczalność skargi kasacyjnej w postępowaniu rejestrowym prowadzonym w sprawie o wpis do rejestru dłużników niewypłacalnych (art. 519<sup>1</sup> § 3 k.p.c.), natomiast w postanowieniu I CZ 20/06, wyłączono dopuszczalność skargi kasacyjnej na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie wyznaczenia arbitra.

Sąd Najwyższy wypowiadał się także w kwestii niedopuszczalności skargi ze względu na przedmiot postępowania w kilku innych orzeczeniach, stwierdzając że nie przysługuje skarga kasacyjna od postanowienia w przedmiocie połączenia spółek kapitałowych i podwyższenia kapitału (IV CZ 144/05) oraz nie jest dopuszczalna skarga kasacyjna od postanowienia oddalającego zażalenie na umorzenie postępowania układowego (IV CZ 56/06).

Znaczna liczba orzeczeń dotyczyła wymagań istotnych skargi kasacyjnej, w szczególności wymagania przewidzianego w art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 3 k.p.c., czyli wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia. Ze znacznej liczby skarg kasacyjnych odrzuconych z powodu niespełnienia tego wymagania wynika, że nie jest ono właściwie rozumiane przez wielu pełnomocników. Wyłożenie przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniach orzeczeń, w jaki sposób wymaganie to ma być należycie spełnione (m. in. postanowienia: IV CSK 193/05, IV CSK 12/06 i IV CSK 27/06) powinno przyczynić się do zmniejszenia liczby skarg kasacyjnych odrzucanych z powodu niespełnienia tego wymagania.

Sąd Najwyższy podjął także próbę wyjaśnienia, czy pełnomocnictwo procesowe do reprezentowania strony w określonej sprawie, bez ograniczenia jego zakresu, oznacza umocowanie pełnomocnika także do sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej (III CZ 13/06). Zwyciężyły względy pragmatyczne, w związku z czym udzielono odpowiedzi pozytywnej, jakkolwiek nie wszystkie wątpliwości zostały usunięte, zwłaszcza dotyczące zgodności zajętego stanowiska ze współczesnym modelem skargi kasacyjnej oraz funkcją ustrojową Sądu Najwyższego jako sądu kasacyjnego. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył, że teza wypowiedziana w odniesieniu do skargi kasacyjnej nie dotyczy skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Obserwacja praktyki pokazuje, że pełnomocnicy stron, których skargi kasacyjne lub skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia zostały odrzucone z powodu niespełnienia wymagań konstrukcyjnych tych środków, nagminnie powołują się w zażaleniach na pogląd, że do wykładni tych środków zaskarżenia mają zastosowanie przepisy dotyczące formy i treści oświadczeń woli (art. 60 i nast. k.c.). Sąd Najwyższy stanowczo sprzeciwił się takiej tezie, podnosząc m.in., że została ona oparta na niedopuszczalnej próbie zatarcia różnic między treścią czynności procesowej a jej formą; w odniesieniu do formy, regulowanej wyłącznie przepisami prawa pro-

cesowego o charakterze bezwzględny, o stosowaniu przepisów prawa cywilnego materialnego w ogóle nie może być mowy, a w odniesieniu do treści jest to dopuszczalne tylko wtedy, gdy wyraźnie przewidują to przepisy kodeksu postępowania cywilnego, jak np. art. 92 lub art. 165 § 1 (III CZ 78/06).

Ze zrozumiałych względów omówienia wymagają orzeczenia w przedmiocie instytucji skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Na szczególną uwagę zasługują te, w których Sąd Najwyższy wyjaśnił pojęcie niezgodności orzeczenia z prawem. Przyjął m. in., że orzeczenie niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424<sup>1</sup> § 2 k.p.c. w związku z art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. to takie orzeczenie, które jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo zostało wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa (CNP 33/06). W wyroku I CNP 14/06, uznał natomiast, że niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie powoduje odstępianie przez sąd od utrwalonej wykładni, jeżeli orzeczenie sądu odpowiada standardom orzekania. Pojęciem „niezgodności orzeczenia z prawem” Sąd Najwyższy zajmował się także w postanowieniu IV CNP 25/05, podkreślając, że w rozumieniu art. 424<sup>1</sup> k.p.c. odnosi się ono tylko do przypadków oczywistych błędów wymiaru sprawiedliwości, dotyczących rażącego naruszenia reguł prawa. Podobnie, w innym postanowieniu podkreślił, że niezgodność z prawem rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa (art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 417 § 1 k.c. i art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c.) musi polegać na oczywistej i rażącej obrazie prawa. Nie jest nią natomiast wybór jednej z możliwych interpretacji przepisów prawa, w szczególności gdy są to przepisy nowe, niejasne, nieskonfrontowane z realiami i potrzebami życia społecznego (V CNP 68/05).

Na uwagę zasługuje ponadto wyłączenie dopuszczalności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego (I CNP 55/06).

Dopuszczalności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia dotyczyło również postanowienie, w którym podniesiono, że za wypadek wyjątkowy, o którym mowa w art. 424<sup>1</sup> § 2 k.p.c., można uznać – przykładowo – nieskorzystanie przez stronę z przysługującego jej środka zaskarżenia z powodu ciężkiej choroby, katastrofy, klęski żywiołowej, błędnej

informacji udzielonej przez pracownika sądu (I CNP 4/06) lub zamknięcie dostępu do instancji odwoławczej, będące naruszeniem uprawnień chronionych przepisami konstytucyjnymi – art. 78 Konstytucji RP (V CNP 86/06).

W postanowieniu II CNP 38/05, wyjaśniono, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie przysługuje od postanowienia oddalającego zażalenie na postanowienie o ogłoszeniu upadłości.

W licznych orzeczeniach wydawanych w sprawach ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia Sąd Najwyższy zajmował stanowisko co do należytego spełnienia wymagań istotnych tej skargi w rozumieniu art. 424<sup>5</sup> § 1 pkt 1 – 6 k.p.c. Należy tu przede wszystkim wymienić dwa orzeczenia precyzujące pojęcie „uprawdopodobnienia wyrządzenia szkody, spowodowanej przez wydanie orzeczenia, którego skarga dotyczy” (IV CNP 38/05 i IV CNP 23/06), czyli wymagania, którego spełnienie nastręcza pełnomocnikom wyraźne trudności. Najogólniej rzecz ujmując, Sąd Najwyższy wskazywał w tych orzeczeniach, że uprawdopodobnienie szkody polega na przedstawieniu wyodrębnionego wyводу opartego na okolicznościach znanych ze sprawy zakończonej lub dodatkowo złożonych materiałach, przekonującego, że szkoda majątkowa została już wyrządzona, a nadto zawierającego wskazanie czasu jej powstania i postaci oraz związku przyczynowego pomiędzy tym stanem, a wydaniem orzeczenia niezgodnego z prawem. Wyjaśniono także, że skarga ta przysługuje tylko w razie powstania szkody majątkowej (IV CNP 48/06).

Zagadnienie dopuszczalności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnych orzeczeń w postępowaniu egzekucyjnym zostało podjęte w postanowieniu, w którym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że przy uwzględnieniu różnic pomiędzy postępowaniem rozpoznawczym i egzekucyjnym, uzasadniających odmienne rozumienie pojęcia „orzeczeń kończących postępowanie w sprawie”, należy uznać za dopuszczalną skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia co do przybicia (IV CNP 25/06). Warte odnotowania jest także stanowisko odzwierciedlające dominujący w tym zakresie pogląd, że postępowanie w sprawie wywołanej wniesieniem omawianej skargi jest postępowaniem „odrębnym” w stosunku do postępowania zakończonego orzeczeniem, którego skarga ta dotyczy, co oznacza, że do jej wniesienia niezbędne jest pełnomocnictwo uprawniające do występowania w imieniu skarżącego w tym postępowaniu (IV CZ 47/06). Istotny problem rozstrzygnięto, przyjmując, że wniesienie skargi o stwierdzenie niezgodności z

prawem prawomocnego orzeczenia, która została odrzucona, nie stoi na przeszkodzie ponownemu wniesieniu skargi od tego orzeczenia przez tę samą stronę – art. 424<sup>3</sup> k.p.c. (III CNP 22/05).

Po utworzeniu w 2006 r. Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa, wykonującej wyłączne zastępstwo Skarbu Państwa przed Sądem Najwyższym, w praktyce ujawnił się ważki problem procesowy związany ze zdolnością postulatoryjną profesjonalnych pełnomocników reprezentujących Skarb Państwa w toczących się postępowaniach. W tym zakresie Sąd Najwyższy wyjaśnił w postanowieniach I CZ 45/06 i I CZ 47/06, że zażalenie do Sądu Najwyższego, sporządzone i wniesione w imieniu Skarbu Państwa przez radcę prawnego po dniu wejścia w życie ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 169, poz. 1417 ze zm.), podlega odrzuceniu (art. 373 w zw. z 398<sup>21</sup> i 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.).

Od momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej na polskich sądach spoczywa obowiązek współpracy w określonym stopniu z Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości przy stosowaniu prawa europejskiego, m.in. w drodze pytań wstępnych kierowanych do Trybunału. Ze względu na brak ukształtowanej praktyki w tym zakresie szczególne znaczenie ma wyrok Sądu Najwyższego, w którym wyjaśniono, że sąd krajowy, aby zadać takie pytanie Europejskiemu Trybunałowi Sprawiedliwości powinien rozważyć, czy w rozpoznawanej sprawie występują dostateczne wątpliwości w rozumieniu art. 234 akapitu 3 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (I CNP 41/06).

Istotne znaczenie dla realizacji prawa do sądu miało postanowienie, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że konstytucyjna zasada rozpatrywania sprawy przez sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) wymaga, żeby – po wyeliminowaniu możliwości poddania sprawy pod osąd innego sądu niż sąd cywilny (art. 177 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji RP) – ten ostatni przyjął sprawę do rozpoznania i to bez względu na nieistnienie normy prawa cywilnego materialnego, w świetle której można by ocenić żądanie powoda (I CSK 112/06).

W grupie orzeczeń dotyczących międzynarodowego postępowania cywilnego należy odnotować postanowienie stwierdzające, że przesłanka braku istotnej różnicy między zastosowanym przez sąd zagraniczny prawem obcym, a mającym być zastosowanym prawem polskim (art. 1146 § 1 pkt 6 k.p.c.) nie obejmuje oceny prawidłowości zastosowania przez ten sąd prawa obcego (I CSK 18/06).

Należy także zwrócić uwagę na postanowienie, wydane na tle Konwencji z Lugano (Konwencja o jurysdykcji i wykonaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych z dnia 16 września 1998 r., Dz. U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132), w uzasadnieniu którego Sąd Najwyższy zawarł ważne dla praktyki orzeczniczej wywody dotyczące przesłanki zezwolenia na wykonanie w Polsce wyroku państwa obcego, jaką stanowi stwierdzenie, że pisma sądowe w sprawie zagranicznej zostały doręczone „we właściwy sposób” (IV CK 287/05). Dla stosowania konwencji lugańskiej istotne znaczenie ma również zapatrywanie Sądu Najwyższego, że postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji oddalające wnioski o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego nie jest „orzeczeniem wydanym w następstwie wniesienia środka zaskarżenia” w rozumieniu art. 41 Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w Lugano dnia 16 września 1998 r. (Dz. U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132) i dlatego też nie przysługuje od niego skarga kasacyjna (I CZ 42/06).

W ramach problematyki o charakterze procesowym trzeba wyrazić spstrzeżenie o znacznej liczbie spraw zażaleniowych, mających za przedmiot odrzucenie środków odwoławczych lub środków zaskarżenia w związku ze stosowaniem przez sądy ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398) oraz związanych z nią nowych przepisów kodeksu postępowania cywilnego dotyczących uiszczania i skutków nieuiszczenia opłat sądowych oraz przyznawania pomocy prawnej z urzędu. Choć nowe przepisy obowiązują zaledwie od dnia 1 marca 2006 r., liczba zażaleń, wątpliwości wyrażane w uzasadnieniach orzeczeń oraz rozbieżna wykładnia wyraźnie ujawniły poważne wady nowej regulacji. Rozstrzygnięcia zawarte w orzeczeniach Sądu Najwyższego i dokonana tam wykładnia może przyczynić się do ograniczenia negatywnych skutków niespójnej i niejasnej regulacji prawnej.

Istotne znaczenie z omawianego punktu widzenia mają orzeczenia, w których Sąd Najwyższy stwierdził, że opłata podstawowa jest opłatą w wysokości stałej, co oznacza, że wniesienie przez radcę prawnego lub adwokata reprezentującego stronę zwolnioną od kosztów sądowych skargi kasacyjnej bez uiszczenia opłaty podstawowej, powoduje jej odrzucenie na podstawie art. 130<sup>2</sup> § 3 k.p.c. (I CZ 23/06, IV CZ 59/06, IV CSK 166/06, IV CZ 75/06, IV CZ 77/06, V CZ 79/06 i V CZ 80/06). Należy tu powołać również postanowienie, w

którym stwierdzono, że w razie oddalenia zawartego w apelacji wniosku o zwolnienie od należnych od niej opłat należy wezwać stronę do uiszczenia opłaty także wtedy, gdy jest reprezentowana przez adwokata lub radcę prawnego (IV CZ 69/06); postanowienia, w których przyjęto, że złożenie przez stronę wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych przesunęło termin uiszczenia opłaty; opłacenie należności sądowej następuje wtedy po rozstrzygnięciu wniosku oraz po sądowym wezwaniu (V CZ 69/06 i V CZ 83/06).

Spośród orzeczeń dotyczących kosztów sądowych warto odnotować ponadto postanowienie, w którym podkreślono, że w razie oddalenia zgłoszonego przez pełnomocnika strony będącego radcą prawnym wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w zakresie poniesienia należnej od środka odwoławczego (środka zaskarżenia) opłaty w wysokości stałej lub stosunkowej, przewodniczący wzywa pełnomocnika do opłacenia tego środka w terminie tygodniowym (I CZ 81/06). Sąd Najwyższy wyjaśnił także, że chwilą zakończenia postępowania w danej instancji, do której stosuje się dotychczasowe przepisy o kosztach sądowych w sprawach będących w toku (art. 149 ust. 1 u.k.s.c.), jest data wydania orzeczenia kończącego postępowanie w tej instancji (V CZ 68/06 oraz V CZ 80/06).

Innych kwestii procesowych, często występujących w praktyce sądów powszechnych, dotyczą orzeczenia Sądu Najwyższego mające istotne walory praktyczne, a mianowicie: postanowienie, w którym Sąd stwierdził, że sprawa o uchylenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej w przedmiocie wyboru nowego zarządu ma charakter majątkowy (IV CZ 74/06); wyrok, w którym przyjęto, że sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, pomija dowód przeprowadzony przez sąd pierwszej instancji z naruszeniem art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. (IV CSK 123/05). Jest to kolejna ważna wypowiedź w kwestii tzw. prekluzji dowodowej w sprawach gospodarczych.

Z zakresu problematyki postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych należy również zwrócić uwagę na wyrok, w którym uznano, że podmiot prowadzący niepubliczną szkołę w zakresie nauczania policealnego należy do kategorii „przedsiębiorcy” w rozumieniu art. 4 ust. 1a ustawy z dnia 15 lipca 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2005 r. Nr 244, poz. 2080 ze zm.) i ma legitymację bierną w procesie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (I CSK 135/05).

Sąd Najwyższy stwierdził także, że jeżeli w czasie rozpoznawania sprawy prawidłowo potraktowanej stosownie do art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. Nr 33, poz. 175) jako sprawa gospodarcza, pozwany utracił status przedsiębiorcy, sprawa traci charakter sprawy gospodarczej i stosownie do art. 398<sup>2</sup> § 1 k.p.c. skarga kasacyjna jest dopuszczalna wówczas, gdy wartość przedmiotu zaskarżenia nie jest niższa niż 50 000 zł (II CZ 50/06).

W sprawach wieczystoksięgowych kognicja sądu jest ograniczona (art. 626<sup>8</sup> § 2 k.p.c.). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przepis ten wyznacza zakres kognicji sądów merytorycznych obu instancji, a więc także sądu odwoławczego (CSK 214/06).

Warto odnotować także wypowiedź dotyczącą postępowania przed sądem polubownym zawartą w postanowieniu I CSK 16/06. W orzeczeniu tym przyjęto, że rozstrzygnięcie sprawy należy do sądu polubownego tylko wówczas, gdy spór jest objęty zapisem na sąd polubowny, zapis zaś nie jest dotknięty nieważnością. Jedynie w takim wypadku pozew podlega odrzuceniu. Należy jednak podkreślić, że znaczenie przytoczonego poglądu będzie stopniowo maleć, gdyż wyrażono go na gruncie przepisów k.p.c. obowiązujących przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 178, poz. 1478) zmieniającej istotnie unormowanie postępowania przed takim sądem.

Istotny pogląd został wypowiedziany w postanowieniu zawierającym wyjaśnienie, że odpisem w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego – w tym odpisem orzeczenia w rozumieniu art. 140 k.p.c. – jest dokument wiernie odzwierciedlający treść oryginału orzeczenia albo jego kopia, przy czym, co najważniejsze, nie musi on być uwierzytelniony lub poświadczony za zgodność. W konsekwencji, doręczenie kserokopii orzeczenia z uzasadnieniem jest równoznaczne z doręczeniem odpisu w rozumieniu art. 140 w związku z art. 132 § 2 k.p.c. i wywołuje skutki przewidziane przez prawo, np. w art. 387 § 3 k.p.c. (III CK 369/05).

W judykaturze Sądu Najwyższego wciąż aktualna jest – o czym już była mowa – tzw. prekluzja dowodowa, niewiele orzeczeń dotyczy jednak tej problematyki w odniesieniu do postępowania apelacyjnego. Wyjątkiem jest wyrok, w którym wyraźnie podkreślono, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę i orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej in-



stancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, uwzględnia jednak ograniczenia wynikające z jego prekluzji (III CSK 128/05).

Szczególne znaczenie dla pojmowania prekluzji dowodowej, a także dla oceny mocy władzy sędziego w sprawach, w których ta prekluzja wchodzi w grę, ma wyrok, w którym stwierdzono, że nie jest wyłączone dopuszczenie przez sąd z urzędu – na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. – dowodu, który nie może być powołany przez strony właśnie ze względu na prekluzję. W uzasadnieniu znalazło się jeszcze jedno doniosłe stwierdzenie, mające także zabarwienie ustrojowe, a mianowicie, że zawarte w art. 232 zdanie drugie k.p.c. upoważnienie do podejmowania przez sąd dowodów z urzędu ma charakter dyskrecyjny; znamionuje swobodę sędziego i nie może być w drodze wykładni redukowane (III CK 341/05).

### **Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych**

Z punktu widzenia oddziaływania orzecznictwa Izby na ujednoczenie praktyki sądów niższych instancji najistotniejsze znaczenie mają rozstrzygnięcia zapadające w formie uchwał, w których udzielane są odpowiedzi na pojawiające się pytania dotyczące wątpliwości interpretacyjnych, i to zarówno w związku z rozbieżnościami w pojmowaniu poszczególnych regulacji prawnych w ramach Izby, jak i w sądach niższych instancji. W tym też aspekcie rozstrzygnięcia zawarte w uchwałach składów powiększonych Izby, jak i w uchwałach zapadających w składach zwykłych, należy uznać za najważniejsze. W pierwszej kolejności przedstawione zostały uchwały z zakresu prawa pracy, ubezpieczeń społecznych oraz w kwestiach proceduralnych. Natomiast uchwały dotyczące przewlekłości postępowania i ochrony konkurencji i konsumentów zostały zaprezentowane w dalszej części Informacji przy omawianiu poszczególnych zagadnień.

W 2006 r. zapadło łącznie 58 uchwał (w 2005 r. było ich 46), z tego 14 uchwał podjęto w składzie powiększonym (w 2005 r. podjęto ich 6).

Spośród zagadnień prawnych, które pojawiły się w działalności uchwałodawczej Sądu Najwyższego z zakresu prawa pracy, na uwagę zasługuje w szczególności uchwała składu siedmiu sędziów dotycząca kwestii zawierania

porozumień socjalnych (pakietów socjalnych) jako gwarancji dalszego zatrudnienia pracowników przekształconego przedsiębiorstwa i zasad ich wynagrodzenia.

Charakter prawny tego rodzaju porozumień zrodził spory w doktrynie i rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Według jednego poglądu są one przepisami prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p., według drugiego mają charakter obligacyjny, przy czym przez jednych są kwalifikowane jako umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej, przez innych zaś jako umowa o świadczenie przez osobę trzecią.

W uchwale tej, podsumowującej dotychczasowe niejednolite orzecznictwo, Sąd Najwyższy stwierdził, że postanowienia porozumienia zbiorowego w sprawie gwarancji socjalnych, pracowniczych i związkowych, zawartego w procesie prywatyzacji pośredniej (art. 1 ust. 2 pkt 1 i 1a oraz art. 31a – 35 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji) pomiędzy związkami zawodowymi działającymi u pracodawcy a spółką handlową, która po nabyciu akcji stała się spółką dominującą nad spółką zależną będącą pracodawcą, są przepisami prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. Jednocześnie podkreślono, że pakiety socjalne powstają nie tylko przy okazji prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, często połączonej z przejmowaniem zakładu pracy, ale także przy zwykłym przejściu zakładu (niepołączonym z prywatyzacją). Są one także zawierane bez powiązania z tymi zdarzeniami – w celu stabilizacji warunków zatrudnienia. Już z tego wynika ich ogromna różnorodność, co może częściowo uzasadniać rozbieżność poglądów (orzecznictwa i doktryny) co do ich charakteru i wywoływanych przez nie skutków. Ta różnorodność w zasadzie usprawiedliwia ostrożność polskiego prawodawcy w zakresie dotyczącym podjęcia próby jednolitego uregulowania prawnego charakteru tych porozumień. Dlatego też wymagana jest wstrzeźliwość przy formułowaniu bardzo ogólnych poglądów odnoszących się do wszystkich paktów socjalnych. Różnią się one bowiem między sobą przedmiotowym i podmiotowym zakresem regulacji, a także co do układu podmiotów, które je zawierają. Przedmiotem analizy w tej sprawie był pakt socjalny zawarty w procesie prywatyzacji pośredniej przez związki zawodowe działające u dotychczasowego pracodawcy, którym była spółka handlowa (jednoosobowa spółka Skarbu Państwa) z inwestorem (przyszłym nabywcą akcji tej spółki), mającym wstępnie nabyć 70 % akcji należących dotąd do Skarbu Państwa, w terminie 4 miesięcy zaś dalszej części akcji, oraz „Złotą Akcję”. Kupujący miał też nabyć ak-

cje, które nie zostały objęte przez pracowników. Opowiadając się za normalnym charakterem tego rodzaju pakietu socjalnego, Sąd Najwyższy przede wszystkim odniósł się do dwóch wskazywanych dotąd kontrargumentów, mających przemawiać za brakiem podstaw do przyznania paktom socjalnym przymiotu źródeł prawa w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. W pierwszej kolejności za nietrafne przyjął stanowisko, że pakiet socjalny zawarty z tzw. inwestorem strategicznym nie może być uznany za źródło prawa, z tego względu, iż stroną porozumienia zbiorowego może być tylko pracodawca w rozumieniu art. 3 k.p. (lub organizacja pracodawców). Poza tym wskazał na konkretny przepis ustawowy stanowiący oparcie dla zawierania tego typu porozumień, co miało stanowić odparcie dla argumentu odmawiającego mu normatywnego charakteru ze względu na brak podstaw ustawowych do jego zawarcia (III PZP 2/06).

Istotnej kwestii z zakresu zbiorowego prawa pracy dotyczyła także uchwała składu siedmiu sędziów, w której Sąd Najwyższy przyjął, że przepis art. 241<sup>13</sup> § 2 zdanie drugie k.p. ma zastosowanie do wypowiedzenia wynikających z układu zbiorowego pracy warunków umowy o pracę w razie rozwiązania tego układu, także wtedy, gdy nie został on zastąpiony nowym układem zbiorowym pracy ani regulaminem wynagradzania.

Do dnia 26 listopada 2002 r., to jest do dnia wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 18 listopada 2002 r., K 37/01 (OTK – A 2002, nr 6, poz. 82) obowiązywał przepis art. 241<sup>7</sup> § 4 k.p., według którego „w razie rozwiązania układu do czasu wejścia w życie nowego układu stosuje się postanowienia układu dotychczasowego, chyba że strony w układzie ustaliły lub w drodze porozumienia ustalą inny termin stosowania postanowień rozwiązanego układu. Przepis art. 241<sup>8</sup> § 2 stosuje się”. Ten ostatni stanowi, że „po upływie okresu stosowania dotychczasowego układu wynikające z niego warunki umów o pracę lub innych aktów stanowiących podstawę nawiązania stosunku pracy stosuje się do upływu okresu wypowiedzenia tych warunków. Zarazem odsyła on do stosowania art. 241<sup>13</sup> § 2 k.p. zdanie drugie, zgodnie z którym przy wypowiedzeniu dotychczasowych warunków umowy o pracę lub innego aktu stanowiącego podstawę nawiązania stosunku pracy nie mają zastosowania przepisy ograniczające dopuszczalność wypowiedzenia warunków takiej umowy lub aktu. W stanie prawnym sprzed orzeczenia Trybunału nie było wątpliwości, że w razie zaprzestania stosowania układu zbiorowego, na podstawie dwóch kolejnych odesłań (z art. 241<sup>7</sup> § 4 do art. 241<sup>8</sup> § 2 k.p. a następnie do art. 241<sup>13</sup> § 2 zdanie drugie k.p.), nie stosowało się przepisów

ograniczających dopuszczalność wypowiedzenia warunków umowy o pracę. Trybunał uznał jednak, że przepis art. 241<sup>7</sup> § 4 ogranicza wolność działalności gospodarczej oraz dobrowolność rokowań i narusza równość stron w rokowaniach, przez co jest sprzeczny z art. 20 i art. 59 ust. 2 Konstytucji, art. 4 Konwencji MOP nr 98 oraz art. 6 ust. 1 Europejskiej Karty Społecznej. Pozbawiając mocy art. 241<sup>7</sup> § 4 k.p. w całości, w uzasadnieniu Trybunał w ogóle nie odniósł się do zdania drugiego tego przepisu. W praktyce powstało więc pytanie, czy po utracie mocy obowiązującej przez art. 241<sup>7</sup> § 4 zdanie drugie k.p., do wypowiedzenia warunków umowy o pracę po zakończeniu obowiązywania układu zbiorowego stosuje się art. 241<sup>13</sup> § 2 zdanie drugie k.p., jeżeli nie zawarto nowego układu, czy też w takiej sytuacji mają jednak zastosowanie przepisy ograniczające dopuszczalność wypowiedzenia zmieniającego. W tej sprawie w orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawiły się dwa przeciwstawne stanowiska. Omawiana uchwała usunęła powstałą skutkiem tego rozbieżność (II PZP 3/06).

Fundamentalne znaczenie dla kwestii opóźnienia w wypłacie uposażenia funkcjonariuszy służb mundurowych ma kolejna uchwała składu siedmiu sędziów. Pomimo, że ich stosunki służbowe nie są stosunkami pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., lecz stosunkami administracyjnoprawnymi, przyjęto, iż mogą oni żądać odsetek za czas opóźnienia w wypłacie uposażenia (art. 64 ust. 2 Konstytucji R.P. w związku z art. 481 § 1 k.c.). Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż wprawdzie należne funkcjonariuszowi służb mundurowych uposażenie z tytułu świadczonej przezeń służby ma swą podstawę w publicznoprawnym (administracyjnoprawnym) stosunku służbowym, ale przez to nie traci ono charakteru wierzytelności pieniężnej, do jakiej z tytułu pełnionej służby nabywa prawo funkcjonariusz publiczny wobec Państwa – Skarbu Państwa (art. 33 k.c.), reprezentowanego w danym wypadku przez właściwego przełożonego (art. 36 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej). Oznacza to, że nabyte przez funkcjonariusza służb mundurowych w ramach stosunku służbowego prawo do uposażenia ma charakter przysługującego mu prawa majątkowego, którego terminowa wypłata – stosownie do woli samego ustawodawcy – jest elementem koniecznym prawidłowego wykonania przez Państwo tego obowiązku. Właśnie dlatego, na podstawie art. 64 ust. 2 Konstytucji RP, z chwilą wymagalności należnego funkcjonariuszowi służby mundurowej uposażenia podlega ono równej dla wszystkich praw majątkowych ochronie prawnej, o ile ochrona w konkretnym wypadku nie została uchylona lub ograniczona na

podstawie wyraźnego przepisu ustawowego i to w sposób zgodny z wymaganiami określonymi w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP (III PZP 1/05).

Niezwykle istotne z punktu widzenia praktyki jest rozstrzygnięcie zawarte w uchwale dotyczącej wynagrodzenia za pracę „nadliczbową” w niedziele i święta. W praktyce powstał bowiem problem dotyczący wysokości wynagrodzenia (dodatku) za pracę w niedziele i święta w godzinach, które są jednocześnie godzinami nadliczbowymi i za które pracownik nie otrzymał dnia wolnego. Chodziło o to, czy unormowanie zawarte w art. 151<sup>11</sup> k.p. przyznaje pracownikowi – w sytuacjach określonych w jego § 2 i 3 – prawo do kolejnego dodatku do wynagrodzenia, niezależnego od dodatku określonego w art. 151<sup>1</sup> § 2 k.p. Jak dotąd brakowało orzecznictwa sądowego wyjaśniającego wskazany problem. Natomiast w literaturze pojawiły się dwa różne stanowiska interpretacyjne. Większość autorów utrzymywała, że za pracę w niedziele i święta, za którą nie udzielono dnia wolnego i która stanowi jednocześnie pracę w godzinach nadliczbowych pracownikowi przysługują dwa odrębne dodatki w wysokości po 100 % wynagrodzenia, pierwszy z art. 151<sup>11</sup> § 2 i 3 k.p. i drugi wynikający z art. 151<sup>1</sup> § 2 k.p. Pogląd taki podzielony został również w wyjaśnieniach Państwowej Inspekcji Pracy. Według drugiego stanowiska, za pracę w godzinach nadliczbowych w niedziele i święta, w razie nieudzielenia w zamian dni wolnych przy przekroczeniu przeciętnej tygodniowej normy czasu pracy, przysługuje jeden dodatek, przewidziany w art. 151<sup>11</sup> § 2 lub § 3 k.p. Sąd Najwyższy rozstrzygnął ten spór na korzyść drugiego z prezentowanych stanowisk. Przyjął, że w razie nieudzielenia przez pracodawcę w okresie rozliczeniowym innego dnia wolnego od pracy w zamian za dozwoloną pracę świadczoną w niedzielę lub święto, pracownikowi przysługuje za każdą godzinę takiej pracy tylko jeden dodatek przewidziany w art. 151<sup>11</sup> § 2 *in fine* lub § 3 k.p. (II PZP 11/05).

Duże praktyczne znaczenie ma także uchwała, w której Sąd Najwyższy określił relację przepisów ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, które ograniczają trwałość stosunku pracy w razie zaistnienia przyczyn niedotyczących pracowników, uzasadniających zwolnienia grupowe, a także zwolnienia indywidualne z tych samych przyczyn, do unormowań zawartych w art. 186<sup>1</sup> § 1 k.p., przewidujących ochronę trwałości stosunku pracy pracowników przebywających na urlopie wychowawczym. Stwierdził, że przepisy ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o grupowych zwolnieniach

mogą stanowić podstawę rozwiązania stosunku pracy z pracownikiem w okresie urlopu wychowawczego także w sytuacjach, gdy nie zachodzą przesłanki przewidziane w art. 186<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.p. (II PZP 13/05).

Należy również zwrócić uwagę na rozstrzygnięcie zawarte w uchwale dotyczącej interpretacji art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. Zgodnie z tym przepisem niewypłacalność pracodawcy ma miejsce wówczas gdy ogłoszono upadłość pracodawcy. Problem jaki powstał na tle rozpoznawanej sprawy ma swoje źródło w przepisach ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze, które przewidują dwa rodzaje postanowień o ogłoszeniu upadłości; to jest z możliwością zawarcia układu (art. 14 ustawy), oraz upadłość obejmującą likwidację majątku dłużnika (art. 15 ustawy). Określenie momentu niewypłacalności pracodawcy, który w tym wypadku odnosi się do daty postanowienia sądu o ogłoszeniu upadłości ma istotne znaczenie dla zaspokojenia roszczeń pracowniczych a to z uwagi na treść art. 6 ust 4 i 6 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. Przepis ten przewiduje stosunkowo krótkie terminy, w których można występować o wypłatę należności, przy czym datą wyjściową do biegu tych terminów jest data niewypłacalności pracodawcy. Ważne jest zatem rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego (II PZP 4/06), że niewypłacalność pracodawcy w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy powstaje zarówno w dacie wydania przez sąd pierwszego postanowienia o ogłoszeniu upadłości na podstawie przepisów Prawa upadłościowego i naprawczego, niezależnie od tego czy jest to postanowienie o ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu (art. 14 Prawa upadłościowego i naprawczego), postanowienie o ogłoszeniu upadłości obejmującej likwidację majątku dłużnika (art. 15 Prawa upadłościowego i naprawczego), jak i w dacie zmiany postanowienia o ogłoszeniu upadłości obejmującej likwidację majątku dłużnika na postanowienie o ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu (art. 16 Prawa upadłościowego i naprawczego) lub w dacie zmiany postanowienia o ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu na postanowienie o ogłoszeniu upadłości obejmującej likwidację majątku dłużnika (art. 17 Prawa upadłościowego i naprawczego).

Kolejna uchwała dotyczyła zakazu konkurencji obejmującego okres po ustaniu stosunku pracy. Rozważano problem, czy umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy (art. 101<sup>2</sup> § 1 k.p.) zawarta pomiędzy pracodaw-

cą a pracownikiem w tym samym dniu co pierwsza umowa o pracę na czas określony zaczyna obowiązywać wraz z rozwiązaniem się tej umowy spowodowanym przez upływ terminu, na jaki została zawarta, czy też po rozwiązaniu się ostatniej umowy o pracę (na czas określony lub nieokreślony) zawartej pomiędzy tymi samymi stronami. Sąd Najwyższy opowiedział się za tym drugim rozwiązaniem. Wyjaśnił bowiem, że zakaz konkurencji obejmujący okres po ustaniu stosunku pracy aktualizuje się w chwili, gdy pomiędzy stronami umowy o zakazie konkurencji nie istnieje już stosunek pracy (I PZP 5/05).

W trzech sprawach przekazano Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawne dotyczące interpretacji przepisów ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela.

W pierwszej z nich rozważano, czy wobec treści art. 87 ust. 4 w związku z art. 87 ust. 1 Karty Nauczyciela nabycie prawa do odprawy określonej w art. 28 tej ustawy stanowi przesłankę wyłączającą prawo do odprawy przewidzianej w art. 87 ust. 2 tej Karty. Sąd Najwyższy podjął uchwałę, zgodnie z którą nauczycielowi zatrudnionemu na podstawie mianowania, z którym rozwiązano stosunek pracy w związku z jego niezdolnością do dotychczasowej pracy i który z tego tytułu otrzymał odprawę pieniężną na podstawie art. 28 ust. 1 Karty Nauczyciela nie przysługuje odprawa na podstawie art. 87 tej Karty, jeżeli nauczyciel przechodzi następnie na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy (I PZP 4/05).

W drugiej uchwale (III PZP 3/06) Sąd Najwyższy wypowiedział się na temat wymiaru urlopu wypoczynkowego nauczyciela. Ustawodawca w sposób wyraźny określił jako proporcjonalny wymiar urlopu wypoczynkowego nauczyciela zatrudnionego w szkole, w której nie są przewidziane ferie szkolne w sytuacji, gdy jego stosunek pracy ustaje w trakcie roku kalendarzowego. W Kartce Nauczyciela nie zamieszczono jednak analogicznej regulacji w odniesieniu do nauczycieli zatrudnionych na czas nieokreślony w szkołach, w których organizacji przewidziano ferie szkolne. W związku z tym powstało pytanie, czy oznacza to samo przez się, iż chciano tę grupę nauczycieli wyróżnić przyznając jej prawo do urlopu w pełnym wymiarze, niezależnie od okresu przepracowanego przez nauczyciela w danym roku szkolnym. Sąd Najwyższy wykluczył takie rozwiązanie i przyjął, że nauczyciel ma prawo do ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w wymiarze proporcjonalnym do okresu pracy w roku kalendarzowym, w którym ustał stosunek pracy, także wtedy, gdy w

zatrudniającej go szkole są przewidziane ferie (art.155<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p. w związku z art. 64 ust. 2 Karta Nauczyciela).

W kolejnej uchwale (I PZP 4/06) Sąd przesądził, że w przypadku istnienia podstaw do rozwiązania stosunku pracy z mianowanym nauczycielem z przyczyn wskazanych w art. 20 ust. 1 pkt 2 Karta Nauczyciela nie stosuje się art. 41 k.p.

Trzy rozstrzygnięcia w formie uchwał dotyczą także sfery wynagrodzeń w służbie zdrowia. W 2006 r. wyjaśniono kolejne wątpliwości interpretacyjne, wyłaniające się przy stosowaniu art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców.

W uchwale składu siedmiu sędziów przyjęto, że zakład opieki zdrowotnej utworzony przez spółkę akcyjną, w której większość akcji mają jednostki samorządu terytorialnego, nie jest samodzielnym publicznym zakładem opieki zdrowotnej w rozumieniu tego przepisu (II PZP 10/05).

Sąd Najwyższy zajął się także wnioskiem Prokuratora Generalnego o podjęcie uchwały zawierającej odpowiedź na pytanie prawne, czy na poczet przyrostów wynagrodzeń przewidzianych w art. 4 a ust. 1 i 2 ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń zalicza się wyłącznie uzyskany w latach 2001 – 2002 z innych tytułów wzrost wynagrodzenia zasadniczego i pochodnych od niego dodatków stażowego i funkcyjnego, czy też wzrost wszystkich elementów wynagrodzenia wypłacanych pracownikom z tytułu zatrudnienia w rozumieniu art. 2 pkt 2 i 3 powołanej ustawy. Uchwałą składu siedmiu sędziów przesądził, że na poczet przyrostów tych wynagrodzeń zalicza się wzrost wszystkich składników wynagrodzenia w rozumieniu art. 2 pkt 2 i 3 tej ustawy (III PZP 4/06).

W kolejnej uchwale stwierdzono, że obowiązek ustalania wynagrodzenia pracowników samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej jako kwoty nie niższej niż suma przyrostów wynagrodzenia wynikających z art. 4a ust. 1 i 2 ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń i najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników, określonego w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 29 stycznia 1998 r. w sprawie najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników, w brzmieniu nadanym przez § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 grudnia 2000 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie



najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników, nie obejmuje pracowników zatrudnionych od 1 stycznia 2003 r. (III PZP 5/06).

Należy także przedstawić uchwałę (I PZP 1/06), w której wyjaśniono, że orzeczenie Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego utrzymujące w mocy wydalenie ze służby prokuratorskiej, od którego została wniesiona kasacja (art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze), nie powoduje wygaśnięcia stosunku służbowego prokuratora (art. 16 ust. 5 ustawy o prokuraturze) a zawieszenie prokuratora w czynnościach z obniżeniem jego wynagrodzenia pozostaje w mocy do czasu rozpoznania kasacji (art. 71 ust. 6 w związku z art. 71a ust. 1 ustawy o prokuraturze).

Wiele istotnych zagadnień podjęto w uchwałach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

W 2006 r. zapadły dwa ważne, usuwające wcześniejsze rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, rozstrzygnięcia dotyczące zbiegu różnych tytułów ubezpieczeń.

W uchwale składu siedmiu sędziów (I UZP 4/05) rozważano prawo wyboru tytułu ubezpieczenia społecznego przez rolnika prowadzącego równocześnie gospodarstwo rolne oraz pozarolniczą działalność gospodarczą, jako wspólnik spółki jawnej. Sąd Najwyższy przesądził, że osoba taka nie korzysta po dniu 1 stycznia 2003 r. z prawa wyboru rolniczego tytułu ubezpieczenia społecznego dokonanego na podstawie art. 5a ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz art. 2 ustawy z dnia 12 września 1996 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i od tej daty podlega ubezpieczeniu społecznemu jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność (art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych).

W kolejnej uchwale składu siedmiu sędziów (III UZP 2/06) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ubezpieczeniu społecznemu jako prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą podlegają także te osoby, które działalność tę prowadzą równocześnie z pozostawaniem w stosunku pracy w okresie pobierania zasiłku macierzyńskiego lub przebywania na urlopie wychowawczym (art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 9 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych).

Wiele wątpliwości wymagających rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy zrodziło się w związku z uprawnieniami rentowymi.

W uchwale składu siedmiu sędziów (III UZP 2/05) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że dopuszczalne jest kwestionowanie przez organ rentowy niezdolności do pracy osoby, która przed 1 września 1997 r. była nieprzerwanie od dziesięciu lat inwalidą i z tego tytułu pobierała rentę. Sąd stwierdził bowiem, że taka osoba może być skierowana przez organ rentowy na badania lekarskie w celu ustalenia jej niezdolności do pracy jako przesłanki prawa do renty (art. 107 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Prawa do renty inwalidzkiej dotyczy także inna uchwała składu siedmiu sędziów (I UZP 5/05), w której rozważano, czy ubezpieczony, który stał się niezdolny do pracy po ukończeniu 30 roku życia nabywa prawo do renty po udowodnieniu 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych oraz całkowitej niezdolności do pracy (art. 57 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS), czy dodatkowo musi wykazać pięcioletni okres ubezpieczenia przed powstaniem niezdolności do pracy lub złożenia wniosku z art. 58 ust. 2 tej ustawy. Sąd Najwyższy odniósł się przy tym do swych wcześniejszych, rozbieżnych orzeczeń w tej kwestii i ostatecznie przyjął, że renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiety lub 25 lat dla mężczyzny oraz jest całkowicie niezdolny do pracy, bez potrzeby wykazywania przewidzianego w art. 58 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS pięcioletniego okresu składkowego i nieskładkowego przypadającego w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed zgłoszeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania niezdolności do pracy.

Kolejna uchwała (II UZP 4/06) dotyczyła wyjaśnienia różnicy pomiędzy pojęciem powstania całkowitej niezdolności do pracy a pojęciem powstania naruszenia sprawności organizmu, którymi posługuje się art. 4 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej. Stosownie do art. 4 ust. 1 tej ustawy renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało: 1) przed ukończeniem 18 roku życia; 2) w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej – przed ukończeniem 25 roku życia; 3) w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej. W ocenie Sądu Najwyższego całkowita niezdolność do pracy, jako przesłanka nabycia prawa do renty socjalnej nie musi powstać w okresach wymienionych w punktach 1-3 tego przepisu. Okresy tam wymienione odnoszą się bowiem do powstania naruszenia sprawności organizmu, a nie do po-

wstania całkowitej niezdolności do pracy. Dlatego ostatecznie w uchwale przyjęto, że całkowita niezdolność do pracy jako przesłanka prawa do renty socjalnej może powstać po upływie okresów wskazanych w art. 4 ust. 1 pkt 1 – 3 ustawy o rencie socjalnej.

Za inną konstrukcją w zakresie skuteczności prawnej powstania całkowitej niezdolności do pracy Sąd Najwyższy opowiedział się przy interpretacji przepisu art. 68 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS dotyczącego prawa do renty rodzinnej dzieci własnych, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobionych. Zgodnie z tym przepisem osoby te mają prawo do renty rodzinnej: do ukończenia 16 lat (pkt 1); do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia (pkt 2), albo bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2 (pkt 3). W uchwale składu siedmiu sędziów usuwającej wcześniejszą rozbieżność orzecznictwa w tym przedmiocie przyjęto, że dziecko, które stało się całkowicie niezdolne do pracy i samodzielnej egzystencji po osiągnięciu wieku określonego w art. 68 ust. 1 pkt 1 lub 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie nabywa prawa do renty rodzinnej na podstawie art. 68 ust. 1 pkt 3 tej ustawy (II UZP 10/06).

Z kolei rozbieżność orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie przesłanek nabycia prawa do renty rodzinnej po zmarłym współmałżonku została usunięta uchwałą składu siedmiu sędziów – w sprawie o udzielenie odpowiedzi na pytanie przedstawione przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, czy warunkiem wystarczającym nabycia prawa do renty rodzinnej na podstawie art. 70 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest, poza spełnieniem przesłanek, wyraźnie w nim wskazanych, pozostawanie w związku małżeńskim, niezależnie od faktycznych więzi istniejących między małżonkami, czy też dodatkowo, pozostawanie we „wspólności małżeńskiej”, a jeśli tak, to czy termin ten może być rozumiany jako stan faktyczny, odpowiadający znaczeniu „wspólnego pożycia” na gruncie art. 23 k.r.i.o.p., czy też stan odpowiadający znaczeniu małżeńskiej wspólności majątkowej. W uchwale tej Sąd Najwyższy przesądził, że warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę (wdowca) jest, poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej (art.

70 ust. 3 tej ustawy). Ciężar dowodu niepozostawiania w tej wspólności spoczywa na organie rentowym (III UZP 3/06).

W dwóch uchwałach Sąd Najwyższy zajął się interpretacją przepisu art. 21 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS określającego podstawę wymiaru emerytury dla osoby, która wcześniej miała ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy.

W uchwale składu siedmiu sędziów (II UZP 9/06) wyjaśniono, że podstawa wymiaru emerytury ubezpieczonego, który wcześniej miał ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, może być ustalona na nowo w myśl art. 15 w związku z art. 21 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS także wówczas, gdy do jej obliczenia ma być przyjęta podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe lub na ubezpieczenie społeczne w tej samej wysokości i z tego samego okresu, które zostały uwzględnione przy ustalaniu podstawy wymiaru renty z tytułu niezdolności do pracy. W kolejnej uchwale (II UZP 16/05) przyjęto również, że prawo do obliczenia emerytury zgodnie z art. 21 ust. 1 pkt 2 tej ustawy zachowuje ubezpieczony, pobierający rentę z tytułu niezdolności do pracy, który we wniosku o emeryturę nie zgłosił żądania ustalenia podstawy wymiaru na nowo, a uczynił to dopiero po uprawomocnieniu się decyzji przyznającej świadczenie emerytalne.

Sposobu ustalania wysokości emerytury ubezpieczonej, która w stanie prawnym obowiązującym po dniu 1 lipca 2004 r. nabyła prawo do emerytury na podstawie art. 27 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i pobierała wcześniejszą emeryturę przyznaną na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 stycznia 1990 r. w sprawie wcześniejszych emerytur dla pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy dotyczy uchwała (I UZP 3/06), w której stwierdzono, że w takiej sytuacji wysokość emerytury powinna być ustalana przy zastosowaniu art. 53 ust. 3 i 4 tej ustawy.

Sąd Najwyższy zajął się także określeniem metody ponownego obliczenia wysokości emerytury na podstawie art. 111 ustawy o emeryturach i rentach z FUS osobie, której podstawę wymiaru emerytury stanowi podstawa wymiaru renty z tytułu niezdolności do pracy w wysokości określonej w art. 21 ust. 1 pkt 1 tej ustawy. W uchwale (I UZP 2/06) podjętej w tym przedmiocie wyjaśnił, że w takiej sytuacji kwotą bazową „ostatnio przyjętą do obliczania

świadczenia” w rozumieniu art. 111 ust. 2, jest kwota bazowa przyjęta do obliczenia tzw. części socjalnej emerytury (art. 53 ust. 1 pkt 1 tej ustawy).

Duże znaczenie dla praktyki ma uchwała składu siedmiu sędziów (III UZP 1/06), w której rozważano charakter prawny dodatku mieszkaniowego wypłacanego nauczycielowi na podstawie art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela. Usuwając rozbieżność we wcześniejszym orzecznictwie przyjęto, że dodatek ten, chociaż nie jest nominalnie składnikiem wynagrodzenia nauczyciela w rozumieniu art. 30 ust. 1 pkt 4 Karty Nauczyciela, to odpowiada pojęciu „różnego rodzaju dodatków” stanowiącym przychód ze stosunku pracy, o jakim mowa w art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych i jest przychodem z tytułu zatrudnienia „w ramach stosunku pracy”, o jakim mowa w art. 4 pkt 9 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Rozbieżność sformułowań z art. 12 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (przychody ze stosunku pracy) i z art. 4 pkt 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (przychód z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy) nie uprawnia bowiem do oceny, iż ich zakres przedmiotowy jest odmienny. Skoro zaś nauczycielski dodatek mieszkaniowy nie został objęty wyłączeniami z podstawy wymiaru składek przewidzianymi w § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, powinien być wliczony do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Szczegółowej kwestii związanej z zaopatrzeniem emerytalnym funkcjonariuszy służb mundurowych dotyczy uchwała, w której wyjaśniono, że w pojęciu zatrudnienia przed dniem 1 stycznia 1999 r. w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, o którym mowa w art. 14 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin nie mieści się wykonywanie zawodu przez adwokata w zespole adwokackim lub w indywidualnej kancelarii adwokackiej (II UZP 3/06).

Duże znaczenie należy przypisać uchwale, która usunęła rodzące się w praktyce rozbieżności odnośnie interpretacji przepisu art. 57 w zw. z art. 55

ust. 1 oraz art. 51 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe – dotyczącego rachunku wspólnego – w zestawieniu z przepisem art. 138a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Z literalnego brzmienia tych przepisów wynika bowiem, że ich dyspozycje wykluczają się, skoro jeden z nich nakazuje zwrot świadczeń Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych przekazanych na rachunek bankowy za miesiące następujące po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć świadczeniobiorcy, a drugi takiego zwrotu zakazuje. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sprzeczność ta jest pozorna. Uchwalono, że przewidziany w art. 138a ustawy o emeryturach i rentach z FUS obowiązek zwrotu przez bank Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kwot świadczeń przekazywanych na rachunek w banku za miesiące przypadające po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć świadczeniobiorcy, nie obejmuje wpłat na rachunek wspólny (art. 57 w zw. z art. 55 ust. 1 Prawa bankowego), gdyż wówczas obowiązkiem zwrotu świadczeń obciążony jest współposiadacz rachunku (II UZP 7/06).

W dwóch uchwałach wyjaśniono, że od zaległości Polskich Kolei Państwowych S.A. z tytułu składki na ubezpieczenie emerytalne, wyłączonych z restrukturyzacji i podlegających spłacie w równych ratach w latach 2003-2006 na podstawie art. 22 ust. 3 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (w brzmieniu nadanym od dnia 25 maja 2003 r. ustawą z dnia 28 marca 2003 r.), nie należą się odsetki na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (II UZP 18/05 i II UZP 19/05).

Osobnego omówienia wymagają uchwały dotyczące kwestii proceduralnych.

Zagadnienia dopuszczalności drogi sądowej w sprawie, której przedmiotem jest żądanie ponownego przeprowadzenia konkursu w celu obsady wyższych stanowisk w służbie cywilnej dotyczy uchwała składu powiększonego, który udzielając odpowiedzi na pytanie, czy do rozpoznania sporu o naruszenie przepisów ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o służbie cywilnej, dotyczących przeprowadzenia konkursu w celu obsady wyższych stanowisk w służbie cywilnej (art. 41 – 49), właściwy jest sąd administracyjny (art. 1 § 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych), czy sąd pracy (art. 7 powołanej wyżej ustawy o służbie cywilnej oraz art. 476 § 1 pkt 1 w związku z art. 1 i 2 § 1 k.p.c.) – opowiedział się za przyjęciem właściwości sądu administracyjnego (III PZP 1/06).

Przedmiotem rozstrzygnięcia innej uchwały było pytanie czy pracownik wnoszący o ustalenie, że konkretne zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu takiego powództwa przed sądem pracy, jeżeli został sporządzony protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy zawierający ustalenie negatywne, a pracownik wskazuje, iż powyższego ustalenia domaga się w celu uzyskania świadczenia z ubezpieczenia społecznego (zasiłku chorobowego w wysokości 100 % podstawy wymiaru). Udzielono na nie odpowiedzi twierdzącej. Przyznano bowiem, że powództwo o ustalenie, że konkretne zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy wypadkowej jest dopuszczalne na podstawie art. 189 k.p.c. (II PZP 14/05).

Kwestii prawidłowego rozumienia art. 370<sup>1</sup> k.p.c. (dodanego do k.p.c. przez ustawę nowelizującą z dnia 2 lipca 2004 r.), którego wykładnia w praktyce budziła istotne wątpliwości prawne dotyczyła kolejna uchwała (II PZP 1/06). Powołany przepis stanowi, że apelację sporządzoną przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, niespełniającą wymagań określonych w art. 368 § 1 pkt. 1 – 3 i pkt 5 k.p.c., sąd pierwszej instancji odrzuca bez wzywania do usunięcia tych braków, zawiadamiając o tym właściwy organ samorządu zawodowego, do którego należy pełnomocnik. Prawidłowa wykładnia i stosowanie tego przepisu wymagały wskazania, czy odrzucenie *a limine* apelacji następuje w każdym przypadku wystąpienia jakichkolwiek braków nieczyńiących zadość ogólnym wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego (art. 368 § 1 *ni initio* k.p.c. w związku z art. 126 k.p.c.), czy tylko w przypadku niespełnienia szczególnych wymagań apelacji określonych w art. 368 § 1 pkt. 1 – 3 i pkt 5 k.p.c., tj. braków ujawnionych w następujących zakresach: 1) oznaczenia wyroku, od którego jest wniesiona apelacja, ze wskazaniem, czy jest on zaskarżony w całości czy w części, 2) zwięzłego przedstawienia zarzutów apelacji, 3) uzasadnienia tych zarzutów, 4) wniosku o zmianę lub uchYLENIE wyroku z zaznaczeniem zakresu żądanej zmiany. Przesądzono, iż jedynie apelacja sporządzona przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, niespełniająca tylko wymagań szczególnych określonych w pkt. 1 – 3 i pkt 5 art. 368 § 1 k.p.c. podlega odrzuceniu bez wzywania do usunięcia tych braków (art. 370<sup>1</sup> k.p.c.).

Z kolei w innej uchwale ustosunkowano się do treści art. 130<sup>2</sup> k.p.c., dodanego do kodeksu przez art. 126 pkt 12 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zgodnie z tym przepisem, pismo wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, które nie zostało należycie opłacone, przewodniczący zwraca bez wezwania do uiszczenia opłaty, jeżeli pismo podlega opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu sporu. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że stosuje się go do środków odwoławczych i środków zaskarżenia podlegających opłacie podstawowej, o której mowa w art. 35 i 36 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (II UZP 11/06).

W uchwale dotyczącej pełnomocnictwa substytucyjnego uznano za niedopuszczalne udzielenie przez adwokata takiego pełnomocnictwa aplikantowi radcowskiemu (II PZP 12/05).

Należy też przedstawić uchwały odnoszące się do problematyki procesowej, ale dotyczące wyłącznie postępowań w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Dopuszczalności drogi sądowej w kontekście regulacji zawartej w art. 477<sup>9</sup> § 3<sup>1</sup> k.p.c. dotyczyła uchwała, w której przyjęto, że w oparciu o ten przepis sąd odrzuca odwołanie, w którym ubezpieczony podnosi wyłącznie zarzuty przeciwko orzeczeniu lekarza orzecznika ZUS w kwestiach określonych w art. 14 ust. 1 pkt. 1 – 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, czyli oceny niezdolności do pracy, jej stopnia oraz ustalenia: daty powstania niezdolności do pracy; trwałości lub przewidywanego okresu niezdolności do pracy; związku przyczynowego niezdolności do pracy lub śmierci z określonymi okolicznościami; trwałości lub przewidywanego okresu niezdolności do samodzielnej egzystencji a także celowości przekwalifikowania zawodowego (II UZP 17/05).

Kolejną uchwałą przesądzono możliwość odwołania się do właściwego sądu okręgowego-sądu ubezpieczeń społecznych od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o zawieszeniu postępowania, wydanej w sprawie o rentę z tytułu niezdolności do pracy (art. 82 i art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych) (II UZP 1/06).

W innej wyjaśniono z kolei, że sąd okręgowy – sąd pracy i ubezpieczeń społecznych jest właściwy do rozpoznania odwołania od decyzji likwidatora



funduszu alimentacyjnego w przedmiocie umorzenia należności tego funduszu zapadłej przed wejściem w życie art. 27 pkt 34 ustawy z dnia 22 kwietnia 2005 r. o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej (I UZP 1/06).

Szczegółowej kwestii dotyczyła uchwała, w której stwierdzono, że nauczyciel, któremu wypłacono dodatek mieszkaniowy z art. 54 ust. 3 Karty Nauczyciela, w sprawie wszczętej z odwołania pracodawcy od decyzji odmawiającej zwrotu składek opłaconych od tego dodatku, jest zainteresowanym w rozumieniu art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c. (III UZP 4/05).

W sprawach rozpoznawanych w postępowaniu kasacyjnym z zakresu prawa pracy dominowała – wzorem lat ubiegłych – problematyka dotycząca kwestii związanych z przekształceniem, ustaleniem treści lub ustaniem stosunku pracy i roszczeń z tego tytułu.

W orzecznictwie Izby wiele orzeczeń odnosiło się do podstawowych zasad prawa pracy z uwzględnieniem zasady równego traktowania w zatrudnieniu.

Na uwagę zasługuje wyrok, w którym uznano, że zakaz dyskryminacji jest normą nie tylko prawną – wynikającą zarówno z prawa krajowego (w tym kodeksu pracy i Konstytucji RP), jak i z prawa wspólnotowego – ale także normą moralną. Dyskryminacja jest bowiem nieuchronnie związana z naruszeniem godności drugiego człowieka, a poszanowanie tej godności jest nakazem nie tylko prawnym (art. 30 Konstytucji), lecz również moralnym. W sprawie, w której zwolnionej powódce zarzucono dyskryminację współpracownika, pojawiło się pytanie, czy wynikający z art. 100 § 2 pkt 6 k.p. obowiązek przestrzegania przez pracownika zasad współżycia społecznego jest równoznaczny z nakazem równego traktowania, a tym samym czy naruszenie zakazu równego traktowania poprzez dyskryminację stanowi automatycznie nieprzestrzeganie zasad współżycia społecznego. W ocenie Sądu zarzucenie komuś, że dopuszcza się dyskryminacji pracowników (współpracowników) w stosunkach pracy, może być traktowane jednocześnie jako zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego, kształtowanych między innymi przez normy moralne. Zakaz podejmowania wobec pracowników (współpracowników) działań o charakterze dyskryminującym mieści się zatem w ogólnym obowiązku przestrzegania zasad współżycia społecznego w zakładzie pracy. Interesujące

w tej sprawie było to, że problem dyskryminacji rozważany był w kontekście zarzutów stawianych pracownikowi przez pracodawcę (I PK 169/05).

Odnotać trzeba też wyrok (III PK 18/06), w którym przyjęto, że przyznanie w prawie zakładowym dodatkowych świadczeń pracownikom przechodzącym na wcześniejsze emerytury, renty lub świadczenia przedemerytalne jest obiektywnym powodem wyłączającym zasadność zarzutu dyskryminacji pozostałych zwalnianych pracowników (art. 9 § 4 k.p.).

Z interesujących orzeczeń należy wymienić również wyrok, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że przepisy prawa wspólnotowego muszą być interpretowane z uwzględnieniem wszystkich wersji językowych, a nie tylko w brzmieniu podanym w języku polskim w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej. Ponadto, zgodnie z art. 183b § 1 k.p. i art. 10 dyrektywy 2000/78, pracownik, stawiając zarzut nierównego traktowania w zatrudnieniu powinien wskazać fakty, z których może to wynikać, a następnie na pracodawcę przechodzi ciężar dowodu, że kierował się obiektywnymi powodami (III PK 30/06).

Wielokrotnie w orzeczeniach Sądu Najwyższego pojawiała się problematyka nawiązania i rozwiązania stosunku pracy. Znaczna liczba rozstrzygnięć, dotyczyła ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

W jednym z wyroków Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że pracodawca dokonujący zwolnienia pracowników z przyczyn ekonomicznych jego dotyczących dla obrony zasadności tej czynności winien wykazać, że zastosował obiektywne i sprawiedliwe kryteria doboru pracownika do zwolnienia i wziął pod uwagę wszystkie osoby, których dotyczą przyczyny zmuszające go do rozwiązania stosunku pracy (I PK 50/06).

Z kolei w innym wyroku uznano, że nie stanowi czynu niedozwolonego (art. 415 k.c.) odmowa nawiązania stosunku pracy na podstawie art. 12 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy (I PK 113/05).

Z orzeczeń dotyczących szczególnej ochrony stosunku pracy warto przytoczyć wyrok (II PK 106/05), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że wyrażenie zgody na wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy z pracownikiem, który jednocześnie pełni funkcję we władzach dwóch organizacji związkowych (za-

kładowej i ponadzakładowej), przez zarząd jednej z tych organizacji nie zwalnia pracodawcy od obowiązku uzyskania zgody drugiej organizacji (art. 32 ust. 1 i ust. 4 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych).

Na tle zagadnień dotyczących nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, Sąd Najwyższy wyjaśniał wątpliwości wyłaniające się w związku z interpretacją przepisu art. 58 k.c. Rozważając powstające na tym tle problemy wskazał m.in., że występowanie tej samej osoby fizycznej po dwóch stronach czynności prawnej, jaką stanowi rozwiązanie stosunku pracy, nie powoduje nieważności tej czynności prawnej w szczególności, jeżeli osoba ta uzyskała status osoby reprezentującej pracodawcę w rozumieniu art. 3<sup>1</sup> k.p. w wyniku objęcia zarządu majątkiem pracodawcy na podstawie postanowienia sądu i z mocy art. 106<sup>2</sup> k.p.c. – bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy. W przedmiotowej sprawie powód zatrudniony był w przedsiębiorstwie należącym do pozwanego na stanowisku dyrektora na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Sąd Rejonowy odjął zarząd nad przedsiębiorstwem pozwanemu i na mocy art. 106<sup>2</sup> k.p.c. wyznaczył na zarządcę powoda. Zarządca – powód w trakcie sprawowania zarządu zwolnił wszystkich pracowników. Powód wypowiedział także umowę o pracę samemu sobie a na piśmie wypowiedziającym umowę podpis złożył także pozwany. Powód wypowiedzenie przyjął i otrzymał świadectwo pracy podpisane przez pozwanego. Ostatecznie ogłoszono upadłość przedsiębiorstwa. Syndyk masy upadłości nie zlecał powodowi żadnych czynności. Powód wystąpił jednak o zapłatę wynagrodzenia za pracę za okres 22 miesięcy z odsetkami. Sąd Najwyższy stwierdził, że zarządca ma prawo prowadzić sprawę, nieprzekraczające zakres zwykłego zarządu, które przy wykonywaniu zarządu okażą się potrzebne. W związku z tak określonym zakresem kompetencji zarządca przedsiębiorstwa, ustanowiony w trybie art. 106<sup>2</sup> k.p.c. (obecnie w trybie art. 1064<sup>1</sup> k.p.c.), dokonuje również za pracodawcę (właściciela) w jego imieniu i na jego rzecz czynności w sprawach z zakresu prawa pracy a zatem to on jest uprawniony do nawiązywania i rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy, jak też do wykonywania innych czynności związanych ze stosunkiem pracy. W ocenie Sądu stwierdzenie, że powód rozwiązał umowę o pracę sam ze sobą jest dużym uproszczeniem. Z jednej strony działał on w myśl art. 3<sup>1</sup> § 1 k.p. za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną w sprawach z zakresu prawa pracy jako osoba zarządzająca tą jednostką, z drugiej zaś strony występował jako pracownik. Istotne jest to, że był on w tym okresie jedyną osobą uprawnioną do dokonywania tych czynno-

ści i co ważniejsze, nie występował on jako pracodawca lecz jako osoba zarządzająca jednostką organizacyjną (I PK 189/05).

Interesujący jest pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym dopuszczalne jest zwiększenie w umowie zawartej między pracownikiem i pracodawcą odszkodowania należnego pracownikowi za niezgodne z prawem rozwiązanie terminowej umowy o pracę ponad limit wynikający z art. 50 § 3 i § 4 k.p., jednakże ważność tej umowy podlega w razie sporu kontroli sądu pracy również pod kątem jej zgodności z zasadami współżycia społecznego (I PK 162/05).

W jednym z wyroków Sąd Najwyższy uznał, że długotrwała (porównywalna z okresem wskazanym w art. 53 k.p.) nieobecność w pracy z powodu choroby stanowi samodzielnie uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę na czas nieokreślony (art. 45 § 1 k.p.), gdyż zawsze powoduje skutki niekorzystne dla pracodawcy (narusza jego interesy) (I PK 305/05).

Z kolei w innym wyroku stwierdzono, że naruszeniem prawa jest rozwiązanie w trybie art. 53 § 1 k.p. umowy o pracę z pracownikiem, który z tytułu niezdolności do pracy pobiera zasiłek chorobowy, nawet jeżeli decyzja organu rentowego przedłużająca prawo do zasiłku nie jest znana pracodawcy. Sąd Najwyższy podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko uznając, że w okresie pobierania wynagrodzenia i zasiłku chorobowego z tytułu niezdolności do pracy z powodu choroby, pracownik jest chroniony przed rozwiązaniem z nim umowy. Pracodawca nie może w tym okresie ani wypowiedzieć pracownikowi umowy o pracę (art. 41 k.p.) ani rozwiązać umowy bez wypowiedzenia w trybie art. 53 § 1 k.p. Ochrona ta ma charakter bezwzględny. Rozwiązanie umowy o pracę może nastąpić dopiero po zaprzestaniu pobierania zasiłku chorobowego, jeżeli pracownik nie stawia się do pracy z powodu dalszego trwania choroby (II PK 6/06).

O obowiązkach pracownika stanowi wyrok, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że przewidzianą w art. 100 § 2 pkt 4 k.p. „dbałość pracownika o dobro zakładu” należy oceniać jako dbałość o zakład pracy rozumiany przedmiotowo, jako jednostka organizacyjna będąca miejscem pracy, a tym samym wspólną wartością, „dobrem” nie tylko pracodawcy, ale również zatrudnionych pracowników. Zachowanie pracownika godzące w tę wspólną wartość stanowi

naruszenie obowiązku pracowniczego przewidzianego powołanym przepisem k.p. (II PK 160/05).

Obowiązków pracowniczych dotyczyło również orzeczenie rozpatrywane pod kątem tzw. osób zarządzających zakładem pracy, w którym stwierdzono, że istotą regulacji z art. 3<sup>1</sup> k.p. w zakresie dotyczącym osoby wyznaczonej do dokonywania za pracodawcę czynności w sprawach z zakresu prawa pracy jest wskazanie takiej osoby na innej zasadzie niż pełnomocnictwo, z czym wiąże się możliwość udzielania przez tę osobę pełnomocnictwa do działania za pracodawcę. Przywrócenie do pracy pracownika zajmującego stanowisko kierownicze może być uznane za niecelowe (art. 45 § 2 k.p.), jeżeli przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę była negatywna ocena wykonania przez niego obowiązków sprowadzająca się do zaniechania działań zapewniających prawidłowe funkcjonowanie kierowanej jednostki i brakiem umiejętności współpracy z przełożonymi i podwładnymi, a konieczność uwzględnienia jego roszczeń wynikających z rozwiązania stosunku pracy wynika z uchybień formalnych pracodawcy, a nie bezzasadności postawionych pracownikowi zarzutów (II PK 315/05).

Podobnie jak w poprzednich latach wiele orzeczeń dotyczyło stosunku pracy nauczycieli i nauczycieli akademickich. Wypowiadając się w tej kwestii Sąd Najwyższy wskazał, że prowadzone przez stowarzyszenie oświatowe szkoły niepubliczne, które nie mają samodzielności organizacyjnej i majątkowej oraz nie zatrudniają we własnym imieniu pracowników, nie są pracodawcami zatrudnionych w nich nauczycieli (I PK 231/05).

Rozważając powstające problemy na tle interpretacji przepisów Karty Nauczyciela – ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r., Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis art. 20 ust. 1 pkt 2 Karty odnosi się tylko do nauczycieli zatrudnionych w pełnym wymiarze zajęć. W stosunku do nauczycieli zatrudnionych w niepełnym wymiarze podstawą czynności pracodawcy modyfikujących treść stosunku pracy jest art. 42 k.p. w związku z art. 93 ust. 1 Karty (I PK 213/05). W innym wyroku uznał, że z natury rzeczy ocena, czy istnieją warunki do zatrudnienia nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony, w rozumieniu art. 10 ust. 5 pkt 6 Karty Nauczyciela w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 15 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela, powinna uwzględniać dłuższą czasową perspektywę trwania takiej umowy. Z tego względu warunki te nie występują, jeżeli z oceny konkretnej sytuacji wynika, że możliwość zapewnienia takiego zatrudnienia występuje tylko w danym roku

szkolnym, a szkoła nie planuje zajęć pozwalających na takie zatrudnienie w kolejnym roku (II PK 4/06).

Interpretacji przepisu art. 93 ust. 3 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym dotyczyły dwa wyroki. W pierwszym z nich uznano, że za „inną ważną przyczynę” wypowiedzenia stosunku pracy w rozumieniu art. 93 ust. 3 tej ustawy nie można uznać zachowania nauczyciela akademickiego, które, na podstawie art. 126 ustawy, powoduje pociągnięcie nauczyciela do odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie uchybiające obowiązkom nauczyciela akademickiego lub godności zawodu nauczycielskiego (I PK 102/06). W drugim stwierdzono zaś, że trudna sytuacja finansowa określonego wydziału wyższej uczelni może być uznana za ważną przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie stosunku pracy na czas nieokreślony mianowanemu nauczycielowi akademickiemu na mocy decyzji właściwego organu, po uzyskaniu zgody organu kolegialnego wskazanego w statucie uczelni (art. 93 ust. 3 ustawy o szkolnictwie wyższym), jeżeli wybór pracownika do zwolnienia z pracy nie był dowolny lub dyskryminujący (II PK 249/05).

Kolejna grupa orzeczeń dotyczyła problematyki wynagrodzenia za pracę. W zakresie prawa do „godziwego wynagrodzenia za pracę” warto odnotować dwa wyroki Sądu Najwyższego. W pierwszym z nich Sąd uznał, że o ile pracownik z samego prawa do godziwego wynagrodzenia nie może wywodzić roszczenia o zapłatę wyższego wynagrodzenia za pracę (poza żądaniem jego wyrównania do poziomu minimalnego), o tyle za trafny należy uznać pogląd, że przepis art. 13 k.p. stanowi wskazówkę interpretacyjną przy stosowaniu przepisów prawa dotyczących wynagrodzenia za pracę (I PK 230/05). W drugim z nich stwierdził, że sąd pracy nie może ukształtować (ustalić) wynagrodzenia za pracę, jeżeli jest ono wypłacane w wysokości mieszczącej się w granicach określonych w przepisach prawa pracy i umowie o pracę. Niemniej jednak na podstawie art. 22<sup>4</sup> ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, można żądać wyrównania wynagrodzenia radcy prawnego do najniższej stawki wynagrodzenia głównego specjalisty przewidzianego w przepisach prawa pracy, a nie do wynagrodzenia rzeczywiście wypłacanego pracownikom na tym stanowisku (III PK 22/06).

Wypowiadając się w kwestii odprawy należnej pracownikowi w jednym z wyroków (II PK 274/05) Sąd Najwyższy uznał, że zawarte przez strony stosunku pracy umowy o wypłaceniu pracownikowi przez pracodawcę w związku z ustaniem stosunku pracy „dobrowolnej” odprawy nie sprzeciwiają się ani

przepisy ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, ani przepisy Kodeksu pracy (zwłaszcza art. 18 k.p.), ani przepisy Kodeksu cywilnego (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

O wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami stanowią dwa kolejne orzeczenia Sądu Najwyższego. W pierwszym z nich Sąd wyjaśnił, że zmniejszenie wynagrodzenia ustalonego w umowie o pracę wymaga wypowiedzenia warunków umowy (art. 42 k.p.) także wtedy, gdy zostało ustalone przez właściwy organ pracodawcy na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (I PK 253/05). W drugim (I PK 172/05) wskazał, że na podstawie § 7 ust. 1 zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1989 r. w sprawie ustalania okresów pracy i innych okresów uprawniających do nagrody jubileuszowej oraz zasad jej obliczania i wypłacania nie można nabyć prawa do nagrody w innym terminie niż w nim wskazany, tj. w innym dniu niż dzień, w którym upływa okres uprawniający do nagrody bądź dzień wejścia w życie przepisów wprowadzających te nagrody, co oznacza, że prawo do niej nie powstaje także w terminie późniejszym, jeżeli w dniu upływu przewidzianego w przepisach okresu pracy pracownik nie mógł go nabyć z uwagi na wyłączenie przewidziane w art. 241<sup>26</sup> § 2 k.p. Na tle powyższego wyroku Sąd Najwyższy dodał, że pojęcie „zasad wynagradzania pracowników” (odpowiednio także pojęcie „warunków wynagradzania pracowników”) obejmuje także zasady przyznawania nagród jubileuszowych. Mimo początkowo istniejących wątpliwości stanowisko takie jest obecnie przyjmowane jednolicie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. I PK 423/03).

Godzien odnotowania jest również wyrok, w którym omówiono zagadnienie naruszenia obowiązków przez pracodawcę w zakresie wynagradzania pracownika. Sąd Najwyższy stwierdził w nim, że pracodawca niewypłacający pracownikowi bez usprawiedliwionej przyczyny części jego wynagrodzenia za pracę narusza w sposób ciężki swoje podstawowe obowiązki (art. 55 § 1<sup>1</sup> k.p.). Naruszenie to następuje co miesiąc w terminie płatności wynagrodzenia (art. 85 § 1 k.p.) i od dowiedzenia się przez pracownika o tej okoliczności należy liczyć termin jednego miesiąca określony w art. 55 § 2 w związku z art. 52 § 2 k.p. (I PK 54/06).

W orzecznictwie Izby należy wyodrębnić także grupę orzeczeń, która dotyczy stosunków pracy w spółkach prawa handlowego. W jednym z nich

Sąd Najwyższy uznał, że zgodnie z art. 12 ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami naruszenie podstawowych obowiązków ze stosunku zatrudnienia stanowi negatywną przesłankę przyznania odprawy niezależnie od podstawy rozwiązania stosunku pracy lub innego stosunku zatrudnienia osoby kierującej (I PK 9/06). W innym Sąd przyjął, że odwołany członek zarządu spółki kapitałowej, zatrudniony na tym stanowisku na podstawie umowy o pracę, którą rozwiązano sprzecznie z prawem nie ma roszczenia o przywrócenie do pracy. Jeżeli ten pracownik podlegał szczególnej ochronie to ma on prawo do odszkodowania w wysokości równej wynagrodzeniu za czas pozostawania bez pracy, do którego miałby prawo w razie przywrócenia do pracy, lecz nie niższego niż określone w art. 47<sup>1</sup> k.p. (art. 203 § 1 k.s.h., art. 45 i art. 47 k.p.) (III PK 53/06).

Wiele interesujących orzeczeń dotyczyło stosunków pracy osób kierujących niektórymi podmiotami objętych działaniem tzw. ustawy kominowej (ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi). Wśród nich należy wymienić wyrok, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że pracownikowi zarządzającemu zakładem pracy w imieniu pracodawcy, objętemu zakresem regulacji tej ustawy, może przysługiwać odprawa rentowa na zasadach i w wysokości przewidzianej w zakładowym układzie zbiorowym pracy, niezależnie od jej przyznania przez podmiot określony w § 3 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 2003 r. w sprawie szczegółowego wykazu świadczeń dodatkowych, które mogą być przyznane osobom kierującym niektórymi podmiotami prawnymi, oraz trybu ich przyznawania. Przyznanie odprawy jest wymagane tylko w przypadku jej ustalenia w wysokości wyższej niż wynikająca z układu zbiorowego (I PK 115/05). W innym wyroku Sąd uznał, że odszkodowania z tytułu bezprawnego rozwiązania stosunku pracy oraz z tytułu powstrzymywania się od prowadzenia działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy nie są objęte ograniczeniami wynikającymi z tej ustawy (I PK 290/05).

W orzecznictwie Izby w 2006 r. wiele orzeczeń związanych było z problematyką dotyczącą klauzuli konkurencyjnej. Interesującym orzeczeniem jest wyrok (I PK 97/05), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że ocena ważności postanowienia umowy o pracę wprowadzającego dłuższy okres wypowiedzenia dla pracownika (art. 18 § 2 k.p.) musi być odniesiona do konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności całokształtu regulacji umownych, w sposób zobiektywizowany, uwzględniający warunki z chwili zawarcia umowy oraz



„bilans korzyści i strat” dla pracownika. Przesunięcie w czasie okresu zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy (art. 101<sup>2</sup> k.p.) wskutek wydłużenia okresu wypowiedzenia nie jest niekorzystne dla pracownika, jeżeli w okresie wypowiedzenia pracownik zgodnie z umową został zwolniony z obowiązku świadczenia pracy, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Odszkodowanie określone w art. 101<sup>2</sup> § 3 k.p. może być w umowie ustalone w konkretnej kwocie pieniężnej. Pracodawca, który odstępuje od umowy o zakazie konkurencji, zgodnie z jej postanowieniami, w czasie trwania zakazu ze względu na jego naruszenie, może żądać zwrotu wypłaconego pracownikowi odszkodowania (art. 494 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Innym interesującym orzeczeniem z zakresu tej problematyki jest wyrok, w którym stwierdzono, że zakaz prowadzenia działalności konkurencyjnej może odnosić się zarówno do przedmiotu działalności faktycznie prowadzonej przez pracodawcę, jak i do działalności zaplanowanej (potencjalnej). Zakres zakazanych działań konkurencyjnych powinien być skonkretyzowany w umowie o zakazie konkurencji (II PK 39/06).

Wartym odnotowania jest też wyrok (II PK 235/05), w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ważna jest umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy z członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nawet gdy rada nadzorcza w uchwale o zawarciu takiego zakazu nie określiła jego treści (art. 210 § 1 k.s.h. w związku z art. 56 k.c. i art. 300 k.p.) Przy zawieraniu umowy o zakazie konkurencji, w wykonaniu uchwały rady nadzorczej, jej przewodniczący nie działa jako pełnomocnik cywilny (art. 101<sup>3</sup> k.p. w związku z art. 99 k.c.).

Kolejna grupa orzeczeń, jaką należy wyodrębnić spośród całości orzecznictwa Izby w 2006 r., dotyczy pracowników służby zdrowia. Znaczącym orzeczeniem w tej materii jest wyrok, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że po przystąpieniu Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej roszczenia lekarzy związane z pełnieniem dyżurów medycznych należy oceniać z uwzględnieniem prawa unijnego. W sprawie, w której powód domagał się od Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej udzielenia mu czasu wolnego w zamian za ponadwymiarową pracę z uwzględnieniem pracy w porze nocnej, Sąd uznał, że po przystąpieniu Polski do Wspólnoty Europejskiej prawo wspólnotowe ma zastosowanie przed prawem krajowym. Idąc dalej stwierdził, że w przedmiotowej sprawie mają zastosowanie przepisy Dyrektywy Rady Nr 93/104/WE, która stanowi, iż w zależności od przypadku, Państwa Człon-

kowskie lub partnerzy społeczni mają możliwość odstępstwa od poszczególnych przepisów dyrektywy oraz, że w razie odstępstwa zainteresowani pracownicy muszą mieć z zasady zapewnione równoważne wyrównawcze okresy przerw w pracy. Ponadto zwrócono uwagę, iż według opinii Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2003/88/WE dotyczącą niektórych aspektów organizacji czasu pracy wprowadzono dwa nowe terminy „czas dyżurowania” i „nieaktywny okres czasu dyżurowania” (ten drugi nie jest uznawany za czas pracy, chyba że prawo krajowe, ustawodawstwo lub praktyki krajowe, układ zbiorowy lub umowa między partnerami społecznymi stanowią inaczej), dlatego też czas pracy powoda należy oceniać z uwzględnieniem norm prawa wspólnotowego (I PK 263/05).

W wielu orzeczeniach tej grupy pojawiała się problematyka związana z interpretacją art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców (tzw. „ustawy 203”). Należy zwrócić uwagę na wyrok, w którym uznano, że do kwoty podwyżki wynagrodzenia przysługującej pracownikowi na podstawie art. 4a ustawy negocjacyjnej z dnia 16 grudnia 1994 r. nie wlicza się części wynagrodzenia należnej mu z tytułu pracy w godzinach wykraczających poza pełny wymiar czasu pracy (II PK 224/05), a także na wyrok, w którym stwierdzono, że rozwiązania regulaminu wynagradzania, w którym przewidziane ustawą negocjacyjną z dnia 16 grudnia 1994 r. przyrosty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia zostały włączone do płac zasadniczych, stanowiąc element najniższego wynagrodzenia, w sumie jednak, w połączeniu z innymi elementami wynagrodzenia prowadziły do tego, że pracownicy otrzymywali wynagrodzenia niższe, niż wynikałoby to z doliczenia ustawowych przyrostów do wynagrodzenia dotychczas otrzymywanego, są sprzeczne ze sformułowaną w art. 4a ustawy negocjacyjnej zasadą przyrostu wynagrodzeń. Mając na uwadze epizodyczny charakter art. 4a należy przyjąć, iż sprzeczność ta występuje w ograniczonym horyzoncie czasowym i zamierzone skutki uregulowania te mogą wywierać dopiero począwszy od 1 stycznia 2003 r. (II PK 342/05).

Wiele razy Sąd Najwyższy wypowiadał się na temat zagadnień związanych ze zbiorowym prawem pracy. W jednym z nich stwierdził, że postanowienie zakładowego układu zbiorowego pracy przyznające w okresie gwarantowanego zatrudnienia wyższą odprawę pracownikowi zwalnianemu z pracy później niż pracownikowi zwalnianemu wcześniej narusza zasadę równego

traktowania w zatrudnieniu (art. 11<sup>2</sup>; 18<sup>3a</sup> k.p.). Pracownikowi zwalnianemu z pracy wcześniej przysługuje w takiej sytuacji odprawa w wysokości nie niższej niż pracownikowi zwalnianemu później (art. 9 § 4 k.p.). Zasada równości praw (zakazu dyskryminacji) obowiązuje w polskim systemie prawnym na mocy Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., która ma pierwszeństwo przed ustawą (art. 91 ust. 2 Konstytucji RP). Zasada ta wynika również z prawa Unii Europejskiej, a także co do okresu przedakcesyjnego należało interpretować polskie przepisy prawa w sposób uwzględniający standardy europejskie. W tym zakresie należy w pierwszej kolejności wskazać na art. 141 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, a następnie liczne dyrektywy dotyczące bardziej szczegółowych regulacji w zakresie równego traktowania w zatrudnieniu (I PK 87/06).

Rozważania w zakresie źródeł prawa pracy w kontekście zbiorowego prawa pracy, Sąd Najwyższy podjął również w innych orzeczeniach. W jednym z nich wskazał, że spółka składająca się z więcej niż jednego pracodawcy w rozumieniu art. 3 k.p. ma zdolność do zawarcia porozumienia zbiorowego w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. (III PK 42/06). W innym przyjął, że porozumienie zawarte ze związkami zawodowymi na podstawie art. 3 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników jest źródłem prawa pracy w świetle art. 9 § 1 k.p. i wiąże pracodawcę, który nie może odstępować od jego treści w zakresie doboru pracowników do zwolnienia, ani kolejności i terminów dokonywania zwolnień (II PK 323/05).

Kolejne orzeczenie, w grupie orzeczeń związanych ze zbiorowym prawem pracy, dotyczy kwestii dokonywania wypowiedzeń zmieniających. Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli pracodawca przyjął na siebie w porozumieniu socjalnym obowiązek nieobniżania pracownikom w roku kalendarzowym wynagrodzenia za pracę (niedokonywania wypowiedzeń zmieniających przez ten czas), to chcąc dokonać wypowiedzenia zmieniającego w odniesieniu do wysokości wynagrodzenia za pracę poszczególnym pracownikom (obniżyć je), powinien najpierw dokonać wypowiedzeń zmieniających indywidualnych umów o pracę w zakresie postanowienia umownego dotyczącego nieobniżania wynagrodzenia w tym roku (I PK 171/05).

Za interesujący należy uznać także wyrok, w którym stwierdzono, że oddalenie – na podstawie art. 8 k.p. – roszczenia pracownika, podlegającego

szczególnej ochronie przed rozwiązaniem z nim stosunku pracy, o przywrócenie do pracy, gdy rozwiązanie to w sposób oczywisty naruszało prawo (art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych), może mieć miejsce wyjątkowo, w okolicznościach szczególnie rażącego naruszenia przez szczególnie chronionego pracownika obowiązków pracowniczych lub obowiązujących przepisów prawa. Negatywnych konsekwencji sporu o ujawnienie imiennej listy pracowników będących członkami zakładowej organizacji związkowej dla celów ustalenia zakresu zwolnienia przewodniczącego zarządu tej organizacji z obowiązku świadczenia pracy (sporu między organem zarządzającym pracodawcy a zarządem zakładowej organizacji związkowej) nie może ponosić przewodniczący organizacji związkowej jako pracownik. W razie zmiany okoliczności determinujących udzielenie działaczowi związkowemu zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy – np. wskutek istotnej zmiany (zmniejszenia się) liczby członków zakładowej organizacji związkowej – pracownik korzystający dotychczas z takiego zwolnienia obowiązany jest podjąć pracę (w odpowiednim wymiarze), a pracodawca może się tego od niego domagać w trybie stosownych poleceń (III PK 12/06).

Warty odnotowania jest jeszcze wyrok, w którym uznano, że sąd pracy nie może zastępować stron układu zbiorowego pracy i wprowadzać zmian do wynikającego z tego układu systemu wynagradzania (I PK 182/05).

Podobnie jak w poprzednich latach wiele orzeczeń dotyczyło stosunku pracy pracowników samorządowych. W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy wskazał, że zmniejszenie zatrudnienia jako przesłankę dopuszczalności wypowiedzenia stosunku pracy mianowanemu pracownikowi samorządowemu na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych należy odnosić do tej jednostki organizacyjnej gminy, w której pracownik jest zatrudniony, a nie do gminy jako całości. Okoliczność, że po rozwiązaniu stosunku pracy dana osoba pozyska inne źródło stałego dochodu jest usprawiedliwionym kryterium dyferencjacji sytuacji pracowników (I PK 217/05).

Na uwagę zasługuje też wyrok, w którym stwierdzono, że subiektywna ocena pracodawcy o braku nienagannej opinii o strażniku miejskim (art. 24 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych) nie może być uznana za „zawinioną utratę uprawnień koniecznych do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku” (art. 14 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych) uzasadniająca rozwiązanie stosunku pracy

bez wypowiedzenia. Sąd podkreślił w nim, że rzekomej utraty zaufania i nie-nagannej opinii nie można wywodzić na podstawie domniemań prasowych, czy też na podstawie zatrzymania i podejrzenia o popełnienie przestępstwa, które okazało się ostatecznie nieprawdziwe (II PK 122/05).

W zakresie omawianego zagadnienia, Sąd Najwyższy w dwóch orzeczeniach dokonywał interpretacji art. 24 lit. h ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. W pierwszym z nich uznał, że kierownik (dyrektor) Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, utworzonego przez gminę, nie jest kierownikiem jednostki organizacyjnej gminy ani osobą zarządzającą gminną osobą prawną, nie ma zatem obowiązku złożenia oświadczenia majątkowego na podstawie art. 24h tej ustawy (II PK 189/05). W drugim stwierdził, że przywrócenie do pracy kierownika jednostki organizacyjnej gminy nie stanowi nowego zatrudnienia i nie wymaga złożenia przez niego kolejnego oświadczenia majątkowego na podstawie art. 24h ust. 5 ustawy o samorządzie gminnym (II PK 190/05).

Kilka orzeczeń Izby dotyczyło sędziów. W jednym z nich Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sąd „wyższy” w rozumieniu art. 77 § 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych oznacza sąd, w którym obowiązują wyższe wynagrodzenia niż w sądzie, w którym przed delegowaniem sędziego pełnił obowiązki. W sprawie tej powódka – sędzia Sądu Okręgowego delegowana do pełnienia obowiązków sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego w okresie od 1 kwietnia 2002 r. do 31 grudnia 2003 r., otrzymywała wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu sędziego sądu okręgowego (tj. w okresie od 1 lipca 2002 r. do 31 grudnia 2002 r.), a od 1 stycznia 2003 r. wynagrodzenie w wysokości przysługującej sędziemu Sądowi Najwyższego. Sąd wyjaśnił też, że w art. 77 u.s.p. uregulowana została materia delegowania sędziego. Z kolei przepis art. 77 § 5 u.s.p. zawiera normę prawnopracowniczą. Uregulowano w nim kwestię wynagrodzenia sędziego pełniącego obowiązki w „wyższym” sądzie przez odpowiednio długi czas. Norma ta nie ma charakteru ustrojowego, zatem sąd „wyższy” w rozumieniu tego przepisu to sąd, w którym obowiązują wyższe wynagrodzenia niż w sądzie „macierzystym” sędziego delegowanego, czyli w sądzie opisanym w akcie nominacji (I PK 266/05).

W innym wyroku (dotyczącym dodatku funkcyjnego w sądach wojskowych) Sąd Najwyższy orzekł, że przepis art. 70 § 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych nie stanowi podstawy do przyznania sędziemu wojskowego sądu garnizonowego dodatku funkcyjnego

przewidzianego dla stanowisk w sądach rejonowych – przewodniczącego wydziału i kierownika sekcji. Sąd wyjaśnił, że przepisy Prawa o ustroju sądów powszechnych nie przewidują dodatków funkcyjnych dla wszystkich sędziów. Zgodnie z art. 91 § 6 u.s.p. dodatek funkcyjny przysługuje osobie, którą powołano do pełnienia funkcji określonych w tabeli, o której mowa w § 4, lub której powierzono pełnienie takich funkcji – w okresie ich pełnienia. Chodzi tu o powołanie lub czasowe powierzenie funkcji określonych w tabeli, która w punkcie 8 wymienia przewodniczącego wydziału w sądzie rejonowym i w punkcie 9 kierownika sekcji w sądzie rejonowym. Wymienione tu stanowiska nie są przez przepisy prawa przewidziane w wojskowych sądach garnizonowych ze względu na odmienny ustrój tych sądów. Nie może być więc mowy o jakiegokolwiek luce w prawie w tym zakresie (II PK 89/06).

Za interesujący i wart odnotowania należy uznać wyrok traktujący o stosunku pracy sportowców. Wyrażono w nim pogląd, że zawarte w art. 36a ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej określenie o przejęciu ogółu praw majątkowych oraz niemajątkowych sekcji w razie wstąpienia sportowej spółki akcyjnej do rozgrywek w miejsce sekcji stowarzyszenia kultury fizycznej, należy rozumieć jako przejęcie praw oraz obowiązków związanych z dotychczasowym działaniem tej sekcji. W jego zakres wchodzi również zaległe wynagrodzenia dla zawodników sekcji, z którymi stosunek pracy ustał przed wstąpieniem spółki akcyjnej do rozgrywek w miejsce tej sekcji klubu sportowego. Powyższa teza została sformułowana w związku ze sprawą, w której, na podstawie stosownego porozumienia Sportowa Spółka Akcyjna przejęła od Klubu Sportowego zadania w zakresie prowadzenia drużyn piłki nożnej oraz współpracy i współdziałania we wszystkich sferach związanych z realizacją zadań statutowych stron zawierających porozumienie. Spółka, przystąpiła do rozgrywek piłki nożnej w miejsce sekcji piłki nożnej stowarzyszenia kultury fizycznej Klubu Sportowego i przejęła z dniem 1 lipca 2002 r. ogół praw i obowiązków majątkowych i niemajątkowych sekcji. Drużyna, w której grał powód była wystawiana w kolejnych zawodach przez Spółkę a nie przez Klub. Powód domagał się zasądzenia na jego rzecz od Spółki jako następcy Klubu wynagrodzenia należnego na podstawie umowy o pracę za okres od 1 lipca 2001 r. do 30 czerwca 2002 r. (I PK 267/05).

W 2006 r. w orzecznictwie Izby z zakresu prawa pracy istotną grupę orzeczeń tworzyły orzeczenia wydane wskutek wniesienia do Sądu Najwyższego skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzecz-

nia. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał kwestie związane z dopuszczalnością wniesienia tej skargi. I tak np. stwierdził, że w sprawie, w której przysługuje skarga kasacyjna nie jest dopuszczalna skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (I BP 3/06). W innym orzeczeniu uznał za niedopuszczalną skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia sądu drugiej instancji rozstrzygającego o kosztach zastępstwa procesowego (III BP 6/05).

W zakresie wymagań konstrukcyjnych skargi, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że każde wymaganie konstrukcyjne skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, przewidziane w art. 424<sup>5</sup> § 1 k.p.c., ma charakter samoistny, powinno być zatem spełniane samodzielnie i oddzielnie, niezależnie od innych wymagań. Przepis ten wyraźnie odróżnia podstawy skargi (pkt 2) od wskazania przepisu prawa, z którym zaskarżone orzeczenie jest niezgodne (pkt 3), a zatem skarga musi zawierać każdy z tych elementów przedstawiony odrębnie (II BP 5/06). Uzupełnieniem powyższego orzeczenia jest wyrok, w którym Sąd stwierdził, że brak wskazania w skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przepisu prawa, z którym zaskarżone orzeczenie jest niezgodne (art. 424<sup>5</sup> § 1 pkt. 3 k.p.c.) uzasadnia odrzucenie skargi na podstawie art. 424<sup>8</sup> § 1 k.p.c. (III BP 7/06).

W innym orzeczeniu wyjaśniono z kolei, że sąd, do którego została wniesiona skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, może ją odrzucić tylko wówczas, gdy nie została opłacona, lub gdy w określonym terminie nie uzupełniono jej braków w zakresie warunków formalnych, o których mowa w art. 424<sup>5</sup> § 2 k.p.c. (art. 424<sup>6</sup> § 3 k.p.c.). Odrzucenie tej skargi z każdej innej przyczyny zostało zastrzeżone do wyłącznej kompetencji Sądu Najwyższego (art. 424<sup>8</sup> k.p.c.) (II BPZ 1/06).

Sąd Najwyższy uznał też, że za niezgodne z prawem mogą być uznane orzeczenia sądowe ewidentnie krzywdzące stronę skarżącą, tj. zawierające rozstrzygnięcia sprzeczne z przepisami prawa, których interpretacja, zastosowanie lub niezastosowanie nie powinny sprawiać istotnych trudności na gruncie powszechnie obowiązujących kanonów wykładni lub stosowania prawa (I BP 10/06).

Niepodlegający zakwalifikowaniu do grupy orzeczeń z zakresu prawa pracy, aczkolwiek bardzo interesujący, jest wyrok, który dotyczy skutków orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Sąd Najwyższy stwierdził w nim, że ogło-

szenie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego we właściwym organie publikacyjnym jest równoznaczne z początkiem jego obowiązywania i utratą mocy obowiązującej zakwestionowanego orzeczeniem aktu normatywnego lub jego przepisu wyłącznie w zakresie określonym w sentencji orzeczenia Trybunału. W sprawie, w której pozwany wniósł skargę o wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem, domagając się uchylenia wyroku na podstawie art. 401<sup>1</sup> k.p.c., Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zgodnie z art. 190 ust. 3 Konstytucji orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Akt normatywny uznany za niekonstytucyjny traci moc obowiązującą jedynie na przyszłość, a więc jego moc obowiązująca rozciąga się na stany faktyczne powstałe przed ogłoszeniem orzeczenia Trybunału, bądź przed ustalonym przez sam Trybunał innym terminem utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Nie oznacza to jednak, że do tego momentu akt ten powinien być bez zastrzeżeń stosowany do stanów faktycznych powstałych przed ogłoszeniem orzeczenia lub innym terminem ustalonym przez Trybunał. Przyjęcie stanowiska, że do momentu ogłoszenia orzeczenia Trybunału akt uznany za niekonstytucyjny ma pełną moc obowiązującą i powinien być bez żadnych zastrzeżeń stosowany przez sądy do stanów faktycznych powstałych przed ogłoszeniem orzeczenia przekreśliłoby sens instytucji wznowienia postępowania w sytuacji, gdy orzeczenie Trybunału zawiera wiążące stwierdzenie, iż akt normatywny pozostaje w sprzeczności z aktem prawnym wyższego rzędu. W nowym stanie prawnym, ukształtowanym w następstwie orzeczenia Trybunału, rozpatrzenie sprawy jest nie tylko dopuszczalne, ale możliwość taka jest ujęta jako podmiotowe, konstytucyjne prawo uprawnionego. Po wznowieniu postępowania na podstawie art. 401<sup>1</sup> k.p.c. sąd stwierdzając, że orzeczenie zostało wydane na podstawie obowiązującego aktu prawnego, ma jednocześnie przesłankę do innego rozstrzygnięcia sprawy, po uznaniu, że choć akt ten obowiązywał, to jednak nie powinien być zostać w sprawie zastosowany w zakresie w jakim jest sprzeczny z Konstytucją, co okazało się dopiero po wydaniu orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny (I PK 116/05).

W sprawach proceduralnych Sąd Najwyższy wypowiadał się m. in. w kwestii dopuszczalności kasacji i skargi kasacyjnej. W jednym z orzeczeń stwierdził, że do obliczania miesięcznego terminu do wniesienia kasacji (art. 394<sup>4</sup> § 1 k.p.c.) nie znajduje zastosowania art. 111 § 2 k.c. Uływ miesięczne-



go terminu do wniesienia kasacji, przewidzianego w art. 393<sup>4</sup> k.p.c. oblicza się zatem według zasad określonych w art. 112 k.c. w związku z art. 165 § 1 k.p.c. Wskazany termin jest bowiem terminem ciągłym, a więc kończy się z upływem dnia, który datą odpowiada dniowi doręczenia orzeczenia stronie skarżącej, a nie z upływem trzydziestu dni (art. 114 k.c.) (I PZ 35/05). W innym orzeczeniu wskazano, że wniesienie skargi kasacyjnej przez adwokata lub radcę prawnego bez uiszczenia opłaty podstawowej skutkuje odrzuceniem skargi z mocy art. 130<sup>2</sup> § 3 k.p.c. (II PZ 27/06). W kolejnym przyjęto, że kwotowe ograniczenie do 30 zł wysokości opłaty podstawowej od skargi kasacyjnej w sprawach ze stosunku pracy nie ma wpływu na wypełnienie obowiązku oznaczenia przez stronę skarżącą wartości przedmiotu kasacyjnego zaskarżenia dla potrzeb zweryfikowania przedmiotowej dopuszczalności skargi kasacyjnej (art. 398<sup>2</sup> § 1 k.p.c.) (I PZ 15/06). Sąd wyjaśnił również, że przepis art. 63<sup>1</sup> k.p.c. wskazuje, w których sprawach z zakresu prawa pracy może występować inspektor pracy. Są to wyłącznie sprawy o ustalenie istnienia stosunku pracy. Ponadto niedopuszczalne procesowo jest rozszerzenie zakresu zaskarżenia w skardze kasacyjnej o inne oddalone roszczenie, nieobjęte wcześniej apelacją (I PZ 9/06).

Kolejne dwa orzeczenia dotyczą działania pełnomocnika w sprawach z zakresu prawa pracy. W pierwszym z nich Sąd Najwyższy uznał, że z treści art. 465 § 1 k.p.c. wynika wprost, że przedstawiciel związku zawodowego może być pełnomocnikiem pracownika w sprawach z zakresu prawa pracy, po przedłożeniu na ogólnych zasadach stosownego pełnomocnictwa pracownika, a nadto pełnomocnictwa związku zawodowego, w sytuacji gdy pełnomocnikiem nie jest statutowy przedstawiciel związku, a więc osoba uprawniona do działania w jego imieniu na podstawie statutu związku lub odrębnego upoważnienia. Jeżeli apelacja złożona została przez pełnomocnika, nielegitymującego się prawidłowym pełnomocnictwem, powyższy brak może spowodować odrzucenie tego środka, tylko po bezskutecznym upływie wyznaczonego przez sąd terminu do usunięcia braku przez przedłożenie upoważnienia związku zawodowego bądź statutu związku, z którego będzie wynikało uprawnienie do działania w jego imieniu (art. 373 k.p.c.) (II PZ 3/06). W drugim stwierdził, że członek jednoosobowego zarządu spółki z o.o. może samodzielnie udzielić pełnomocnictwa procesowego (art. 204 § 1 k.s.h.) (II PZ 4/06).

Zagadnień związanych z wniesieniem przez strony apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji dotyczą następujące orzeczenia.

W jednym z nich Sąd Najwyższy przyjął, że rodzaj opłaty od apelacji (podstawowa, czy stosunkowa) w sprawach z zakresu prawa pracy zależy od wartości przedmiotu sporu, a nie od wartości przedmiotu zaskarżenia (art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Do złożenia apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji wydanego przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych należy stosować przepisy dotychczasowe. Orzeczenie to jest odmienne od wydanych w Izbie Cywilnej, ale przedstawiony pogląd został podzielony w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych (II PZ 34/06). W innym uznał, że wykładając art. 370<sup>1</sup> k.p.c. należy mieć na względzie art. 176 ust. 1 Konstytucji, wyrażający zasadę co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego, a także świadomość, że ewentualne niedokładności, szczególnie w zakresie przedstawienia zarzutów apelacji i ich uzasadnienia (art. 368 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c.) mogą zostać wyjaśnione w toku rozprawy apelacyjnej, w trakcie której przedstawiony jest stan sprawy, w tym zarzuty i wnioski apelującego (art. 377 k.p.c.). Odrzucenie apelacji sporządzonej przez fachowego pełnomocnika, może mieć miejsce tylko wyjątkowo, gdy określone w art. 368 § 1 pkt 1-3 i 5 k.p.c. wymogi w ogóle nie zostały spełnione, co w istocie uniemożliwia identyfikację przedmiotu, zarzutów i granic zaskarżenia (II PZ 2/06).

Problematyka dotycząca wznowienia postępowania została poruszona w dwóch następujących orzeczeniach. W pierwszym z nich, Sąd Najwyższy przyjął, że termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania, gdy jej podstawą jest pozbawienie strony możliwości działania, lub brak należytej reprezentacji (art. 407 k.p.c.) biegnie od dnia, w którym o wydaniu wyroku dowiedział się należycie umocowany pełnomocnik strony (III PZ 12/05). W drugim stwierdził, że nie jest wyłączony od orzekania w kwestii dopuszczalności kolejnej skargi o wznowienie postępowania sędzia, który postanowieniem, następnie uchylonym, kolejną skargę odrzucił (art. 413 k.p.c.) (III PZ 2/06).

Innym ciekawym orzeczeniem jest wyrok (I PK 210/05), w którym uznano, że ocenę czy wyrok sądu stanowi orzeczenie ponad żądanie należy odnieść do poszczególnych roszczeń, w sytuacji gdy zasądzona kwota nie przekracza łącznej wartości przedmiotu sporu. W rozpoznawanej sprawie powód dochodził wynagrodzenia za pracę. Dochodzone prawo składało się z dwóch roszczeń: o zasądzenie prowizji i zasądzenie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Sąd pierwszej instancji uznał za usprawiedliwione roszczenie o zasądzenie prowizji w rozmiarze większym niż zgłoszone przez

powoda, natomiast żądanie w zakresie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych nie zostało uwzględnione. Sąd Najwyższy uzasadnił, że orzeczenie przez Sąd Okręgowy ponad żądanie miało podstawę w art. 477<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Problem z zastosowaniem tego przepisu wyłonił się na skutek uchylecia tego przepisu po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji a przed orzeczeniem Sądu Apelacyjnego. Przepisowi art. 477<sup>1</sup> k.p.c. została nadana nowa treść. Po tej zmianie nie ma obecnie możliwości orzekania ponad żądanie w sprawach z zakresu prawa pracy. Sąd Najwyższy argumentował, że Sąd Apelacyjny nie orzekał ponad żądanie oddalając apelację od wyroku zawierającego orzeczenie ponad żądanie. Nie zastosował zatem przepisu, który nie funkcjonował już w porządku prawnym. Zadaniem Sądu drugiej instancji było dokonanie oceny prawidłowości orzeczenia Sądu Okręgowego. Nie było możliwe zakwestionowanie tego orzeczenia w sytuacji, gdy obowiązkiem Sądu pierwszej instancji było orzeczenie ponad żądanie. Zmiana stanu prawnego w toku postępowania międzyinstancyjnego nie dawała podstaw do zmiany orzeczenia wydanego w zgodzie z prawem a co za tym idzie nie było podstaw do zmniejszenia należnej powodowi sumy z tytułu wynagrodzenia.

W kolejnym interesującym wyroku Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sąd pracy nie może oddalić powództwa o wynagrodzenie za pracę faktycznie wykonaną tylko z tej przyczyny, że zawarta przez strony umowa nie była umową o pracę, lecz umową prawa cywilnego (np. umową agencyjną). Zgłoszenie na drodze postępowania odrębnego w sprawach z zakresu prawa pracy (zamiast na drodze „zwykłego” procesu cywilnego) roszczeń o charakterze cywilnoprawnym nie może prowadzić do ich oddalenia, a jedynie do przekazania sprawy do rozpoznania w postępowaniu „zwykłym” (I PK 146/05).

W sprawach kasacyjnych z zakresu ubezpieczenia społecznego dominowała problematyka dotycząca m. in. emerytur i rent z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, systemu ubezpieczeń społecznych, ubezpieczenia zdrowotnego, roszczeń z tytułu wypadków przy pracy, ubezpieczenia rolniczego.

W orzeczeniu z zakresu uprawnień do wcześniejszej emerytury dla pracownika opiekującego się dzieckiem wymagającym stałej opieki Sąd Najwyższy podtrzymał pogląd (podzielając wcześniejsze orzecznictwo Izby), według którego prawo do tego świadczenia ustaje, gdy ustanie którykolwiek z warunków wymaganych do uzyskania tego prawa (III UK 140/05). Podobnie w innej sprawie przyjął, że podjęcie i prowadzenie przez ubezpieczonego działalności gospodarczej nie pozostaje bez wpływu na jego prawo do emerytury na pod-

stawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (I UK 117/05). W ten sam nurt orzecznictwa wpisuje się wyrok, w którym uznano, że nie spełnia warunków do przyznania prawa do emerytury na podstawie § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. matka dziecka wymagającego stałej opieki i pielęgnacji jeżeli dziecko to przebywa stale w domu pomocy społecznej. W takiej sytuacji nie występuje bowiem niemożność kontynuowania przez matkę zatrudnienia ze względu na konieczność zwiększonej opieki nad chorym dzieckiem (III UK 78/06).

Kwestii zawierania krótkotrwałych umów o pracę w celu nabycia prawa do wcześniejszej emerytury dotyczyły następujące wyroki. W jednym z nich Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym nie ma potrzeby ustalania ekonomicznego i organizacyjnego uzasadnienia dla zatrudnienia pracownika na podstawie takich umów, po ustaleniu, że praca była świadczona w warunkach określonych w art. 22 k.p. Zgodnie z zasadą swobody stron w kształtowaniu stosunku pracy, cel umowy o pracę polegający na uzyskaniu uprawnienia do świadczenia z ubezpieczenia społecznego nie może być uznany za sprzeczny z prawem (I UK 222/05). Podobnie – w innym wyroku – wskazał, że zawarcie umowy o pracę na krótko przed osiągnięciem wieku uprawniającego do uzyskania wcześniejszej emerytury i rozwiązanie tej umowy z chwilą osiągnięcia tego wieku nie może być uznane za działanie podjęte w celu obejścia prawa (I UK 228/05). Nie kwestionując trafności zapadłego orzeczenia w ustalonym stanie faktycznym, można zwrócić uwagę, na zbytnią ogólność tez tych orzeczeń, z których wydaje się wynikać, że rola organu rentowego została w istocie zredukowana do wydawania decyzji przyznającej dochodzone świadczenia, skoro dla bytu pracowniczego ubezpieczenia decydujące znaczenie ma wola stron, zaś podważenie ważności zawartej umowy o pracę w oparciu o klauzulę obejścia prawa – art. 58 § 1 k.c. jest w istocie niemożliwe, przy założeniu, że chęć uzyskania ubezpieczenia pracowniczego nie stanowi obejścia prawa. Dla oceny czy pobrane świadczenie miało charakter nienależny, konieczne jest przesądzenie czy osoba, która świadczenie takie pobrała była pouczona o okolicznościach, których wystąpienie w czasie pobierania świadczenia, powoduje utratę prawa do świadczeń. Problemu tego dotyczył wyrok, w którym przyjęto, że klasyczne pouczenie o okolicznościach, których wystąpienie spowoduje brak prawa do świadczeń, nie może odnosić się indywidualnie do pobierającego świadczenie, gdyż nie da się przewidzieć, które z okoliczno-

ści wymienione w przepisach wystąpią u konkretnego świadczeniobiorcy. Wystarczające jest przytoczenie przepisów określających te okoliczności. Jednakże pouczenie musi być na tyle zrozumiałe, aby pobierający świadczenie mógł je odnieść do własnej sytuacji. Pouczenie zawiera element wyjaśnienia, jednakże nie można pouczeniu przypisywać cech uzasadnienia (prawnego i faktycznego) decyzji, w którym organ rentowy dokonuje wykładni stosownych przepisów. Celem pouczenia nie jest więc wyczerpujące wyjaśnienie sytuacji prawnej i faktycznej ubezpieczonego, lecz pouczenie o konsekwencjach prawnych niezastosowania się emeryta do dyspozycji normy prawnej (I UK 161/05).

W sprawach dotyczących renty z tytułu niezdolności do pracy na wstępie należy zwrócić uwagę na następującą kwestię: zastąpienie pojęcia inwalidztwa niezdolnością do pracy, oznaczało nie tylko zmianę pojęciową, ale przede wszystkim zmianę „w podejściu” do zdolności do pracy, w tym zwłaszcza odejście od niezdolności do pracy rozumianej jedynie biologicznie i zmiana ta – w sensie prawnym – jest ustabilizowana (obowiązuje już od 10 lat). Uwidacznia się ona również w orzecznictwie, które coraz częściej, poza tzw. aspektem biologicznym niezdolności do pracy, zwraca uwagę na aspekt społeczny, w tym kwestię zachowania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Dobrą ilustracją tego orzecznictwa jest wyrok (I UK 159/05), w którym stwierdzono, że przez pojęcie „pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji” można rozumieć zarówno kwalifikacje formalne (wykształcenie i przygotowanie zawodowe stwierdzone świadectwami, dyplomami, zaświadczeniami) jak i kwalifikacje rzeczywiste (wiedza i umiejętności faktyczne) oraz wyrok, w którym uznano, że jeżeli biologiczny stan kalectwa lub choroba, nie powodują naruszenia sprawności organizmu w stopniu mającym wpływ na zdolność do pracy dotychczas wykonywanej lub innej mieszczącej się w ramach posiadanych lub możliwych do uzyskania kwalifikacji, to brak prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Uprawnień do tego świadczenia nie można wywodzić jedynie z przewidzianych w art. 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS przesłanek, a więc: stopnia naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, możliwości wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowości przekwalifikowania zawodowego, przy wzięciu pod uwagę rodzaju i charakteru dotychczas wykonywanej pracy, poziomu wykształcenia, wieku i predyspozycji psychofizycznych, bowiem odnoszą się one

tylko do ustalania stopnia lub trwałości niezdolności do pracy. Nie mają one znaczenia, jeżeli aspekt biologiczny (medyczny) wskazuje na zachowanie zdolności do pracy (II UK 156/05).

Natomiast w sprawie, dotyczącej prawa do renty socjalnej zapadł wyrok, w którym wyrażono pogląd, że jeżeli osoba ubiegająca się o rentę socjalną, z medycznego punktu widzenia, nie jest całkowicie niezdolna do pracy, to nawet gdy występują tzw. kryteria ekonomiczne (całkowita utrata zdolności do zarobkowania wykonywaniem jakiegokolwiek pracy), brak podstaw do przyznania świadczenia. Renta socjalna ma charakter świadczenia zabezpieczającego, a jej celem jest kompensowanie braku możliwości nabycia uprawnień do świadczeń z systemu ubezpieczenia społecznego ze względu na to, że całkowita niezdolność do pracy powstała przed wejściem na rynek pracy. Gdy więc biologiczny stan kalectwa lub choroba, nie powodują naruszenia sprawności organizmu w stopniu mającym wpływ na zdolność do pracy dotychczas wykonywanej lub innej mieszczącej się w ramach posiadanych lub możliwych do uzyskania kwalifikacji, to brak prawa do tego świadczenia (II UK 98/05).

W sprawach o rentę rodzinną na uwagę zasługują następujące orzeczenia. W pierwszym z nich przyjęto, że ostatni rok studiów w szkole wyższej, w rozumieniu art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, nie odnosi się do studiów na studiach podyplomowych, przy czym sformułowanie to jest pojęciem, którego znaczenie nie może być ustalone w oderwaniu od postanowień statutu uczelni i regulaminu studiów obowiązujących w danej szkole wyższej (I UK 155/05). W kolejnym uznano, że prawo do pobierania renty rodzinnej ulega przedłużeniu do zakończenia ostatniego roku akademickiego, na którym uprawniony ukończył 25 rok życia, bez względu na to, czy rok ten powtarza, czy odbywa na nim studia po raz pierwszy (II UK 174/05). W innym stwierdzono, że mimo, iż Polska Akademia Nauk nie ma obecnie i nie miała w poprzednim stanie prawnym statusu szkoły wyższej, to jednak, prowadząc studia doktoranckie, mieszczące się w zakresie jej ustawowych kompetencji, działała jak szkoła wyższa. W konsekwencji, studia doktoranckie, także prowadzone przez PAN, winny być traktowane jako nauka w szkole w rozumieniu art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, podobnie jak uczestnictwo w takich studiach prowadzonych przez wyższą uczelnię (II UK 73/06).

Ciekawego zagadnienia dotyczyły rozważania zawarte w wyroku, w którym wyrażono pogląd, że w szczególnej sytuacji, jaką stanowi przypadek

ubiegania się o rentę rodzinną po osobie, która została uznana za zmarłą, nie można wyklądać art. 129 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS zgodnie z jego dosłownym brzmieniem. Przepis art. 65 tej ustawy wyraża zasadę, że renta rodzinna przysługuje po osobie zmarłej, a więc nie zaginionej. Generalna zasada, wyprowadzona z dosłownego brzmienia art. 129 ust. 1 ustawy, powinna podlegać modyfikacji w sytuacjach uzasadniających tę modyfikację i przy zastosowaniu także innych reguł interpretacyjnych. W szczególności należy mieć na uwadze cel renty rodzinnej, który zmierza do zapewnienia środków utrzymania uprawnionym. Świadczenie to jest związane z ryzykiem śmierci osoby, która łożyła na utrzymanie osób uprawnionych do renty. Pozbawienie prawa do tego świadczenia na skutek obiektywnych okoliczności, na które uprawniony nie ma i nie może mieć wpływu – mimo wystąpienia tego ryzyka, sprzeciwia się założonemu przez ustawodawcę celowi. Domniemanie wynikające z przepisu art. 31 § 1 k.c. nakazuje oceniać skutki śmierci na dzień oznaczony w postanowieniu o uznaniu za zmarłego, co oznacza, że wszystkie przesłanki prawa do renty ziściły się w dniu wskazanym jako data śmierci (I UK 320/05).

W sprawach dotyczących objęcia ubezpieczeniem społecznym warto wskazać na następujące wyroki. W dwóch z nich Sąd Najwyższy uznał, że skoro z umowy o pracę wynika zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy, za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.) a umowa jest wykonywana zgodnie z jej treścią, to jej cel nie zmierza do obejścia prawa także wówczas, gdyby obie strony umowy wiedziały o ciąży pracownicy i związanej z tym konieczności przerwania pracy na czas porodu i urlopu macierzyńskiego (II UK 51/05 i III UK 156/05). W innym wyroku wskazał, że dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem, albo mającej na celu obejście prawa. Nie wyklucza to jednak, w szczególnych przypadkach, uznania takiej umowy za nieważną ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p.) (III UK 150/05).

W licznych orzeczeniach, m. in. w cytowanym tu wyroku podtrzymano utrwalony w dotychczasowym orzecznictwie pogląd, że realne, a nie symulowane wykonywanie pracy w ramach umów o pracę, które nie były pozornymi czynnościami prawnymi w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.,

wyklucza równoczesne stwierdzenie nieważności tych umów z powodu obejścia niewskazanych przez sądy przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, dopuszczalna jednak jest weryfikacja wysokości uzgodnionego wynagrodzenia za pracę zmierzającego do uzyskania przez pracownika zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego (II UK 119/05).

W jednym z wyroków przyjęto też, że nierzetelne wypełnianie obowiązków pracodawcy w przedmiocie opłacania składek na ubezpieczenie społeczne za zatrudnionego (formalnie w oparciu o umowę zlecenia, zaś faktycznie na podstawie umowy o pracę) pracownika, nie może wywoływać ujemnych konsekwencji dla zatrudnionego, poprzez odmowę przyznania prawa do świadczeń rentowych, zaś organ rentowy może kwestionować rodzaj łączącej strony umowy i powinien z tego prawa skorzystać w sprawie, wobec ustalenia, iż pracodawca zatrudnił ubezpieczonego na podstawie umowy zlecenia ze względu na możliwość obejścia obowiązku opłacania składki na ubezpieczenie społeczne pracowników (I UK 203/05).

Wiele orzeczeń dotyczyło zatrudnienia osoby powiązanej rodzinnie z pracodawcą. W jednym z nich wskazano, że zatrudnienie na podstawie stosunku pracy osoby powiązanej rodzinnie z pracodawcą nie może pozostawiać jakichkolwiek wątpliwości co do rzeczywistego wykonywania powinności wynikających z zawartej umowy, zwłaszcza, w sytuacji, gdy pozorność zawartej umowy o pracę polega na stworzeniu pozorów realnego jej wykonywania wyłącznie przez jedną stronę, tj. pozornego pracodawcę, co przy stwarzaniu pozorów faktycznego świadczenia pracy w charakterze pomocy domowej w pełnym wymiarze czasu pracy przez ubezpieczonego nie może wywołać skutków prawnych ani na gruncie prawa pracy ani w dziedzinie prawa ubezpieczeń społecznych (II UK 170/05). W innych zaś przyjęto, że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, przez co należy rozumieć tak sytuacje, w których praca w ogóle nie jest świadczona, jak i gdy jest wykonywana, ale w ramach innego stosunku prawnego niż stosunek pracy. W obu tych przypadkach zgłoszenie do pracowniczego ubezpieczenia społecznego następuje bowiem jedynie pod pozorem zatrudnienia (III UK 30/06 i III UK 32/06).

Odnotowane wyżej rozstrzygnięcia odnoszące się do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, ilustrują z jednej strony stosunkowo dużą ilość takich spraw, z drugiej zaś stabilizujące się orzecznictwo, liberalniej niż



dotąd uważające, że chęć uzyskania świadczeń z pracowniczego ubezpieczenia społecznego, nie powinna być traktowana jako prawnie naganna (obejście prawa – art. 58 § 1 k.c.). Nie wyklucza to jednak ustalenia, że mimo formalnej zgodności z prawem, zawarta umowa, obliczona jedynie na uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, może być uznana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Kwestii podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej dotyczą następujące rozstrzygnięcia. W jednym z wyroków stwierdzono, że zaprzestanie działalności gospodarczej, o którym mowa w art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych może być również okresowe, a zatem spowodowane przerwą w jej wykonywaniu. Jeśli ubezpieczony nie zgłasza przerw w prowadzeniu działalności gospodarczej organowi ewidencyjnemu, to zgłoszenie okresowego zaprzestania prowadzenia działalności wyłącznie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych może, ale nie musi prowadzić do ustania obowiązku ubezpieczenia. Zależy to od wyników kontroli, w trakcie której tego rodzaju zgłoszenie poddawane jest weryfikacji. Tylko bowiem udokumentowana i usprawiedliwiona faktyczna przerwa w prowadzeniu działalności może być uznana za okresowe zaprzestanie prowadzenia takiej działalności w rozumieniu art. 13 pkt 4 cyt. ustawy (I UK 289/05). W innych wyrokach przyjęto, że pojęcie „faktyczne wykonywanie działalności pozarolniczej” należy rozumieć w sposób przyjęty w ustawie z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej, tzn. jako rzeczywistą działalność zarobkową wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. Sam wpis do ewidencji działalności gospodarczej nie przesądza o faktycznym prowadzeniu tej działalności, ale prowadzi do domniemania (prawnego – art. 234 k.p.c., a co najmniej faktycznego – art. 231 k.p.c.), według którego osoba wpisana do ewidencji jest traktowana jako faktycznie prowadząca działalność gospodarczą (I UK 340/05, II UK 162/05 i III UK 38/06).

Warto zacytować jeszcze stanowisko uznające, że podleganie przez rolnika ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej wyklucza objęcie rolniczym ubezpieczeniem społecznym na podstawie art. 5a ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Podleganie określonemu ubezpieczeniu społecznemu, które wynika z przepisów o charakterze bezwzględnie obowiązującym, może być wolą ubezpieczonych regulowane tylko w zakresie przewidzianym przez ustawę (III UK 46/06).

W sprawach o objęcie ubezpieczeniem zdrowotnym Sąd Najwyższy wypowiedział się m. in. w następujących kwestiach. W jednym z wyroków przyjęto, że obowiązek uiszczania składek na ubezpieczenie zdrowotne powiązany był nie z podleganiem ubezpieczeniu społecznemu a z objęciem nim w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Sąd zajmował się problemem, czy na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy o ubezpieczeniu zdrowotnym, ubezpieczony powinien być obciążony obowiązkiem opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne zarówno z tytułu pobierania świadczeń emerytalno-rentowych jak i działalności gospodarczej. „Podleganie” ubezpieczeniu zdrowotnemu związane z obowiązkiem opłacania składki wynika z „objęcia” ubezpieczeniem społecznym. To, że ubezpieczony nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej nie oznacza „nieobjęcia” go tym ubezpieczeniem (I UK 227/05). W ten sam nurt wpisuje się stanowisko uznające, że pobierający emeryturę adwokat, który równocześnie prowadzi pozarolniczą działalność podlega obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego z każdego z tych tytułów odrębnie (I UK 361/05).

Na marginesie tych rozstrzygnięć, trzeba zaznaczyć, że obecne podstawy działania ubezpieczenia zdrowotnego tworzy ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, która kwestie wiążące się z tym ubezpieczeniem, przekazała do kompetencji sądu administracyjnego.

Wielokrotnie Sąd Najwyższy wypowiadał się w sprawach o ustalenie okresów ubezpieczenia. W jednym z wyroków uznano, że przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy nie uwzględnia się – w zakresie niezbędnym do uzupełnienia okresów ubezpieczenia – przypadających po ukończeniu 16 roku życia okresów prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz pracy w gospodarstwie, poprzedzających podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników (I UK 119/05). W innym wyroku sformułowano tezę, że na podstawie umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym świadczenia z zaopatrzenia emerytalnego i wypadkowego przysługują tylko przez okres zamieszkiwania ubezpieczonego na terytorium państwa, którego instytucja świadczenie ustaliła (art. 4 ust. 3 i art. 7 ust. 3 tej umowy) (I UK 349/04).

Sąd Najwyższy przyjął też, że okres odbytej czynnej (zasadniczej) służby wojskowej przypadający w czasie trwania stosunku pracy w szczególnych

warunkach lub w szczególnym charakterze zalicza się do stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymaganego do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym (art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS), jeżeli pracownik w ustawowym terminie zgłosił swój powrót do tego zatrudnienia (III UK 5/06).

W sprawie dotyczącej zatrudnienia nauczycieli stwierdzono, że okresu urlopu wychowawczego nie wlicza się do okresu pracy w szczególnym charakterze, o którym mowa w art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela. Skoro przez pracę w szczególnych warunkach rozumie się wykonywanie pracy o określonym charakterze, a nie pozostawanie w stosunku pracy, nie ma podstaw do zaliczenia urlopu wychowawczego do okresu pracy w szczególnych warunkach, skoro pracownik w czasie tego urlopu jest zwolniony z obowiązku świadczenia pracy w takich, szczególnych warunkach. Jest to związane z nowelizacją art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS dokonaną ustawą z dnia 20 kwietnia 2004 r., który stanowi m.in., że przy ustalaniu okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie uwzględnia się: okresów niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał po dniu 14 listopada 1991 r. wynagrodzenie lub świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, okresów, w których na mocy szczególnych przepisów pracownik został zwolniony ze świadczenia pracy, z wyjątkiem okresu urlopu wypoczynkowego (I UK 338/05).

Sąd Najwyższy wyraził też pogląd, że okresy służby funkcjonariuszy, którzy nabyli prawo do zaopatrzenia emerytalnego na podstawie ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin nie są uważane za składkowe w rozumieniu ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (II UK 213/05).

W sprawach o roszczenia z tytułu wypadków przy pracy należy zwrócić uwagę na następujące orzeczenia. W sprawie o rentę wyrównawczą stwierdzono (I UK 301/05), że niezdolność do pracy z przyczyn samoistnych nie wyklucza ustalenia prawa do renty wyrównawczej, gdy niezdolność do pracy wynika również z czynu niedozwolonego (art. 444 § 2 k.c.). Z kolei w zakresie dotyczącym odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy przyjęto (II UK 152/06), że warunkiem uznania wysiłku fizycznego za przyczynę zewnętrzną

wypadku przy pracy jest ustalenie, że wysiłek ten w sposób istotny i nagły przyspieszył lub pogorszył istniejący u pracownika stan chorobowy wywołany schorzeniem samoistnym (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych). Warto też przytoczyć wyrok, w którym uznano, że powództwo o ustalenie wypadku przy pracy – art. 189 k.p.c. – jest dopuszczalne, niezależnie od dochodzenia przez poszkodowanego pracownika świadczeń z ubezpieczenia społecznego (I UK 335/05).

Sąd Najwyższy wypowiadał się również w sprawach o zasiłki z ubezpieczenia chorobowego. W jednym z wyroków wyraził pogląd, że w razie rozbieżności pomiędzy rzeczywiście uzyskanym przez pracownika przychodem ze stosunku pracy, stanowiącym podstawę wymiaru zasiłku chorobowego a oświadczeniem w tym zakresie płatnika składek (pracodawcy) zawartym w jego czynnościach obliczenia i przekazania składki do ZUS, ubezpieczony ma prawo domagać się weryfikacji wadliwej czynności płatnika i ustalenia wymiaru zasiłku chorobowego zgodnie z prawem (I UK 122/05). Z kolei, w wyroku I UK 191/05 stwierdził, że ustalenie prawa do zasiłku chorobowego wyrokiem sądu bez wcześniejszego sprawdzenia przez ZUS w postępowaniu kontrolnym rzetelności przedstawionych zaświadczeń potwierdzających czasową niezdolność do pracy uzasadnia odpowiedzialność organu ubezpieczeń społecznych z tytułu odsetek od 30 dnia po przedstawieniu przez ubezpieczonego tych zaświadczeń (art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych).

Sąd przyjął również, że podstawę wymiaru zasiłku chorobowego ustala się z uwzględnieniem wynagrodzenia uzyskanego przez pracownika u tego pracodawcy, z którym łączył go stosunek pracy w okresie powstania niezdolności do pracy. Nie można uznać, że przepisy o wynagrodzeniu zawierają zasady zmniejszania premii uznaniowej za okres choroby pracownika, jeżeli takie zasady nie zostały w tych przepisach w jakikolwiek sposób określone (I UK 291/05). Sąd Najwyższy orzekł też, że przy ustaleniu podstawy wymiaru zasiłku chorobowego nie uwzględnia się składników wynagrodzenia, jeżeli postanowienia układów zbiorowych pracy lub przepisy o wynagradzaniu nie przewidują ich zmniejszenia za okres pobierania zasiłku chorobowego. W odniesieniu do nagród uznaniowych oznacza to, że można wyłączyć je z podstawy wymiaru zasiłku chorobowego dopiero po podjęciu decyzji o ich przyznaniu w

okresie zasiłkowym oraz ich faktycznym wypłaceniu obok i niezależnie od uzyskanych świadczeń chorobowych (III UK 48/06).

Wiele orzeczeń dotyczyło też spraw o składki na ubezpieczenie społeczne (odpowiedzialności osób trzecich za zobowiązania składkowe). W jednym z nich sformułowano stanowisko, że podstawę odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zaległe składki na ubezpieczenie społeczne stanowi art. 116 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa w związku z art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a nie przepis art. 298 k.h. W ocenie Sądu Najwyższego, warunkiem odpowiedzialności członków zarządu za zaległości podatkowe spółki nie jest wskazanie jakiegokolwiek mienia spółki, ale wskazanie takiego mienia, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych (składkowych) w znacznej części (II UK 116/05).

W sprawie o zaległe składki na ubezpieczenie społeczne Sąd Najwyższy stwierdził, że osoby trzecie ponoszą odpowiedzialność za cudzy dług, a orzeczenie o odpowiedzialności osób trzecich nie zwalnia dłużnika od odpowiedzialności. Odpowiedzialność tych osób ma zatem charakter posiłkowy (subsydiarny), występuje w dalszej kolejności i dlatego właśnie warunkiem jej zastosowania jest bezskuteczność egzekucji w stosunku do podatnika. Nie można przyjąć, że egzekucja tylko części majątku lub przeprowadzona z wykorzystaniem jednego ze sposobów egzekucji wystarcza do przyjęcia bezskuteczności egzekucji jako przesłanki odpowiedzialności osób trzecich. Jednocześnie Sąd wywiódł, że „czas właściwy” do zgłoszenia upadłości, o jakim mowa w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej (ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r.), mającym odpowiednie zastosowanie w prawie ubezpieczeń społecznych to czas, w jakim zarząd spółki, nie będący w stanie zrealizować zobowiązań względem wszystkich jej wierzycieli, winien złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości, aby w ten sposób chronić zagrożone interesy Skarbu Państwa i Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (I UK 271/05).

Sąd Najwyższy orzekł również, że powoływanie się prezesa zarządu na nieznaną stan finansów spółki jako przyczynę niezgłoszenia wniosku o upadłość, nie jest okolicznością uzasadniającą zwolnienie go od odpowiedzialności za zaległości podatkowe na podstawie art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa. Przewidziana w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, mającym z mocy art. 31 i 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych zastosowanie do należności z

tytułu składek na ubezpieczenie społeczne i inne fundusze, odpowiedzialność członka zarządu jest niezależna od tego, czy niewypłacalność spółki, spowodowana zaciąganiem zobowiązań przekraczających jej możliwości płatnicze, była zawiniona przez zarząd czy też powstała z przyczyn leżących po stronie innych organów spółki, jej wspólników, lub z przyczyn obiektywnych (II UK 85/06).

W tej części warto też przytoczyć rozstrzygnięcia dotyczące umarzania należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, pamiętając że dotyczą one spraw sprzed nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z FUS dokonanej ustawą z dnia 20 kwietnia 2004 r. oraz ustawą z dnia 24 sierpnia 2005 r. Przepis art. 83 ust. 4 ustawy po ostatniej zmianie, „wyłączył” możliwość odwołania od decyzji organu rentowego w tych sprawach do sądu powszechnego, pozostawiając stronie prawo do wniesienia wniosku do Prezesa ZUS o ponowne rozpatrzenie sprawy, przy czym do wniosku stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące odwołań od decyzji, określone w Kodeksie postępowania administracyjnego. W jednym z wyroków przyjęto, że przedawnienie roszczenia opartego na przepisie art. 298 k.h. (obecnie art. 299 k.s.h.) nie stanowi przesłanki umorzenia należności składkowych na podstawie art. 28 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2003 r. (I UK 206/05). W innym stwierdzono, że każda z należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne może być umorzona w całości lub w części (art. 28 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) (I UK 240/05).

Odnośnie spraw poceduralnych, po raz kolejny Sąd Najwyższy zajmował się kwestią formułowania orzeczeń, w sytuacji gdy sprawa dotyczyła przyznania świadczenia, zaś w decyzji organu rentowego odniesiono się tylko do jednej z przesłanek warunkujących przyznanie świadczenia, wyrażając pogląd, według którego sąd ubezpieczeń społecznych, ustalający prawo do emerytury, ma obowiązek ustalić wszystkie jej przesłanki, nawet gdy organ rentowy w decyzji negatywnie ocenił tylko niektóre, bez rozpoznania pozostałych (art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c.). W postępowaniu odwoławczym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie podlega rozpoznaniu żądanie wykraczające poza zakres decyzji organu rentowego (art. 477<sup>9</sup> § 1 k.p.c.), a kontroli podlega jedynie decyzja organu rentowego i spełnienie przez ubezpieczonego przesłanek nabycia prawa do świadczenia najpóźniej w momencie jej wydania (I UK 195/05).

W jednym z wyroków przyjęto też, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zakres właściwości rzeczowej sądu rejonowego obejmuje tylko sprawy wymienione w art. 477<sup>8</sup> § 2 k.p.c. Skoro sprawa o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy nie jest tożsama ze sprawą, w której pracodawca dochodzi „refundacji” lub zwrotu przez organ rentowy odszkodowania wypłaconego rodzinie pracownika, po jego śmierci na skutek wypadku przy pracy, nie może być rozpoznana w pierwszej instancji przez sąd rejonowy (I UK 142/05).

W orzecznictwie pojawiły się także kwestie związane z ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Oddalając zażalenie pełnomocnika wnioskodawcy na postanowienie sądu apelacyjnego odrzucające skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy uznał, że skutek określony w art. 130<sup>2</sup> § 3 k.p.c. dotyczy także pism oraz środków odwoławczych i środków zażalenia podlegających opłacie podstawowej (II UZ 14/06). Podobny pogląd został wyrażony w postanowieniu III UZ 7/06 i potwierdzony w uchwale II UZP 11/06. W innym postanowieniu, Sąd Najwyższy stwierdził, że ustawowe podmiotowe zwolnienie od opłat sądowych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – wynikające z art. 114 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – obejmuje także zwolnienie od uiszczania opłaty podstawowej określonej w art. 36 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (I UZ 24/06). Podobny pogląd został wyrażony także w dalszych orzeczeniach, w tym odnoszącym się do ustawowego zwolnienia od opłat sądowych KRUS (II UZ 23/06) i można go uznać za niewątpliwie w orzecznictwie. Wpłynie to na ujednoczenie orzecznictwa sądów powszechnych w tym zakresie i jak się wydaje, zmniejszenie ilości zażaleń organów rentowych na postanowienia sądów apelacyjnych odrzucających skargi kasacyjne, wobec nieuiszczenia opłaty podstawowej.

W zakresie spraw publicznych na uwagę zasługują następujące rozstrzygnięcia.

W dniu 22 marca 2006 r. pełen skład Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych stwierdził ważność ponownych wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w okręgu wyborczym nr 27, których wynik został podany w obwieszczeniu Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 23 stycznia 2006 r. o wynikach wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w okręgu wyborczym nr 27 przeprowadzonych w dniu 22 stycznia 2006 r. w związku z

ponowieniem niektórych czynności wyborczych (III SW 1/06). Nie wpłynął żaden protest wyborczy.

Rozstrzygane były również sprawy ze skarg partii politycznych na uchwały Państwowej Komisji Wyborczej w przedmiocie odrzucenia sprawozdań o źródłach pozyskania środków finansowych. Sąd Najwyższy podtrzymał przyjętą w ubiegłych latach rygorystyczną wykładnię przepisów rozdziału 4 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych oraz odpowiednio rozdziału 12 i 13 ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej i ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Najwyższy rozważył przy tym nowe kwestie związane z finansowaniem partii i wyborów, które jak dotąd nie pojawiały się w jego orzecznictwie. W jednej ze spraw stwierdził, że komitet wyborczy partii politycznej nie może zaciągać kredytu bankowego na cele związane z wyborami. Kredyt bankowy może zaciągnąć partia polityczna, która następnie może przelać go na fundusz wyborczy i z tego funduszu zasilić konto komitetu wyborczego. Sąd zastrzegł jednak, że naruszeniem art. 110 ust. 4 pkt 1 Ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu RP, prowadzącym do odrzucenia sprawozdania wyborczego jest pozyskanie przez komitet wyborczy po dniu wyborów środków finansowych z jakiegokolwiek źródła, w tym także z funduszu wyborczego partii politycznej (III SW 5/06).

Dokonano także wykładni art. 26a ustawy o partiach politycznych, który stanowi, że obowiązek gromadzenia środków pieniężnych przez partię polityczną na rachunkach bankowych nie dotyczy kwot ze składek członkowskich w wysokości nieprzekraczającej od jednego członka w jednym roku minimalnego wynagrodzenia za pracę, obowiązującego w dniu poprzedzającym wpłatę, pozostawionych w terenowych jednostkach organizacyjnych partii – z przeznaczeniem na pokrycie wydatków związanych z bieżącą działalnością. Sąd przyjął, że regulacja ta odnosi się do kwoty składek członkowskich pochodzących od jednego członka, a nie od kwoty wpłat z tytułu składek przypadających przeciętnie na jednego członka oraz, że przewidziany w tym przepisie wyjątek od obowiązku gromadzenia przez partie polityczne środków pieniężnych na rachunkach bankowych nie obejmuje centralnych jednostek organizacyjnych partii (III SW 22/06 i III SW 20/06).



Przedmiotem analizy był także art. 27 ustawy o partiach politycznych.

Sąd Najwyższy uznał, że środki pochodzące z działalności własnej polegającej na sprzedaży tekstu statutu lub programu partii, a także przedmiotów symbolizujących partię i wydawnictw popularyzujących cele i działalność partii politycznej oraz na wykonywaniu odpłatnie drobnych usług na rzecz osób trzecich z wykorzystaniem posiadanego sprzętu biurowego, nie mogą być gromadzone poza rachunkiem bankowym (III SW 17/06). Także dochody z majątku partii wymienione w art. 24 ust. 4 ustawy o partiach politycznych, w tym dochody z działalności wymienionej w art. 27 tej ustawy, muszą być gromadzone na tym rachunku (art. 24 ust. 8 tej ustawy) (III SW 15/06).

Sąd Najwyższy przesądził też, że partia polityczna uzyskuje dochody z majątku w roku ich wpływu na rachunek bankowy i w tym roku finansowym podlegają one ujawnieniu w sprawozdaniu o źródłach pozyskania środków finansowych (art. 38 ustawy o partiach politycznych) (III SW 21/06). Zaznaczył również, że przepis art. 38a tej ustawy nie uzależnia obowiązku odrzucenia sprawozdania od wysokości sumy przekroczenia, tak więc każde przekroczenie dozwolonego limitu powoduje naruszenie przepisu i skutkuje odrzuceniem sprawozdania (III SW 16/06).

Z problemem sprawozdawczości finansowej partii politycznych związane były także kwestie rejestrowe łączące się z wykreśleniem partii z ewidencji. W jednej ze spraw Sąd uznał, że badaniu przez Państwową Komisję Wyborczą podlega sprawozdanie każdego komitetu wyborczego uczestniczącego w danych wyborach, niezależnie od późniejszego wykreślenia wpisu tej partii z ewidencji i zarządzenia jej likwidacji na podstawie art. 47 ustawy o partiach politycznych (III SW 2/06). Z kolei w innej zajął się problemem, czy partia polityczna, co do której zapadło postanowienie sądu o jej wykreśleniu ma obowiązek złożenia sprawozdania o źródłach pozyskania środków finansowych w sytuacji, gdy orzeczenie o jej wykreśleniu nie jest prawomocne. Sąd Najwyższy odpowiedział na to pytanie twierdząco. Stwierdził bowiem, że w sprawach o wykonanie postanowienia sądu dotyczącego wpisu lub wykreślenia partii politycznej z ewidencji ma zastosowanie art. 521 k.p.c. (w związku z art. 22 ustawy o partiach politycznych). Według tego przepisu, jeżeli przepis szczególny inaczej nie stanowi, postanowienie orzekające co do istoty sprawy staje się skuteczne, a jeżeli wymaga wykonania – także wykonalne, po uprawomocnieniu się (§ 1). Jeżeli postanowienie takie ulega z mocy ustawy wykonaniu przed

uprawomocnieniem się, sąd, który wydał postanowienie, może stosownie do okoliczności wstrzymać jego wykonanie (§ 2) (III SK 2/05).

Odrębną kategorię spraw stanowią sprawy ze skargi na przewlekłość postępowania.

Orzeczeniem fundamentalnym dla modelu rozstrzygania tych spraw jest uchwała składu siedmiu sędziów, w której przyjęto, że na postanowienie w przedmiocie przewlekłości postępowania cywilnego zażalenie nie przysługuje (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki), gdyż po pierwsze, ustawa o skardze nie przewiduje możliwości złożenia zażalenia w przedmiocie przewlekłości postępowania cywilnego, a po drugie – regulacja ta nie narusza art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji RP (III SPZP 3/05).

Zaakcentowanie w tej uchwale (za wcześniejszym orzecznictwem), że celem skargi na przewlekłość jest wymuszenie rozpoznania sprawy przez sąd koresponduje z przyjętą przez Sąd Najwyższy praktyką umarzania spraw, które są przedstawiane ze skargą już po wydaniu w niej prawomocnego wyroku sądu. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń, celem, jaki przyświeca postępowaniu ze skargi na przewlekłość nie jest bowiem samo stwierdzenie przewlekłości i ewentualne zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej. Uwzględnienie skargi ma spełnić przypisaną jej funkcję wymuszenia nadania takiego biegu sprawie sądowej, który umożliwi sprawne ukończenie w niej postępowania. Pozbawione takiego znaczenia byłoby zatem stwierdzenie przewlekłości w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem sądu (III SPP 30/06).

Na uwagę zasługuje także postanowienie, w którym odmiennie niż w dotychczasowym orzecznictwie uznano, że prawidłowość wyroku sądu drugiej instancji uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania nie podlega ocenie przy rozstrzygnięciu o zasadności skargi na przewlekłość postępowania (III SPP 167/05).

W innej sprawie wyjaśniono, że przy ocenie, czy wystąpiła przewlekłość możliwe jest natomiast uwzględnienie, że toczyły się lub toczą inne sprawy sądowe pozostające w związku ze sprawą, w której wniesiono skargę. W zakresie rozstrzygnięć sądu rozpoznającego skargę Sąd Najwyższy zaznaczył, że przyznanie odpowiedniej sumy pieniężnej na podstawie art. 12 ust. 4 usta-

wy o skardze na przewlekłość stanowi sankcję dla państwa za wadliwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości oraz rekompensatę dla skarżącego za krzywdę moralną spowodowaną przewlekłością postępowania; przyznanie tej sumy pieniężnej następuje (bez zasądzenia odsetek) w wysokości proporcjonalnej do wielkości zwłoki, jej przyczyn oraz dotkliwości dla skarżącego – w granicach do 10 000 zł. Co do zalecenia rozpoznania sprawy z wyprzedzeniem innych spraw danej kategorii podkreślono, że wymaga to wykazania szczególnych okoliczności (III SPP 154/05).

W Izbie zapadły także dwie istotne uchwały dotyczące kwestii kosztów związanych ze skargą na przewlekłość. W pierwszej uchwale stwierdzono, że sąd uwzględniający skargę na przewlekłość zasądza od Skarbu Państwa, na żądanie strony reprezentowanej w tym postępowaniu przez adwokata, koszty zastępstwa procesowego należne za prowadzenie spraw w postępowaniu zażaleniowym (III SPZP 1/06). Z kolei w drugiej przesądzono, że skarga na przewlekłość postępowania wniesiona przez ubezpieczonego w sprawie odwołania rozpoznawanego przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych jest wolna od opłat (art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) (III SPZP 2/06).

W kategorii spraw z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego szczególne praktyczne znaczenie mają dwa rozstrzygnięcia dotyczące ochrony konsumenta.

W uchwale III SZP 3/06 Sąd Najwyższy określił konsekwencje stosowania postanowień wzorców umów o treści tożsamej z treścią postanowień uznanych za niedozwolone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i wpisanych do rejestru, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c. Stwierdził bowiem, że takie działanie może być uznane w stosunku do innego przedsiębiorcy za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów (art. 23a ust. 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów).

Z kolei w innej sprawie przesądził, że obligatoryjne postanowienia umowy o kredyt konsumencki (art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim), powinny być w umowie uzgodnione literalnie, wyraźnie, wyczerpująco i bezpośrednio, czego nie gwarantuje odesłanie w całości lub w części tych postanowień do informacji zawartych w abstrakcyjnych wzorcach umownych, regulaminach lub inaczej nazwanych ogólnych warunkach stoso-

wanych przy zawieraniu umów kredytowych. Sąd Najwyższy stwierdził, że konsument ma prawo do przejrzystej, kompletnej i jednoznacznej informacji w sprawach mających istotne znaczenie dla zabezpieczenia jego interesu prawnego w warunkach globalizacji (masowości) obrotu prawnego i wielości ofert na rynku, które nie zawsze posługują się prawdziwymi i pełnymi informacjami, ale niekiedy wprowadzają w błąd lub w sposób ukryty godzą w indywidualny i zbiorowy interes konsumentów. Zakazane i nielegalne jest, posługiwanie się w obrocie prawnym postanowieniami wzorów umów wpisanych do rejestru jako niedozwolone przez wszystkich i przeciwko wszystkim kontrahentom występującym w stosunkach prawnych określonego rodzaju (III SK 7/06).

Na uwagę zasługuje także rozstrzygnięcie koncentrujące się wokół problemu praktyk monopolistycznych. Sąd Najwyższy w sprawie III SK 6/05 stwierdził, że nadużywanie pozycji dominującej poprzez zmuszanie, za pomocą groźby bezprawnej rozwiązania umowy agencyjnej, osób działających na podstawie takich umów, do podejmowania zobowiązań, jakich w warunkach braku takiego zagrożenia nie podjęłyby, jest praktyką monopolistyczną, której stosowanie jest zabronione (uprzednio: art. 5 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 24 grudnia 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów; oraz aktualnie: art. 8 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów).

Spośród spraw dotyczących kwestii procesowych na uwagę zasługują rozstrzygnięcia zapadłe w wyniku przekazania przez Sąd Apelacyjny w Warszawie zagadnień prawnych związanych z charakterem prawnym rozstrzygnięć Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w kwestii zasadności zażalenia na postanowienie Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, wydane w trybie art. 106 § 1 i 5 k.p.a. oraz rozstrzygnięć zapadłych na podstawie art. 479<sup>57</sup> pkt 2 k.p.c. w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie Prezesa Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty wydane na podstawie art. 85 w zw. z art. 96 ust. 4 ustawy z dnia 21 lipca 2000 r. – Prawo telekomunikacyjne.

W jednej z uchwał Sąd Najwyższy, odnosząc się do pierwszego z tych problemów przesądził, że rozstrzygnięcie przez sąd o zasadności zażalenia na postanowienie Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, wydane w trybie art. 106 § 1 i 5 k.p.a. w związku z art. 57 ust. 2 oraz art. 57 ust. 4 pkt 4 Prawa Telekomunikacyjnego następuje w formie wyroku (III SZP 5/05). W kolejnej uchwale uznał, że Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów rozstrzyga-

jąc na podstawie art. 479<sup>57</sup> pkt 2 k.p.c. zażalenie na postanowienie Prezesa Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty wydane na podstawie art. 85 w związku z art. 96 ust. 4 ustawy z dnia 21 lipca 2000r. Prawo telekomunikacyjne wydaje orzeczenie w formie postanowienia po przeprowadzeniu rozprawy. Na powyższe postanowienie zażalenie nie przysługuje (III SZP 1/06).

Osobną grupę spraw stanowią sprawy sędziów i prokuratorów.

W 2006 r. rozpatrzono 7 spraw dotyczących sędziów. Na szczególną uwagę zasługuje jedna spośród nich. Wyjaśniono w niej bowiem, że skierowanie sędziego na badanie przez lekarza orzecznika ZUS na podstawie art. 70 Prawa o u.s.p. jest czynnością dokonywaną w ramach stosunku służbowego, do której uprawniony jest prezes właściwego sądu. Przesądzono także, że przez badanie, o którym mowa w art. 71 § 2 w związku z art. 70 § 2 Prawa o u.s.p. należy rozumieć wszystkie rodzaje badań niezbędnych do oceny niezdolności do pełnienia obowiązków sędziego i wydanie orzeczenia w tym przedmiocie, w tym także konsultacje z różnych dziedzin, które lekarz orzecznik ZUS uznał za konieczne (III KRS 3/06).

Z kolei istotnych kwestii dotyczących stosunku służbowego prokuratora dotyczyły dwa wyroki. W pierwszej sprawie stwierdzono, że wydanie i doręczenie prokuratorowi decyzji o przeniesieniu go w stan spoczynku przed upływem rocznego okresu niepełnienia służby z powodu choroby narusza przepis art. 71 §1 Prawa o u.s.p. w związku z art. 62a ust 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze także wówczas, gdy przeniesienie w stan spoczynku zostało oznaczone na dzień przypadający po upływie tego okresu (III PO 2/06). W drugim orzeczeniu przyjęto, że prokurator, który wystąpił do Prokuratora Generalnego z wnioskiem o wyrażenie zgody na dalsze zajmowanie stanowiska po ukończeniu 65 lat życia, pozostaje w służbie do czasu zakończenia postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, także w przypadku, gdy złożył wniosek z naruszeniem terminu określonego w art. 69 § 3 Prawa o u.s.p, w związku z art. 62a ustawy o prokuraturze (III PO 3/06).

W 2006 r. wpłynęła jedna sprawa dotycząca samorządu zawodowego.

Minister Sprawiedliwości wniósł na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze skargę na uchwałę Naczelnej Rady Adwokackiej w sprawie pobierania składek i opłat od osób ubiegających się o wpis na listę adwokatów, domagając się jej uchylenia jako sprzecznej z prawem. Zaskarżona uchwała zawiera dwa paragrafy. W pierwszym zaleca

pobieranie przez okręgowe rady adwokackie od kandydatów na adwokatów opłat związanych z dokonywaniem wpisu w wysokości rzeczywiście poniesionych kosztów albo w formie ryczałtu. Wysokość opłaty w każdym przypadku nie powinna przekraczać równowartości miesięcznego minimalnego wynagrodzenia za pracę, o którym stanowi ustawa z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Natomiast w paragrafie drugim ustanowiona została zasada, że osoby wpisane na listę adwokatów powinny zapłacić także jednorazową składkę „w związku z przystąpieniem do majątku i świadczeń przysługujących członkom korporacji, której wysokość nie powinna przekraczać sześciokrotnego miesięcznego wynagrodzenia, o którym mowa w cyt. ustawie z 10 października 2002 r.”. Sąd Najwyższy przesądził o zasadności skargi. Stwierdził, że wykonywanie „obowiązków dobrego gospodarza” przez organy samorządu adwokackiego nie stanowi podstawy prawnej do ustalania zasad odpłatności za wpis na listę adwokatów. Organy te nie mogą też uzależnić wpisu na listę adwokatów od zapłaty wkładu finansowego w postaci „jednorazowej składki w związku z przystąpieniem do majątku i świadczeń przysługujących członkom korporacji” ani różnicować wysokości składek korporacyjnych w sposób sprzeczny z zasadami samorządności i równości adwokatów. Jeżeli zaś chodzi o ustanowienie jednorazowej składki „za dostęp do majątku oraz świadczeń oferowanych przez samorząd adwokacki”, to Sąd wskazał, że do zakresu zgromadzeń izb adwokackich należy uchwalenie budżetu izby i ustalanie składek rocznych na potrzeby izby (art. 40 pkt 3 Prawa o adwokaturze). Przepis ten w żadnym razie nie stanowi podstawy prawnej do ustanowienia i pobierania składek od kandydatów do zawodu adwokata, którzy przed sfinalizowaniem czynności koniecznych dla legalnego wykonywania tej profesji nie są członkami korporacji adwokackiej, a zatem nie mogą ich dotyczyć powinności korporacyjne. Ten prawny aspekt sprawy wynika nawet z treści § 2 zaskarżonej uchwały, który podkreśla, iż „tylko osoba wpisana na listę adwokatów jest obowiązana uiszczać składki samorządowe”. Oznacza to, że organy samorządu adwokackiego nie mają żadnych uprawnień do ustanawiania składek członkowskich dla osób niebędących jeszcze członkami tej korporacji, a zatem wprowadzenie takiej „zaporowej” jednorazowej składki stanowi nielegalne poszerzenie ustawowych wymagań uzyskania wpisu na listę adwokatów. W tym zakresie zaskarżona uchwała nie tylko nie ma oparcia ustawowego, ale jest niekonstytucyjna w zakresie pozaustawowego ograniczenia możliwości korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, które mogą być

ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) (III ZS 2/05).

Osobnego przedstawienia wymaga wyrok, który zapadł w sprawie ze skargi kasacyjnej wniesionej na podstawie art. 44 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o sporcie kwalifikowanym. Była to pierwsza tego rodzaju sprawa rozpatrzona przez Sąd Najwyższy.

Sąd, analizując przepisy tej ustawy stwierdził, że sprawy dyscyplinarne, rozpoznawane w ich trybie nie mają charakteru spraw cywilnych i nie znajdują do nich zastosowania w zakresie przerwania biegu przedawnienia przepisy Kodeksu cywilnego. Uznał także, że korupcja w sporcie w postaci tzw. sprzedania meczu, nie stanowi naruszenia technicznych reguł gry, w związku z czym od decyzji dyscyplinarnych właściwych organów polskich związków sportowych przysługuje skarga do Trybunału do Spraw Sportu przy PKOl. Podkreślił również, że postępowanie dyscyplinarne w sporcie nie ma charakteru postępowania przekazanego do właściwości sądów, w związku z czym uregulowanie art. 41 ustawy o sporcie kwalifikowanym, przewidujące, że od orzeczenia Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu przysługuje jedynie skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego, nie narusza prawa do sądu oraz zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 45 i art. 176 Konstytucji) (III PO 1/06).

Sprawy przed Kolegium Arbitrażu Społecznego.

W Kolegium rozpoznano jedną sprawę (III KAS 1/05), która wpłynęła w 2005 r. Była to przy tym pierwsza sprawa od kilku lat. Kolegium jest bowiem instytucją prawie martwą, poprzednia sprawa była rozpoznawana w 2000 r. Obecnie przedmiotem sporu było zobowiązanie uczestników postępowania do realizacji przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 2005 r. dla pracowników, którzy zatrudnieni zostali u uczestników na podstawie art. 23<sup>1</sup> k.p. W sprawie tej Sąd Najwyższy stwierdził, że niedopuszczalne jest wszczęcie i prowadzenie sporu zbiorowego dotyczącego treści porozumienia w sprawie wzrostu wynagrodzeń zawartego na podstawie art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców, którego stroną jest organizacja związkowa, przed dniem wypowiedzenia takiego porozumienia (art. 4 ust. 2

ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych). Wyjaśnił także, że spory zbiorowe prowadzone w fazie rokowań i mediacji jako spory zakładowe mogą zostać przekształcone w fazie postępowania przed kolegium arbitrażu społecznego w jeden spór wielozakładowy, jeżeli takie przekształcenie wynika z woli stron tych sporów, przedmiot sporu dotyczy pracowników zatrudnionych przez więcej niż jednego pracodawcę, a prawa i interesy wszystkich pracowników i pracodawców objętych sporem są reprezentowane przez podmioty upoważnione do działania w imieniu uczestników występujących odpowiednio po stronie pracowników i pracodawców. W takim przypadku właściwe do rozstrzygnięcia sporu jest Kolegium Arbitrażu Społecznego przy Sądzie Najwyższym (art. 16 ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych).

## **Izba Karna**

Zakres działalności uchwałodawczej Izby Karnej Sądu Najwyższego uległ w ubiegłym roku zmniejszeniu w porównaniu z rokiem poprzednim. W 2006 r. wpłynęło bowiem 39 pytań prawnych, natomiast w roku 2005 – 58. Przyczyny istotnego spadku wpływu pytań prawnych upatrywać należy w tym, że w roku 2006 skala dokonywanych zmian w kodyfikacjach karnych była mniejsza niż w latach poprzednich, natomiast najbardziej kontrowersyjne kwestie, które wyłoniły się w związku z poprzednimi nowelizacjami do Kodeksu postępowania karnego i Kodeksu karnego zaowocowały wystąpieniami z pytaniami prawnymi już w latach ubiegłych.

Wśród uchwał z zakresu prawa materialnego na plan pierwszy wysunąć należy dwie, podjęte przez powiększone składy SN.

Interpretacja prawa zawarta w pierwszym orzeczeniu składu powiększonego zapobiega jawnie niesprawiedliwym skutkom zbyt dosłownego odczytania przepisów jednej z ustaw o amnestii w kontekście rzeczywistej treści i celu unormowania zawartego w art. 4 ust. 3 w związku z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Sąd Najwyższy, odwołując się do wy-



kładni semantycznej, ale wzmacniając ją także argumentami z zakresu wykładni historycznej i funkcjonalnej, wyjaśnił, że czyn wyczerpujący obecnie znamiona przestępstwa określonego w art. 246 k.k., a przed dniem 1 września 1998 r. – w art. 184 k.k. z 1969 r., zakwalifikowany – z uwagi na treść art. 4 § 1 k.k. – na podstawie przepisu, który stracił moc obowiązującą (art. 246 k.k. z 1932 r.), podlega wyłączeniu na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 grudnia 1989 r. o amnestii (Dz. U. Nr 64, poz. 390) spod działania tej ustawy (I KZP 17/06).

W części sprawozdania dotyczącej interpretacji prawa materialnego omówić należy inną uchwałę składu 7 sędziów, chociaż pytanie prawne miało, z pozoru, charakter procesowy, zmierzało bowiem do wyjaśnienia tego czy odbycie przez skazanego w chwili orzekania w przedmiocie wydania wyroku łącznego kar pozbawienia wolności, co do których zachodzą przesłanki określone w art. 85 k.k., powoduje brak warunków do wydania wyroku łącznego w rozumieniu art. 572 k.p.k. Za decydujące dla rozstrzygnięcia tego problemu uznał Sąd Najwyższy dostrzeżenie uwarunkowania, że wyrok łączny stanowi, co prawda, instytucję procesową, ale jej celem jest realizacja prawa karnego materialnego w zakresie orzeczenia kary łącznej w stosunku do osoby skazanej prawomocnymi wyrokami różnych sądów na kary tego samego rodzaju albo inne, podlegające łączeniu z uwagi na popełnienie ich w układzie czasowym uzasadniającym stwierdzenie zbiegu realnego. Akceptacja stanowiska, że bezprzedmiotowe jest wydanie wyroku łącznego w sytuacji, gdy wszystkie kary za realnie zbiegające się przestępstwa zostały już w całości wykonane, prowadziłyby zatem, w istocie, do modyfikacji treści przepisu art. 85 k.k., określającego warunki orzeczenia kary łącznej za realnie zbiegające się przestępstwa, zarówno w razie jednoczesnego sądzenia, jak i w wyroku łącznym. Rozumowanie to doprowadziło do zajęcia stanowiska, zgodnie z którym wykonanie w całości lub w części poszczególnych kar wymierzonych za zbiegające się przestępstwa (art. 92 zd. 1 k.k.) oznacza zarówno wykonanie jedynie niektórych z nich, jak i nawet wykonanie wszystkich tych kar. W konsekwencji, odbycie przez skazanego – w chwili orzekania w przedmiocie wydania wyroku łącznego – wszystkich kar wymierzonych w warunkach określonych w art. 85 k.k., nie stanowi przesłanki umorzenia postępowania na podstawie art. 572 k.p.k. (I KZP 11/06).

W tym miejscu należy zasygnalizować, że problematyka kary łącznej i wyroków łącznych, jakże ważna dla codziennej praktyki organów wymiaru

sprawiedliwości, nadal sprawia sądom powszechnym wiele trudności, czego wymownym potwierdzeniem jest to, że także i w dwóch innych orzeczeniach Sąd Najwyższy zobligowany był odnieść się do pytań prawnych z tym związanych. W jednym z postanowień Sąd Najwyższy wskazał, że operatywna wykładnia wzajemnych relacji przepisów art. 569 k.p.k., art. 572 k.p.k., jak i „odpowiednio stosowanych” przepisów o właściwości, prowadzi do wniosku, że jeżeli sąd wyższego rzędu stwierdzi na rozprawie, że wyrok tego sądu nie spełnia warunków do orzeczenia kary łącznej z innymi karami orzeczonymi wyrokami sądów niższego rzędu, ale spełniają te warunki poszczególne wyroki sądów niższego rzędu, to co do nich powinien wydać wyrok łączny, natomiast w zakresie wyroków niespełniających warunków do orzeczenia kary łącznej, powinien postępowanie umorzyć na podstawie art. 572 k.p.k. (I KZP 32/06). Natomiast w drugim zajmował się zagadnieniem, czy możliwe jest wydanie wyroku łącznego, a więc w istocie kształtowanie kary łącznej, przy określaniu kar podlegających wykonaniu w toku procedury *exequatur*, bądź po przejęciu ich do wykonania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Prawidłowe ustosunkowanie się do tak sformułowanego zagadnienia prawnego wymagało, w pierwszej kolejności, rozstrzygnięcia, jaki jest zakres pojęcia „prawo państwa wykonania orzeczenia”, natomiast w drugiej kolejności tego czy postępowanie w przedmiocie wyroku łącznego jest instytucją prawa karnego procesowego, czy też prawa karnego wykonawczego. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że prawo państwa wykonania orzeczenia, które to prawo jest właściwe do wykonania orzeczeń zarówno na podstawie art. 9 ust. 3 Konwencji o przekazywaniu osób skazanych, sporządzonej w Strasburgu dnia 21 marca 1983 r. (...), jak i na podstawie większości z zawartych przez Polskę umów dwustronnych (...), to unormowania, niezależnie od tego, w jakim akcie prawnym zawarte, których przedmiotem jest określenie sytuacji prawnej skazanego w czasie odbywania kary (jego uprawnień i obowiązków), toku postępowania wykonawczego, jak i uprawnień oraz obowiązków organów wykonujących karę oraz sprawujących nad tym nadzór. Przepisy normujące postępowanie po uprawomocnieniu się orzeczenia, a pozostające poza wyżej wskazanym zakresem, w tym także przepisy regulujące wydanie wyroku łącznego, nie dotyczą wykonania wyroku. Stąd bezpośrednio wynikała druga teza, że przejęcie do wykonania kar, które w państwie wydania orzeczenia nie zostały połączone, oznacza obowiązek wykonania każdej z tych kar (I KZP 26/06).

Głębokie uzasadnienie aksjologiczne przyświecało uchwale składu trzech sędziów, w której maksymalnie szeroko określono – przy obowiązującym stanie prawnym – ten przedmiot ochrony, jakim jest życie i zdrowie. Przyjęto bowiem, że przedmiotem ochrony przewidzianej w art. 160 k.k. jest życie i zdrowie człowieka od rozpoczęcia porodu (wystąpienia skurczów macicy, dających postęp porodu), a w wypadku operacyjnego zabiegu cesarskiego cięcia kończącego ciążę – od podjęcia czynności zmierzających do przeprowadzenia tego zabiegu (I KZP 18/06).

Niefortunna redakcja przepisów Kodeksu karnego o tzw. małym świadku koronnym nie pozwoliła Sądowi Najwyższemu na categoryczne wykluczenie stosowania korzyści związanych z instytucją określoną w art. 60 § 4 k.k. także w sytuacji, która z punktu zasad celowości może budzić wątpliwości. Nie widząc możliwości odejścia od wykładni językowej, Sąd Najwyższy w uchwale stwierdził, że zawarte w art. 60 § 4 k.k. sformułowanie „niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie” oznacza, że warunkiem koniecznym, umożliwiającym zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary, na podstawie przesłanek wskazanych w tym przepisie, jest jedynie złożenie wyjaśnień w swojej sprawie, nie zaś określona treść tych wyjaśnień. W uzasadnieniu podkreślił jednak, że dylemat czy zasadne jest „premiowanie” sprawcy, który we własnej sprawie karnej nie współpracuje z organami ścigania, może być właściwie rozstrzygnięty, gdy dostrzeże się, że instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 4 k.k. ma charakter jedynie fakultatywny (I KZP 53/06).

Sąd Najwyższy zajął się też wytyczeniem granic prawa do obrony w aspekcie zespołu znamion przestępstwa tzw. fałszywego oskarżenia innej osoby, stypizowanego w art. 234 k.k., dochodząc do wniosku, że oskarżony, który składając wyjaśnienia w związku z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem karnym, fałszywie pomawia inną osobę o współudział w tym przestępstwie w celu ukrycia tożsamości rzeczywistych współuczestników tego przestępstwa, a nie w celu własnej obrony, wykracza poza granice przysługującego mu prawa do obrony i może ponosić odpowiedzialność karną z art. 234 k.k. (I KZP 49/05).

Rozważając zakres recepcji przepisów Kodeksu karnego, które zgodnie z art. 20 § 2 Kodeksu karnego skarbowego znajdują „odpowiednie zastosowanie” także i w postępowaniu o występki skarbowe, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że w wypadku warunkowego umorzenia postępowania karnego o

przestępstwo skarbowe nie jest dopuszczalne orzeczenie świadczenia pieniężnego na podstawie art. 39 pkt 7 k.k. (I KZP 6/06).

Wśród uchwał dotyczących problematyki prawa karnego procesowego należy zacząć od podjętych przez powiększony skład Sądu Najwyższego.

Pierwsza z nich wydana została po rozpoznaniu wniosku przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym. W uzasadnieniu wniosku jego Autor wskazał na zasadnicze rozbieżności w zakresie wykładni art. 22 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Po rozważeniu również problematyki konstytucyjnej, związanej z określoną w jej art. 42 ust. 3 zasadą, zgodnie z którą każdego uważa się za niewinnego dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu, Sąd Najwyższy przyjął, że postępowanie dyscyplinarne unormowane w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) toczy się niezależnie od postępowania karnego, także w wypadku jednoczesności i podmiotowo-przedmiotowej tożsamości tych postępowań. W takiej sytuacji postępowanie dyscyplinarne należy jednak zawiesić do czasu ukończenia postępowania karnego, gdy przemawia za tym wzgląd na ekonomię procesową lub konieczność zastosowania instytucji określonej w art. 108 § 4 tego Prawa (art. 22 § 1 k.p.k. stosowany odpowiednio), chyba że wystarczające jest zarządzenie przerwy lub odroczenie rozprawy (I KZP 8/06).

W drugiej uchwale powiększonego składu, podjętej na skutek skorzystania przez skład zwykły z trybu określonego w art. 441 § 2 k.p.k., a poprzedzonej kompleksową analizą interpretowanego pojęcia na gruncie posługujących się nim przepisów procedury karnej, ale i z uwzględnieniem konotacji cywilistycznych, przyjęto, że określenie „w zakresie roszczeń majątkowych” – użyte w art. 88 § 3 k.p.k. – oznacza reprezentowanie powoda cywilnego jako strony procesu. Tak więc, ewentualne rozszerzenie zakresu uprawnień radców prawnych do podejmowania czynności procesowych w postępowaniu karnym będzie musiało nastąpić w drodze stosownych zmian legislacyjnych (I KZP 7/06).

Z uchwał składu zwykłego konieczne jest wyeksponowanie tej, która odbiła się szerokim echem nie tylko w polskim, ale i w międzynarodowym pi-

śmiennictwie prawniczym, albowiem przy jej podejmowaniu Sąd Najwyższy musiał zinterpretować nie tylko przepisy decyzji ramowej Rady Unii Europejskiej z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania, ale także kompleks przepisów implementujących tę decyzję, tak do porządku prawnego państwa wykonania nakazu (Polski), jak i do porządku prawnego państwa wydania nakazu (Królestwa Belgii). W uchwale tej wyjaśniono szereg skomplikowanych problemów związanych z funkcjonowaniem tego nowego instrumentu współpracy międzynarodowej w sprawach karnych, jaki stanowi europejski nakaz aresztowania. Po pierwsze, wskazano, że organ sądowy państwa wykonania europejskiego nakazu aresztowania może odmówić przekazania osoby ściganej, jeśli ustali, że nakaz ten wydany został wbrew przesłankom dopuszczalności jego wydania. Po drugie, wyjaśniono, że o tym, czy przekazanie osoby ściganej europejskim nakazem aresztowania następuje w celu przeprowadzenia przeciwko niej – na terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej – postępowania karnego, decydują nie przepisy państwa wykonania nakazu, ale przepisy państwa jego wydania, interpretowane z uwzględnieniem treści decyzji ramowej Rady Unii Europejskiej z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób pomiędzy Państwami Członkowskimi (2002/584/WSiSW). Po trzecie, uchwalono – a kwestia ta stanowiła zagadnienie centralne i najbardziej kontrowersyjne – że wydanie europejskiego nakazu aresztowania jest dopuszczalne niezależnie od tego, czy postępowanie karne przeciwko osobie ściganej zostało wszczęte w państwie wydania nakazu. Przekazanie takiej osoby może jednak nastąpić tylko wtedy, gdy uwarunkowania podane jako podstawa wydania nakazu wskazują na to, że przeprowadzenie takiego postępowania jest prawnie możliwe. Wreszcie, po czwarte, wskazując na gwarancje, jakie płyną z zasady wzajemnego zaufania pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej i z reguł rządzących międzynarodową współpracą w sprawach karnych, stwierdzono, że ponieważ przekazanie osoby ściganej następuje w celu prowadzenia postępowania karnego, osoba, której dotyczył europejski nakaz aresztowania, powinna być z powrotem przekazana do państwa jego wykonania, jeżeli w państwie wydania nakazu nie dojdzie do wszczęcia takiego postępowania (I KZP 21/06).

W szeregu uchwałach poświęconych problematyce procesowej Sąd Najwyższy wyjaśniał wątpliwości o może nieco mniejszej wadze niż przedsta-

wione powyżej, ale za to mające wielkie znaczenie dla codziennej praktyki organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

W jednej wskazał, że skorzystanie przez świadka z prawa odmowy zeznań (art. 182 § 1 k.p.k.) może nastąpić także przez złożenie oświadczenia (art. 186 § 1 k.p.k.) na piśmie (I KZP 22/06).

W innej stwierdził, że środek odwoławczy może być wniesiony przy pomocy telefaksu, jednak skuteczność tego pisma procesowego warunkuje uzupełnienie wymogu formalnego, polegającego na złożeniu na nim własnoręcznego podpisu przez wnoszącego środek (I KZP 29/06).

Sąd Najwyższy, po zinterpretowaniu szeregu przepisów Rozdziału 27 Kodeksu postępowania karnego, w jednej z uchwał doszedł do wniosku, że przy ocenie kwestii niewątpliwie niesłusznego zatrzymania w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. sąd powinien mieć na uwadze, czy zastosowanie tego środka przymusu procesowego nastąpiło z obrażą przepisów rozdziału 27 Kodeksu postępowania karnego, a tym samym, czy spowodował on dolegliwość, jakiej osoba zatrzymana nie powinna była doznać, analizując to zagadnienie w aspekcie całokształtu okoliczności zaistniałych w sprawie, w której doszło do zatrzymania, a znanych w dacie orzekania w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia, w tym także z uwzględnieniem prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w której nastąpiło zatrzymanie, jeżeli już zapadło, ale roczny termin przedawnienia roszczeń z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania biegnie zawsze od daty zwolnienia zatrzymanego (I KZP 5/06).

Głównie wykładnia funkcjonalna i historyczna pozwoliła Sądowi Najwyższemu na przyjęcie pragmatycznego rozwiązania, zgodnie z którym wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku, złożony na podstawie art. 422 § 1 k.p.k. przez obrońcę oskarżonego, zobowiązuje sąd do doręczenia odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem na podstawie art. 423 § 2 k.p.k. temu obrońcy, chyba że z treści wniosku lub z innych okoliczności ujawnionych w sprawie wynika, iż odpis ten powinien być doręczony również albo wyłącznie oskarżonemu, ewentualnie także innemu obrońcy (I KZP 10/06).

W zakresie dotyczącym problematyki prawa karnego wykonawczego, wskazać należy w pierwszej kolejności na uchwałę SN, w której stwierdził, że w wypadku odbywania przez skazanego dwóch lub więcej niepodlegających łączeniu kar pozbawienia wolności warunkowe zwolnienie skazanego na za-

sadach określonych w art. 155 § 1 k.k.w. nie jest możliwe wtedy, gdy suma orzeczonych kar pozbawienia wolności przekroczyła 3 lata (I KZP 54/05).

Z kolei inna uchwała dotyczyła postępowania wykonawczego związanego ze ściąganiem kosztów procesu i wyjaśniła, że w sytuacji, gdy nie nastąpi ściąganie kosztów procesu karnego w ciągu 3 lat od dnia, w którym należało je uiścić (art. 641 k.p.k.), postępowanie wykonawcze w tym zakresie należy umorzyć na podstawie art. 15 § 1 k.k.w., wobec stwierdzenia przyczyny wyłączającej to postępowanie (I KZP 12/06).

Problematyce warunkowego zwolnienia poświęcone było również postanowienie odmawiające udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne, jednakże wyjaśniono w nim, że sformułowanie „wydanie postanowienia o udzieleniu warunkowego zwolnienia”, użyte w § 52 ust. 1 pkt 13 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowaniem tych czynności (Dz. U. Nr 15, poz. 142) oznacza wydanie postanowienia w tym przedmiocie, podlegającego wykonaniu (art. 9 § 2 k.k.w. oraz art. 154 § 1 k.k.w. w zw. z art. 162 § 2 zd. 2 k.k.w.) (I KZP 16/06).

W innym postanowieniu Sąd Najwyższy podjął dwie kwestie. Po pierwsze, że sąd, także penitencjarny, orzekający w postępowaniu skargowym, toczącym się na podstawie art. 7 k.k.w., nie jest podmiotem uprawnionym do przekazania Sądowi Najwyższemu, w trybie art. 441 § 1 k.p.k., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy. Po drugie, że skazanemu nie przysługuje skarga na czynność procesową sądu w postaci polecenia doprowadzenia do zakładu karnego bez wezwania, podjętą w trybie art. 79 § 1 zd. 2 k.k.w. (I KZP 56/05).

W kolejnym postanowieniu wskazano, że instytucje zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego (art. 141a k.k.w.) i przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności (art. 153 k.k.w.) nie dotyczą pobytu osoby umieszczonej w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym (art. 94 k.k.) (I KZP 23/06).

Z punktu widzenia praktyki sądów grodzkich, istotna była uchwała SN, w której wyjaśniono, że jeżeli w ustawie wskazano, że orzekanie co do określonego czynu następuje na podstawie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, to czyn taki zawsze jest wykroczeniem, a więc także wówczas, gdy jest zagrożony karą grzywny wyższą niż 5 000 zł (I KZP 52/05).

Co się tyczy zaś pozakodeksowego prawa represyjnego, to w uchwale I KZP 4/06 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że informacje dotyczące czynności bankowej, które – z mocy art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.) – bank, osoby w nim zatrudnione oraz osoby, za których pośrednictwem bank wykonuje czynności bankowe, są obowiązane zachować w dyskrekcji jako informacje stanowiące tajemnicę bankową, obejmują również informacje co do zabezpieczenia wiarytelności banku związanej z czynnością bankową, w tym dane personalne osoby składającej takie zabezpieczenie albo mającej je złożyć. W konsekwencji zaś, z wyłączeniem sytuacji przewidzianej w art. 104 ust. 3 zd. 2 prawa bankowego, bank nie może udzielić Policji informacji stanowiących tajemnicę bankową na użytek postępowania w sprawach o wykroczenia.

W trzech orzeczeniach Sąd Najwyższy poddał interpretacji, w różnym kontekście normatywnym, przepisy ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. W pierwszym z nich, to jest w uchwale przyjął, że zasady wykonania środka karnego przepadku przedmiotów, także w odniesieniu do środków odurzających bądź substancji psychotropowych, o których mowa w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r. Nr 179, poz. 1485), określa art. 187 k.k.w. z wyjątkami przewidzianymi w art. 194 k.k.w. (I KZP 3/06). Natomiast w postanowieniu, wobec ponowionej wątpliwości, co do przedmiotu ochrony prawno-karnej, zmuszony był ponownie uzasadnić tezę, że rodzajowym i bezpośrednim przedmiotem ochrony w art. 58, art. 62 i art. 64 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) jest zdrowie społeczne (publiczne), a w wypadku art. 64 (kradzież) dodatkowym (obocznym) przedmiotem ochrony jest mienie (I KZP 19/06). W drugim postanowieniu wyjaśnił, że odpowiednikiem obowiązującego art. 55 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) był art. 42 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 75, poz. 468 za zm.), co do którego nigdy nie wyrażano wątpliwości, że dotyczy tych sytuacji faktycznych, w których występował element międzynarodowy – nielegalnego przemieszczania narkotyków co najmniej przez jedną granicę. Już samo brzmienie art. 55 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie pozostawia wątpliwości, że i ten przepis reguluje także tę sferę obrotu środkami odurzającymi, substancjami psychotropowymi lub słomą makową (I KZP 31/06).



Na uwagę zasługują także inne postanowienia dotyczące różnych dziedzin prawa, w których Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały, to jednak w uzasadnieniu wyjaśnił wątpliwości występujące w praktyce sądów.

W sprawie zakończonej postanowieniem składu siedmiu sędziów Sąd Najwyższy stanął przed problemem czy w postępowaniu tzw. lustracyjnym możliwe jest zastosowanie przepisu art. 30 k.k., zważywszy że większość komentatorów wyklucza, by do pozytywnej odpowiedzi można było dojść poprzez odpowiednią interpretację art. 116 k.k. Sąd Najwyższy podzielił te zapartywania i stanął na stanowisku, że choć pojęcie „odpowiedzialności karnej” nie zostało w Kodeksie karnym zdefiniowane, tym niemniej na podstawie analizy całokształtu jego przepisów można jednoznacznie ustalić jego znaczenie. Za taką można uznać tylko odpowiedzialność związaną z zagrożeniem zastosowania któregoś z sześciu rodzajów kar, wyliczonych w art. 32 k.k. i 322 § 1 k.k. W konsekwencji, ustawa lustracyjna nie może być uważana za taką, o której mowa jest w art. 116 k.k. Sąd Najwyższy przyjął inną linię rozumowania, pozwalającą na znalezienie rozstrzygnięcia satysfakcjonującego z punktu widzenia sprawiedliwościowego, a jednocześnie nie naruszającą wskazanych wyżej uwarunkowań natury dogmatyczno-prawnej. Wskazał bowiem na to, że ustawa lustracyjna przewiduje rozwiązania o charakterze represyjnym. Zatem, odwołując się do rozumowania opartego wprost na przepisach Konstytucji RP, stwierdził w tezie drugiej postanowienia, że usprawiedliwiony błąd wyłącza winę sprawcy zachowania, z którym ustawodawca wiąże określone skutki o charakterze represyjnym. Ponieważ odpowiedzialność represyjna o charakterze obiektywnym, to jest oparta wyłącznie na fakcie, że dany podmiot złożył bądź nie złożył oświadczenia o określonej treści, wykracza poza standardy prawa represyjnego w demokratycznym państwie prawa, przyjęć należy, że art. 30 k.k. znajduje *per analogiam* zastosowanie także w postępowaniu lustracyjnym. Skutkiem procesowym ustalenia, że osoba działająca w usprawiedliwionym błędzie złożyła subiektywnie prawdziwe, ale obiektywnie nieprawdziwe oświadczenie lustracyjne, powinna być odmowa wszczęcia albo umorzenie już wszczętego postępowania lustracyjnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (Dz. U. z 1999 r. Nr 42, poz. 428 ze zm.). Tak doniosła problematyka została rozstrzygnięta nie w formie uchwały, ale postanowienia, z przyczyn proceduralnych. Otóż, z uwagi na układ proce-

sowy, w jakim zagadnienie prawne zostało przedstawione przez skład zwykły Sądu Najwyższego, składowi powiększonemu, nie można było podjąć uchwały. Uwikłanie to wyjaśnia teza pierwsza, tego orzeczenia, w której stwierdzono, że sąd odwoławczy nie jest, co do zasady, uprawniony do wystąpienia z zagadnieniem prawnym w trybie określonym w art. 441 § 1 k.p.k. wówczas, gdy zasadnicza wykładnia dotyczyłaby zagadnienia pozostającego poza granicami środka odwoławczego (art. 433 § 1 *in princ* k.p.k.). W zakresie szerszym sformułowanie zagadnienia prawnego jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy ustawa zobowiązuje sąd *ad quem* do uwzględnienia określonych uchybień poza granicami środka odwoławczego, zaś kwestia wymagająca zasadniczej wykładni pozostaje właśnie w związku z uchybieniami, które sąd zobowiązany jest uwzględnić z urzędu po przekroczeniu granic tego środka (art. 433 § 1 *in fine* k.p.k.). Sąd kasacyjny nie jest natomiast uprawniony do wystąpienia z takim zagadnieniem wówczas, gdy wykładnia, o którą się zwraca, dokonywana byłaby poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów i nie dotyczyłaby uchybień zobowiązujących sąd do przekroczenia tych granic (art. 536 k.p.k.) (I KZP 20/06).

W dwóch postanowieniach Sąd Najwyższy zajmował się zagadnieniem kradzieży energii. W pierwszym z nich wyjaśnił, że zabór w celu przywłaszczenia nośnika energii, wyodrębnionego w rzecz ruchomą (art. 278 § 1 k.k.), nie stanowi kradzieży energii (art. 278 § 5 k.k.) (I KZP 14/06), w drugim zaś, że zabór wody z urządzeń wodociągowych nie może być traktowany jako zabór energii w rozumieniu art. 278 § 5 k.k. (I KZP 15/06).

W innym postanowieniu podjął problematykę dokumentu, jako przedmiotu czynności wykonawczej, ale także i przedmiotu ochrony prawno-karnej, zwracając uwagę na to, że sam rodzaj pisma procesowego skierowanego do organu państwowego nie przesądza jeszcze o charakterze prawnym tego przedmiotu, jako dokumentu w rozumieniu prawa karnego materialnego. Taka ocena w konkretnej sprawie może zostać wyprowadzona po rozważeniu wszystkich elementów składających się na aspekt prawny pojęcia dokument i dopiero wykluczenie określonych w art. 115 § 14 k.k. przesłanek nadających taki walor określonemu przedmiotowi (innemu zapisanemu nośnikowi informacji), a więc stwierdzenie, że nie jest z tym przedmiotem (innym zapisanym nośnikiem informacji) związane żadne prawo, a także, że jego treść nie stanowi dowodu prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie praw-

ne, daje podstawę do stwierdzenia, że dany przedmiot (inny zapisany nośnik informacji) nie posiada takiej cechy (I KZP 27/06).

Problemy prawne, podejmowane przez Sąd Najwyższy w sprawach kasacyjnych, niejednokrotnie, jeżeli chodzi o zakres rozważań, bliskie są uchwałom. Zwrócić trzeba także uwagę na to, że Sąd Najwyższy, rozstrzygając te sprawy, uwzględniał również aspekt konstytucyjny oraz prawno – międzynarodowy rozważanej problematyki prawnej, odwołując się nie tylko do unormowań Konstytucji RP z 1997 r., wielu konwencji, w tym przede wszystkim Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. oraz do prawa Unii Europejskiej, ale także do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu oraz Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu.

Po raz pierwszy Sąd Najwyższy zastosował w wyroku instytucję z art. 54 Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen z dnia 14 marca 1985 r. (Dz. Urz. UE L 239 z dnia 22 września 2000 r.), gdzie stwierdził, że w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej normy unijne określające moc prawną orzeczeń wydanych w państwach członkowskich zyskały pierwszeństwo przed ogólną zasadą z art. 114 § 1 k.k., co w istotny sposób zmienia zakres obowiązywania zasady powagi rzeczy osądzonej (IV KO 22/05).

W innym wyroku podkreślił, że na dziennikarzach ciąży obowiązek i odpowiedzialność, a treść art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Powszechnych Wolności nie przyznaje dziennikarzom „absolutnego immunitetu”, zwalniając ich z przestrzegania wymogów prawa karnego (IV KK 87/06).

W jednym z wyroków, Sąd Najwyższy dostrzegając rozbieżności w orzecznictwie kasacyjnym, opowiedział się za poglądem, że sprawca wykroczenia, który podaje funkcjonariuszowi nieprawdziwe dane co do swojej tożsamości wpisane do dokumentu mandatu karnego, a następnie podpisuje ten dokument, dopuszcza się przestępstwa określonego w art. 270 § 1 k.k., a nie tylko wykroczenia z art. 65 § 1 pkt 1 k.w. (IV KK 467/05).

W wyroku dotyczącym podmiotu przestępstwa określonego w art. 271 k.k., Sąd Najwyższy przyjął, że takim podmiotem może być rzeczoznawca budowlany (IV KK 49/06).

Z uwagi na występujące w orzecznictwie sądów powszechnych rozbieżności co do zakresu orzekania środka karnego z art. 42 § 2 k.k. w postaci za-

kazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że istotą tego środka karnego jest pozbawienie sprawcy występku z art. 178 a k.k. możliwości prowadzenia co najmniej pojazdu tego rodzaju, którym sprawca dopuścił się tego czynu zabronionego. Nie ma natomiast żadnego logicznego powodu, dla którego z brzmienia art. 42 § 2 k.k. należałoby wyprowadzić wnioski, że przepis ten dopuszcza możliwość wyłączenia spośród rodzajów pojazdów, właśnie ten rodzaj, do którego należał pojazd prowadzony przez sprawcę w czasie popełnienia czynu (IV KK 146/06).

Na zwrócenie uwagi zasługuje wyrok związany z problematyką przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, a dotyczący obowiązków, ciążących na kierowcy zamierzającym wykonać manewr zmiany kierunku jazdy w lewo (IV KK 416/05).

Na uwagę zasługuje też wyrok, w którym wyrażony został pogląd, że zlecenie innej osobie wykonania czynu zabronionego, także w wyniku przyjęcia „oferty” osoby wyrażającej gotowość jego dokonania, może wypełnić znamiona czynności sprawczej podżegania jako zjawiskowej formy popełnienia przestępstwa, określonej w art. 18 § 2 k.k. (V KK 316/05). Trzeba zauważyć, że w jednym z projektów zmian Kodeksu karnego proponuje się, by zlecenie popełnienia przestępstwa stypizować jako jedną z form współsprawstwa.

Natomiast w postanowieniu Sąd Najwyższy uznał, że nawet kilkumiesięczne przedziały czasowe pomiędzy kolejnymi zachowaniami sprawcy, niezależne od niego, mogą być w określonych okolicznościach traktowane jako „krótkie odstępy czasu” w rozumieniu art. 12 k.k. Pogląd ten wyraża relatywnie szeroką wykładnię tej przedmiotowej przesłanki czynu ciągłego (V KK 271/05).

W innym postanowieniu, dotyczącym prawidłowego postrzegania granic działania w obronie koniecznej, przyjął, że nie jest warunkiem koniecznym pojęcia działania obronnego wyczekiwania aż napastnik przystąpi do realizacji zamachu. Prawo do obrony koniecznej obejmuje nie tylko odpieranie bezprawnego zamachu w fazie jego realizacji, ale także w stadium obiektywnie zaistniałego bezpośredniego zagrożenia bezprawnym zamachem na dobro prawne. Nie wychodzi poza granice obrony koniecznej udaremnienie spodziewanego aktu agresji, jeśli jawi się on jako nieuchronny w wypadku niepodjęcia natychmiastowej akcji obronnej. Dlatego też, działa w granicach obrony koniecznej także ten, kto uniemożliwia urzeczywistnienie bezprawnego zamachu, gdy napastnik zmierza bezpośrednio do jego realizacji (V KK 238/05).

W wyroku dotyczącym kryterium stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego popełnionego nieumyślnie, stwierdził, że skoro naruszenie reguł ostrożności wymaganych w danych okolicznościach należy do znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego popełnionego nieumyślnie, a tym samym warunkuje bezprawność określonego zachowania oskarżonego, to wagę i znaczenie naruszonych reguł ostrożności, także stopień ich naruszenia, należy postrzegać, w kontekście wszystkich przesłanek wskazanych w art. 115 § 2 k.k., jako dominujące w ocenie stopnia społecznej szkodliwości takiego czynu (V KK 226/05).

Co do orzecznictwa z zakresu prawa karnego procesowego, to w postanowieniu Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że sam fakt długotrwałego przebywania świadka za granicą uprawnia sąd do odczytania jego zeznań, bez względu na ich wagę dla prowadzonego postępowania (IV KK 7/06).

W innym postanowieniu przyjął, że przepisy art. 636 § 1 – 3 k.p.k. dotyczą zasądzenia kosztów odwoławczego postępowania karnego w fazie jurysdykcyjnej i nie mogą być odpowiednio stosowane do zasądzenia takich kosztów w toku postępowania przygotowawczego (IV KK 100/06).

Natomiast Sąd Najwyższy w wyroku V KK 407/05 stwierdził, że nie jest możliwe utajnienie jakichkolwiek okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie; nawet jeśli miałyby to prowadzić do uniemożliwienia wykorzystania dowodu z zeznań świadka *incognito*. W innym, dotyczącym świadka *incognito* stwierdził też, że przy przesłuchiwanie takiego świadka, z uwagi na prawo oskarżonego i jego obrońcy do udziału w takim przesłuchaniu, sąd ma obowiązek zawiadomić te podmioty o czasie i miejscu przesłuchania. Sąd nie może zasłaniać się trudnościami technicznymi i uniemożliwiać z tego powodu obronie udział z przesłuchaniem. Nie jest także dopuszczalne żądanie, aby obrona ograniczyła się do przedłożenia sądowi pytań skierowanych do świadka anonimowego, które to pytania zada sąd podczas przesłuchania pod nieobecność oskarżonego i obrońcy, jako że nie spełnia to ustawowego wymogu udziału w przesłuchaniu (V KK 258/05).

Sąd Najwyższy w kolejnym wyroku uznał, że w postępowaniu odwoławczym, toczącym się w sprawie, w której nie wniesiono środka odwoławczego na niekorzyść, nie narusza zakazu określonego w art. 434 § 1 k.p.k. zmiana zaskarżonego wyroku, polegająca na przyjęciu w opisie czynu, że fakty uzna-

ne za udowodnione wypełniają inne niż wskazane w tymże wyroku, alternatywne znamiona tego samego typu (V KK 499/05).

Natomiast w postanowieniu wskazał, że zmiana wyroku, po rozpoznaniu apelacji na niekorzyść, polegająca na orzeczeniu przez sąd odwoławczy kary pozbawienia wolności w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji odstąpił od wymierzenia kary, nie narusza art. 454 § 2 k.p.k., jeśli dochodzi do niej przy niezmienionych ustaleniach faktycznych (V KK 491/05).

W innym postanowieniu Sąd Najwyższy stwierdził: fakt brania przez tego samego sędziego udziału we wcześniejszej rozprawie dotyczącej innej osoby, w której stwierdzono współudział oskarżonego w zachowaniu przestępnym stanowiącym przedmiot aktualnej sprawy, należy traktować jako okoliczność wywołującą uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego, o której mowa w art. 41 § 1 k.p.k. (V KK 107/05).

Przykładowo wskazane orzeczenia wskazują na to, że przy rozpatrywaniu kasacji, zażaleń i wniosków, Sąd Najwyższy, w wydawanych orzeczeniach i ich uzasadnieniach, rozstrzygnął szereg problemów prawnych, co było istotne nie tylko w tych konkretnych sprawach, ale miało wpływ na kształtowanie się orzecznictwa sądów powszechnych.

Izba Karna SN rozpoznawała także skargi na przewlekłość postępowania przed sądami apelacyjnymi, wnoszone na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. (oznaczone sygnaturą KSP). W 2006 r. wpłynęło 15 takich skarg. Do załatwienia pozostała także 1 sprawa z 2005 r. Spośród nich załatwiono w roku 2006 – 10 spraw, w tym 5 skarg pozostawiono bez rozpoznania, 3 odrzucono, zaś w 2 sprawach stwierdzono rażącą przewlekłość postępowania.

Na szczególną uwagę zasługuje sprawa, w której Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że obowiązkiem każdego sądu odwoławczego jest takie prowadzenie postępowania przedkasacyjnego, aby nie miało ono cech przewlekłości, w tym podejmowanie takich działań, które skutecznie eliminowałyby przeszkody do jego zakończenia, mające wyłącznie charakter trudności organizacyjnych, w szczególności związanych z potrzebą przedstawienia sprawy sądowi pierwszej instancji w celu ponownego jej rozpoznania. Sąd Najwyższy stwierdził przewlekłość postępowania przedkasacyjnego toczącego się przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu wskazując, że nie da się usprawiedliwić ponad dwuletniego okresu przez jaki nie przekazywano skutecznie wniesionej kasacji

do rozpoznania Sądowi Najwyższemu. Kasacja obrońcy oskarżonego wpłynęła bowiem do Sądu Apelacyjnego w dniu 10 listopada 2004 r. i nie była dotknięta brakami formalnymi, przekazana została Sądowi Najwyższemu do rozpoznania w dniu 24 listopada 2006 r., a więc po okresie przekraczającym dwa lata (KSP 10/06).

Sąd Najwyższy stwierdził też przewlekłość postępowania odwoławczego przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu. W tej sprawie, po rozpoznaniu apelacji stron na rozprawie w dniu 28 listopada 2003 r. Sąd Apelacyjny wydał wyrok w dniu 2 grudnia 2003 r., uchylając wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jednak faktyczne przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie nastąpiło bez usprawiedliwionych przyczyn, dopiero w dniu 26 października 2004 r. (KSP 1/06).

## Izba Wojskowa

Izba Wojskowa Sądu Najwyższego, podobnie jak w 2005 r., uprawniona była do rozpoznawania:

- kasacji od prawomocnych wyroków sądów odwoławczych wydanych w sprawach należących do właściwości sądów wojskowych oraz wniesionych przez podmioty, o których mowa w art. 521 k.p.k., od prawomocnych orzeczeń sądów wojskowych kończących postępowanie,
- środków odwoławczych od orzeczeń i zarządzeń wydanych w pierwszej instancji w wojskowych sądach okręgowych,
- spraw przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego dla sądu wyższego rzędu nad wojskowym sądem okręgowym,
- innych spraw przekazanych przez ustawę Sądowi Najwyższemu, w tym środków odwoławczych od orzeczeń dyscyplinarnych wydanych przez wojskowe sądy okręgowe w sprawach dyscyplinarnych sędziów sądów wojskowych (art. 39a § 1 pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych – Dz. U. Nr 117, poz. 753 ze zm.).

Ponadto w ramach podziału kompetencji pomiędzy poszczególnymi Izbami Izba Wojskowa Sądu Najwyższego właściwa była w sprawach, w których złożono skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, toczących się przed wojskowymi sądami okręgowymi oraz Izbą Karną Sądu Najwyższego.

Przez cały rok Izba Wojskowa funkcjonowała w składzie 12 sędziów, z tym że w tym czasie po 2 sędziów (na zasadzie rotacji) orzekało w Izbie Karnej Sądu Najwyższego, zaś jeden sędzia na swój wniosek orzekał w Izbie Karnej dodatkowo na jednej sesji w miesiącu w okresie od stycznia do października. Sędziowie Izby Wojskowej orzekali również w składach Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego.



W okresie sprawozdawczym do Izby Wojskowej wpłynęły ogółem 152 sprawy (w 2005 r. wpływ ten wynosił 179 spraw, zaś w 2004 r. – 138 spraw), w tym 35 apelacji (w 2005 r. – 39) oraz 34 kasacje (w 2005 r. – 27).

W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy w Izbie Wojskowej rozpoznał w 2006 r. 29 spraw (w 2005 r. – 28 spraw).

W 19 sprawach kasacje dotyczyły orzeczeń wojskowych sądów pierwszej instancji i wniesione zostały, w trybie art. 521 k.p.k., przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego, poza jedną wniesioną przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Jedna kasacja Naczelnego Prokuratora Wojskowego oraz kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich zostały oddalone.

W 10 sprawach kasacje dotyczyły rozstrzygnięć sądów odwoławczych i zostały wniesione przez strony. W 6 przypadkach były to kasacje od orzeczeń wojskowych sądów okręgowych, a w 4 wypadkach od orzeczeń Sądu Najwyższego w Izbie Wojskowej orzekającego jako sąd drugiej instancji. Kasacje od orzeczeń Sądu Najwyższego w Izbie Wojskowej rozpoznawane były w składach siedmioosobowych. Kasacje te wniesione przez obrońców (3 sprawy) i przez prokuratora (1 sprawa) zostały oddalone.

Z 6 kasacji wniesionych od orzeczeń wojskowych sądów okręgowych 3 dotyczyły rozstrzygnięć Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu oraz 3 rozstrzygnięć Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie. W odniesieniu do kasacji wniesionych od orzeczeń Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu jedną oddalono, zaś dwie uwzględniono, zaś w wypadku kasacji od orzeczeń Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie dwie oddalono i jedną uwzględniono.

W postępowaniu apelacyjnym – łącznie ze sprawami pozostałymi z roku poprzedniego – rozpoznanych zostało merytorycznie 39 spraw dotyczących 61 osób (w 2005 r. załatwiono 40 spraw w odniesieniu do 80 osób).

Zaskarżone wyroki wojskowych sądów okręgowych utrzymano w mocy w odniesieniu do 21 osób – tj. 34,0 % (w 2005 r. – 57,5 %). W przypadku 20 osób – tj. 33,0 % (w 2005 r. – 25 %) zaskarżone wyroki uchylono i sprawy przekazano do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, zaś w odniesieniu do 3 osób – tj. 5,0 % (w 2005 r. – 1,25 %) orzeczenia zmieniono i oskarżonych uniewinniono. Zmieniono wyroki w zakresie kary zasadniczej (w większości wypadków poprzez zaostrenie kary) w stosunku do 8 osób – tj. 13,0 % (w 2005 r. zmian takich nie było). Innych zmian dokonano w odniesie-

niu do 7 osób – tj. 12,0 % (w 2005 r. – 16,25 %). W wypadku 2 osób apelacje zostały skutecznie wycofane.

Stabilność apelacyjna w sprawach rozpoznawanych przez oba wojskowe sądy okręgowe, w odniesieniu do roku poprzedniego, uległa obniżeniu. W Wojskowym Sądzie Okręgowym w Warszawie wyniosła ona 31,0 % (w 2005 r. – 41,2 %), zaś w Wojskowym Sądzie Okręgowym w Poznaniu 40,0 % (w 2005 r. – 69,6 %). W roku sprawozdawczym nastąpił więc wyraźny spadek spraw, w których zaskarżone wyroki utrzymano w mocy (z 57,5 % w 2005 r. do 34,0 % w 2006 r.). Spadek ten odnotowano szczególnie w Wojskowym Sądzie Okręgowym w Poznaniu. Zauważyć należy też wysoki odsetek spraw, w których zaskarżone wyroki uchylono i sprawy przekazano do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji – w Wojskowym Sądzie Okręgowym w Warszawie 48,0 % w odniesieniu do 16 osób.

W 2006 r. niezależnie od działalności związanej z rozpoznawaniem kasacji i apelacji Sąd Najwyższy w Izbie Wojskowej rozpoznał 54 sprawy z zażaleniami na orzeczenia wojskowych sądów okręgowych bądź zarządzenia prezesów tych sądów (w 2005 r. 83 takie sprawy), 5 wniosków (identycznie jak w 2005 r.) o wznowienie postępowania, 13 innych spraw (wnioski o przedłużenie tymczasowego aresztowania, o przekazanie sprawy według właściwości, ułaskawienia), 8 skarg na przewlekłość postępowania w Izbie Karnej Sądu Najwyższego (w 2005 r. – 13 skarg) oraz 3 sprawy dyscyplinarne sędziów sądów wojskowych (w 2005 r. takich spraw nie było).

Niezmiennie na wysokim poziomie utrzymuje się w Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego sprawność postępowania kasacyjnego, apelacyjnego i zażaleniowego. W 2006 r. w postępowaniu przed tą Izbą załatwiono 151 spraw, z czego 109 spraw – tj. 72,0 % w terminie do miesiąca od daty ich wpływu do Sądu Najwyższego, 34 sprawy – tj. 23,0 % w terminie do dwóch miesięcy oraz 8 spraw – tj. 5,0 % w terminie powyżej dwóch miesięcy. Izba Wojskowa orzeka na bieżąco i nie ma tzw. zaległości.

W 2006 r. Sąd Najwyższy w Izbie Wojskowej nie rozpoznawał, przekazanych na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., zagadnień prawnych wymagających zasadniczej wykładni ustawy. Natomiast szereg istotnych dla praktyki wskazań, zarówno w zakresie interpretacji prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego, zawartych zostało w orzeczeniach wydanych w kon-

kretnych sprawach. Zostały one opublikowane w urzędowym zbiorze orzeczeń Sądu Najwyższego.

W jednym z takich orzeczeń Sąd Najwyższy przypomniał, że sam fakt skazania na karę ograniczenia wolności automatycznie pociąga za sobą powstanie obowiązków, o których mowa w art. 34 § 2 pkt 1 i 3 k.k., natomiast obowiązek określony w art. 34 § 2 pkt 2 k.k., a to z uwagi na treść art. 35 § 1 k.k. (obowiązek wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy, na cel społeczny wskazany przez sąd w wymiarze od 20 do 40 godzin w stosunku miesięcznym), musi zostać dookreślony, ponieważ istnieje możliwość jego miarowania. Z tych względów, w wypadku orzeczenia jednym wyrokiem kilku kar ograniczenia wolności za pozostające w zbiegu realnym przestępstwa, obowiązek określenia wymiaru tej pracy dotyczy każdej z orzeczonych kar jednostkowych, co jednak nie oznacza, że orzekając karę łączną ograniczenia wolności, sąd może już takiego dookreślenia czasu pracy nie dokonać, bowiem zgodnie z treścią art. 86 § 3 k.k., wymierzając karę łączną ograniczenia wolności wymiar czasu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cel społeczny określa się na nowo (WK 26/05).

Trudną i skomplikowaną materią prawa karnego materialnego, jaką jest rozgraniczenie stadium przygotowania (często niekaralnego – art. 16 § 2 k.k.) od stadium usiłowania, Sąd Najwyższy zajął się w kolejnym orzeczeniu. Stała się ona przedmiotem rozważań na gruncie występku określonego w art. 338 k.k., w związku z wyrażeniem przez sądy wojskowe, w tym przez sąd drugiej instancji w zaskarżonym kasacją orzeczeniu poglądu, że nie stanowi jeszcze usiłowania samowolnego oddalenia przemieszczanie się żołnierza w kierunku bramy wyjściowej z jednostki, w sytuacji, gdy przed jej przekroczeniem został on zatrzymany przez służbę dyżurną. Nie aprobując takiego stanowiska Sąd Najwyższy przypomniał, że przekroczenie granic jednostki przez żołnierza, po wyczerpaniu pozostałych znamion przestępstwa określonego w art. 338 k.k., nie jest „ostatnią czynnością zmierzającą bezpośrednio do popełnienia przestępstwa”, lecz dokonaniem tego występku. Decydujące znaczenie ma w związku z tym, w realiach konkretnej sprawy, ustalenie czy według społecznej oceny sprawca rozpoczął ostatnią fazę zachowania, które ma doprowadzić do realizacji znamion przestępstwa, w wypadku przestępstwa samowolnego oddalenia, do przekroczenia granic jednostki wojskowej, czy też nie. Jeżeli zachowanie sprawcy, działającego z zamiarem samowolnego oddalenia, zmierza bezpośrednio do popełnienia czynu zabronionego, zaś okoliczność, że do nie-

go nie doszło znajdowała się poza wolą tego sprawcy, była bowiem wynikiem działania służby dyżurnej jednostki, to nie można w takiej sytuacji mówić o niekaralnym przygotowaniu do popełnienia występku określonego w art. 338 k.k. (art. 16 § 1 k.k.), lecz o jego usiłowaniu (art. 13 § 1 k.k.) – WK 8/06.

Istotny pogląd o charakterze ogólnym wyraził Sąd Najwyższy dokonując interpretacji znamion przestępstwa określonego w art. 231 § 1 k.k. (nadużycia władzy). Rozpatrując sytuację, w której obowiązki, do których przekroczenia lub niedopełnienia miało dojść, nie zostały ujęte w normy prawne i nie zostały zdefiniowane (np. w wypadku, gdy nie ma przepisu zakazującego, jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie, zatrudniania żołnierzy przez przełożonego) stwierdzono, że wówczas źródła uprawnień i obowiązków funkcjonariusza publicznego szukać należy gdzie indziej, a mogą być nimi zarówno ogólne reguły postępowania z określonym dobrem (np. interesem służby wojskowej i obowiązujących zasad z nią związanych), jak również obowiązki służbowe wynikające z ich istoty. Wychodząc z założenia, że w sytuacji gdy coś nie zostało zabronione nie oznacza automatycznie, iż zostało dozwolone wywiedziono, że zatrudnienie podległych żołnierzy, bez podstawy prawnej, w interesie prywatnym, to działanie nieuzasadnione dobrem służby, a zatem działanie samowolne, wykraczające poza przysługujące kompetencje. W związku z tym, w ocenie Sądu Najwyższego, oczywiste jest również i to, że zatrudnienie przez przełożonego wojskowego podległych mu służbowo żołnierzy zasadniczej służby wojskowej do swoich prywatnych celów, nawet za ich zgodą i wynagrodzeniem, jest działaniem na szkodę interesu publicznego w rozumieniu art. 231 § 1 k.k., stanowi ono bowiem naruszenie, obowiązującego w jednostce wojskowej, a wynikającego z Regulaminu Ogólnego Sił Zbrojnych RP, porządku, pozbawiając tychże żołnierzy przysługującego im wypoczynku, w sytuacji, gdy „ograniczenie czasu wolnego żołnierza może nastąpić tylko w wyjątkowych sytuacjach z ważnych przyczyn służbowych” – pkt 124 Regulaminu (WA 26/06).

W szeregu kolejnych judykatów Sąd Najwyższy dokonał wykładni przepisów zawierających normy procedury karnej.

I tak, w jednym z orzeczeń przypomniano, że w sytuacji umieszczenia przez prokuratora w akcie oskarżenia wniosku o wydanie wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kary lub środka karnego (art. 335 § 1 k.p.k.), sąd uwzględniając w trybie art. 343 k.p.k. taki wniosek zobligowany jest orzec zgodnie z nim zarówno w zakresie kary, jak i środka karnego, a tym sa-

mym nie może bez odpowiedniej i zgodnej modyfikacji wniosku przez strony orzec takiego środka karnego chociażby nawet w łagodniejszej postaci – np. w miejsce wnioskowanego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów w ruchu lądowym (art. 42 § 1 k.k.), zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych (art. 42 § 2 k.k.) – WK 24/05.

W innym orzeczeniu, rozpoznając wniosek Prezesa wojskowego sądu okręgowego o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 43 k.p.k., Sąd Najwyższy dokonał interpretacji pojęcia „wyłączenia sędziów”, o którym mowa w tym przepisie wywodząc, że ustawa karno-procesowa wyraźnie rozróżnia sytuacje, w których sędzia wyłączony jest od udziału w sprawie z mocy samego prawa (art. 40 k.p.k.), gdy do jego wyłączenia wystarczające jest złożenie przez samego sędziego pisemnego oświadczenia, że zachodzi sytuacja wyłączająca go z mocy tego przepisu, od sytuacji, gdy sędzia ulega wyłączeniu na wniosek, z uwagi na istnienie okoliczności tego rodzaju, że mogłyby one wywołać uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności (art. 41 § 1 k.p.k.), bowiem do wyłączenia w tej sytuacji konieczna jest decyzja procesowa sądu o imiennym wyłączeniu go ze sprawy (art. 42 § 4 k.p.k.). W pierwszym wypadku, tj. zaistnienia okoliczności przewidzianych w art. 40 k.p.k., sędzia nie składa „żądania”, lecz pisemne oświadczenie, które skutkuje wyłączeniem go, natomiast w wypadku wystąpienia okoliczności z art. 41 § 1 k.p.k., wyłączenie sędziego następuje na jego wniosek, po posiedzeniu, w trakcie którego organ orzekający ocenia istnienie okoliczności przywoływanych we wniosku sędziego, wydając ostatecznie orzeczenie w formie postanowienia. Dopóki takie postanowienia, co do sędziów danego sądu nie zostaną wydane, pomimo złożenia przez nich stosownych wniosków, dopóty nie można mówić o ich wyłączeniu, a w rezultacie tego o niemożności rozpoznania sprawy w danym sądzie i ewentualnie o konieczności przekazania sprawy przez sąd wyższego rzędu innemu sądowi równorzędnemu (WO 3/06).

Z punktu widzenia ostatecznej decyzji procesowej, interesujące zagadnienie zostało rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy w sprawie, w której postępowanie toczyło się w oparciu o przepis art. 12 lit. a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 556 ze zm. w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r. – Dz. U. Nr 17, poz. 155). Zgodnie z powołanym przepisem, z chwilą stawienia się na rozprawę skazanego prawomocnym wyrokiem, wydanym w stosunku

do nieobecnych na podstawie Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., wyrok skazujący traci moc. Oznacza to, że osoba taka ze skazanego staje się ponownie oskarżonym, co ma z kolei znaczenie dla dalszego biegu wszczętego wcześniej, a więc przed datą stawienia się skazanego na rozprawę, postępowania o ułaskawienie. Ponieważ, jak wywiódł Sąd Najwyższy, to ostatnie postępowanie toczy się po uprawomocnieniu się orzeczenia, a w sytuacji, o której mowa powołanym art. 12a p.w.k.p.k., brak jest w ogóle takiego orzeczenia i tym samym nie można mówić też o jego prawomocności, to w takim wypadku, wobec braku przedmiotu postępowania o ułaskawienie, dotycząca ułaskawienia prośba musi zostać pozostawiona bez rozpoznania (WO 7/06).

W kolejnym judykacie podkreślono, że z uwagi na to, iż ocena dowodów należy zawsze do sądu, a przepisy kodeksu postępowania karnego nie dopuszczają ich wartościowania z uwagi na fazę postępowania karnego, w której zostały złożone, to sam fakt, że oskarżony wyjaśniający na rozprawie odmienne niż w postępowaniu przygotowawczym, po odczytaniu mu wcześniejszych wyjaśnień i wezwany w trybie art. 389 § 2 k.p.k., nie potrafi w żaden sposób wyjaśnić sprzeczności w swoich wyjaśnieniach, a w szczególności, dlaczego wcześniej przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, sam przez się nie dyskwalifikuje wyjaśnień złożonych później. O wiarygodności lub niewiarygodności jednych z nich decyduje sąd po dokonaniu swobodnej oceny wszystkich dowodów, według zasad określonych w art. 7 k.p.k., mając na uwadze regułę wynikającą z art. 5 § 2 k.p.k. (WA 20/06).

W następnych dwóch orzeczeniach, wyjaśniając przepisy art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 257 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy uznał za konieczne odstępnie od reguły wykładni językowej i odwołanie się do innych metod interpretacyjnych.

I tak, w przypadku art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. Sąd Najwyższy skonstatował, że zarówno wykładnia gramatyczna jak i celowościowa tego przepisu nie dają odpowiedzi na pytanie, jak traktować wydatki poniesione przez stronę na ustanowienie w sprawie, nie równocześnie, a w kolejności więcej niż jednego pełnomocnika. Uwzględniając treść art. 89 k.p.k., przewidującego w kwestiach dotyczących pełnomocnika, a nie unormowanych w Kodeksie postępowania karnego, odpowiednie stosowanie przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym i odwołując się w związku z tym wprost do treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz poglądów wyrażonych w piśmiennictwie w przedmiocie kosztów procesu cywilnego, Sąd Najwyższy podkreślił, że w sytuacji ustanowienia w sprawie

karnej jednego, a następnie dalszych kolejno po sobie umocowanych pełnomocników, do uzasadnionych wydatków w rozumieniu art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. nie zostaną zaliczone te poniesione na ustanowienie w sprawie dalszych pełnomocników wtedy, gdy rozwiązanie umowy o świadczenie pomocy prawnej nastąpiło z przyczyn leżących po stronie osoby udzielającej pełnomocnictwa, a to nierzetelności strony wobec pełnomocnika albo rezygnacji przez stronę z pełnomocnika z przyczyn natury subiektywnej. W takim wypadku, uzasadnionym wydatkiem będzie koszt ustanowienia jednego pełnomocnika w sprawie (WZ 30/06).

Natomiast w wypadku art. 257 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy stwierdził, że analiza powołanego przepisu, przy zastosowaniu wykładni gramatycznej sugeruje, że odnosi się on wyłącznie do sądu, który stosuje tymczasowe aresztowanie, a tym samym nie może on stać się podstawą orzeczenia sądu odwoławczego rozpatrującego zażalenie na zastosowanie tego rodzaju środka zapobiegawczego. Takie rozumienie art. 257 § 2 k.p.k. jest jednak w ocenie Sądu Najwyższego nietrafne, formalistyczne i sprzeczne z *ratio legis* rozwiązania zawartego w omawianym przepisie, który ma przecież znaczenie praktyczne, ułatwiające zmianę tymczasowego aresztowania na poręczenie majątkowe oraz minimalizację dolegliwości środków zapobiegawczych z jednoczesnym zabezpieczeniem prawidłowego toku postępowania. Uznając w związku z tym możliwość zmiany tymczasowego aresztowania na poręczenie majątkowe przez sąd odwoławczy, wyrażono pogląd, że w takiej sytuacji sąd *ad quem* zmienia zaskarżone postanowienie poprzez dokonanie zastrzeżenia, o którym mowa w art. 257 § 2 k.p.k., a więc dodanie uzupełnienia określającego warunki, które, gdy zostaną spełnione, spowodują automatyczne uchylenie uprzednio stosowanego środka zapobiegawczego, na łagodniejszy, poręczenie majątkowe (WZ 35/06).

W jeszcze innym orzeczeniu dokonano rozróżnienia pomiędzy zawieszeniem postępowania, o którym mowa w art. 61 § 1 k.p.k. (śmierć oskarżyciela prywatnego), a zawieszeniem postępowania określonego w art. 22 § 1 k.p.k. Uznając, że w pierwszym wypadku mamy do czynienia ze szczególnym rodzajem zawieszenia postępowania, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że do zawieszonego na tej podstawie postępowania, nie ma zastosowania przepis art. 22 § 3 k.p.k. wyłączający możliwość dokonywania jakichkolwiek czynności w czasie zawieszenia, poza czynnościami zmierzającymi do zabezpieczenia dowodów, a tym samym nie ma przeszkód do umorzenia tego postępowania, na

podstawie art. 61 § 2 k.p.k., także w związku z art. 58 § 2 k.p.k., bez uprzedniego jego podjęcia, pod warunkiem, że upłynął wskazany w tym przepisie termin, a osoba uprawniona nie wstąpiła w prawa zmarłego (WZ 27/06).

Przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego w Izbie Wojskowej były też przepisy Kodeksu karnego wykonawczego. W jednym z tych orzeczeń podkreślono, że w sytuacji, gdy zachodzi wypadek określony w art. 8 § 2 k.k.w., obowiązek udziału obrońcy przewidziany w art. 22 § 1 k.k.w., dotyczy również posiedzenia sądu mającego na celu przeprowadzenie dowodu dla sprawdzenia okoliczności podniesionych w zażaleniu skazanego, a mogących zdecydować o przychyleniu się do zażalenia na podstawie art. 20 § 2 k.k.w. (WZ 2/06), zaś w kolejnym wywieziono, że nie zachodzi wypadek rażącego naruszenia prawa, mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.), jeżeli w sytuacji, w której brak podstaw do zarządzenia warunkowo zawieszony kary (art. 75 k.k.), sąd – zamiast odmówić takiego zarządzenia – umorzy postępowanie wykonawcze w tym przedmiocie (art. 15 § 1 k.k.w.) – WZ 6/06.

Podkreślić wreszcie należy, że w urzędowym zbiorze Orzeczeń Sądu Najwyższego Izby Karnej i Wojskowej za rok 2006, opublikowanych zostało 7 orzeczeń Izby Karnej Sądu Najwyższego zawierających 8 tez, w których sprawozdawcami byli orzekający w tej Izbie Sędziowie Sądu Najwyższego Izby Wojskowej.

### **Sprawy dyscyplinarne**

W 2006 r. do Sądu Najwyższego wpłynęło 78 spraw dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych (w 2003 r. – 84, w 2004 r. – 60, zaś w 2005 r. – 65 spraw) oraz 1 sprawa sędziego Sądu Najwyższego. Sprawy te są oznaczone symbolem SNO. Na koniec 2006 r. pozostało do załatwienia 10 spraw (na koniec 2003 r. – 7 spraw, na koniec 2004 r. – 8, natomiast na koniec 2005 r. – 6). Załatwiono w okresie sprawozdawczym 75 spraw SNO (w 2003 r. – 88, w 2004 r. – 59 oraz w 2005 r. – 67 spraw).

Oprócz spraw SNO, wpłynęło w tym okresie 35 spraw PDW (wyznaczenie sądu dyscyplinarnego w trybie art. 110 § 3 u.s.p.). W 2003 r. takich spraw



było 27, w 2004 r. – 24, natomiast w 2005 r. – 30. Wszystkie te sprawy zostały załatwione w ustawowym terminie siedmiu dni.

Sprawy dyscyplinarne adwokatów, notariuszy, prokuratorów i radców prawnych oznaczone są sygnaturą SDI – w 2006 r. spraw takich wpłynęło 30. Do załatwienia pozostały także 2 sprawy z roku 2005. Załatwiono w 2006 r. 32 sprawy, w tym: 20 spraw dyscyplinarnych adwokatów, 6 spraw dyscyplinarnych notariuszy, 1 sprawę dyscyplinarną prokuratora i 5 spraw dyscyplinarnych radców prawnych. W tej kategorii spraw, w 2 wypadkach uwzględniono kasację i sprawy przekazano do ponownego rozpoznania. Kasacje oddalono w 21 sprawach (z tego 9 kasacji oddalono jako oczywiście bezzasadne). Pozostawiono kasacje bez rozpoznania w 7 sprawach, a w 1 sprawie umorzono postępowanie. W 1 sprawie zwrócono kasację z powodu braków formalnych. Znaczną stabilnością cechowały się orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego dla Adwokatów przy Naczelnej Radzie Adwokackiej.

Z orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w 2006 r. w sprawach dyscyplinarnych sędziów należy wskazać w szczególności następujące.

W pierwszej z nich Sąd Najwyższy stwierdził, że wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie powoduje automatycznie zezwolenia na zatrzymanie sędziego lub tymczasowe aresztowanie, gdyż wymaga to odrębnej decyzji sądu dyscyplinarnego, który to rozstrzygając w przedmiocie wniosku w tym zakresie musi badać istnienie na tym etapie przesłanek pozwalających na zastosowanie wobec sędziego tych środków (SNO 40/06). Orzeczenie to prezentuje pogląd pozostający w opozycji do stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w innej sprawie (SNO 22/02), że wyrażenie przez sąd dyscyplinarny zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej otwiera drogę do stosowania wszystkich instytucji kodeksu postępowania karnego, w tym również tymczasowego aresztowania, a zatem wyjednywanie wobec takiego sędziego jeszcze dodatkowej zgody na zastosowanie tego środka zapobiegawczego, nie ma uzasadnienia. W powyższej sprawie z 2006 r. zwrócono uwagę, że Sąd Najwyższy w sprawie SNO 22/02 nie uzasadnił przejścia od wykładni językowej do wykładni celowościowej art. 181 Konstytucji, bowiem w wyniku wykładni gramatycznej z powyższego przepisu Konstytucji w sposób jednoznaczny daje się odczytać sformułowany nakaz odrębnego – na co wskazuje użyty w tym przepisie wyraz „ani” – uzyskania zgody właściwego sądu określonego w ustawie w następujących dwóch przy-

padkach: w celu pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sędziego i odrębnie – w celu pozbawienia wolności.

W kolejnej sprawie Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w postępowaniu o uchylenie immunitetu sędziowskiego ani sąd nie jest dysponentem uprawnienia o jakim mowa w art. 156 § 6 k.p.k., ani osoba obwiniona w takim postępowaniu, która nie jest jeszcze stroną w postępowaniu przygotowawczym. Ponadto stwierdził, że stosownie do dyrektywy wynikającej z normy art. 80 § 2 u.s.p. zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej może nastąpić jedynie wtedy, gdy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Z powołanego przepisu wynika zatem, że nawet nie każde uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa daje podstawę do uchylenia immunitetu, skoro ustawodawca wymaga wykazania, że to podejrzenie jest dostatecznie uzasadnione. Wykonanie tego obowiązku nie może zatem ograniczać się do prostego odwołania się do dowodów przedstawionych we wniosku prokuratora o jakim mowa w art. 80 § 2a u.s.p., ale musi polegać na rzeczywistej kontroli prawnych i faktycznych podstaw takiego wniosku. Wyrażając powyższe stanowisko Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny podzielił pogląd dominujący w aktualnym orzecznictwie sądów dyscyplinarnych, że w postępowaniu dyscyplinarnym nie jest dopuszczalne ograniczenie zakresu i oceny wyłącznie do dowodów przedstawionych przez organ dla poparcia wniosku, bowiem dyrektywa zawarta w normie art. 128 u.s.p., przewidująca odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów kodeksu postępowania karnego, oznacza nakaz przestrzegania naczelnych zasad procesowych, a także określa sytuację zarówno organów procesowych, jak i stron postępowania, z punktu widzenia ich obowiązków i uprawnień. W orzecznictwie sądów dyscyplinarnych pojawiało się także odmienne stanowisko, od prezentowanego w powołanym orzeczeniu, np. uchwale z dnia 18 listopada 1996 r. (SD 40/96) Sąd Najwyższy stwierdził, że w postępowaniu w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej rola sądu dyscyplinarnego jest ograniczona i sprowadza się wyłącznie do oceny czy materiały przedstawione przez uprawniony podmiot dostatecznie uzasadniają postawienie sędziemu zarzutu popełnienia czynu zabronionego (SNO 58/06).

Sąd Najwyższy w innej sprawie stwierdził, że prawo o ustroju sądów powszechnych nie przewiduje przesłanek obniżenia wynagrodzenia sędziego zawieszonoego w czynnościach służbowych. Dopuszczając ewentualność

zmiany samej wysokości orzeczonego obniżenia wynagrodzenia oraz posiłkując się w tym zakresie przepisem art. 253 § 1 k.p.k. (art. 128 u.s.p.) uznał, że nie mogą to być przesłanki inne niż dotyczące zarzucanego czynu oraz osoby sprawcy. W szczególności bez znaczenia jest w tej kwestii sytuacja osobista, zdrowotna, rodzinna i majątkowa, jak również czas trwania postępowania, na który obniżono wynagrodzenie (SNO 46/06). Pogląd ten jest zgodny ze stanowiskiem Sądu Najwyższego prezentowanym w tej kwestii we wcześniejszych orzeczeniach.

Ze względu na upływ terminu określonego w art. 108 u.s.p. Sąd Najwyższy uchylił zawarte w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcie co do kary i na podstawie art. 108 § 2 zdanie drugie u.s.p. umorzył postępowanie w tym zakresie, wyrażając pogląd, że wprawdzie przepis ten nakazuje jedynie umorzenie postępowania w zakresie wymierzenia kary i nie wspomina o uchyleniu orzeczenia, ale uwzględniając istotę orzekania w postępowaniu odwoławczym oraz stosowane tu odpowiednio przepisy k.p.k. (art. 128 u.s.p.), w tym również art. 437 k.p.k., Sąd Najwyższy uznał, że dla takiego umorzenia w instancji odwoławczej niezbędne jest uprzednie uchylenie rozstrzygnięcia o karze dyscyplinarnej zawartego w zaskarżonym wyroku, gdyż dopiero po takim uchyleniu możliwe się staje umorzenie postępowania odnośnie wymierzenia kary (SNO 34/06).

Pogląd, że prawo Ministra Sprawiedliwości do złożenia odwołania od wyroku sądu dyscyplinarnego nie jest uzależnione od wcześniejszego złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku wyrażony przez Sąd Najwyższy należy zaaprobować z uwagi na to, że zgodnie z przepisem art. 127 u.s.p. wyrok sądu dyscyplinarnego z urzędu musi być uzasadniony i doręczony stronom postępowania, a zatem brak jest podstaw, aby prawo do złożenia wniosku uzależniać od wcześniejszego złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Przeciwna interpretacja powyższego przepisu nie mogłaby się ostać choćby z uwagi na to, że skutkowałaby ona nałożeniem na Ministra Sprawiedliwości i Krajową Radę Sądownictwa obowiązku złożenia takiego wniosku, co z uwagi na to że podmioty te nie są zawiadamiane o terminach rozprawy w sprawie dyscyplinarnej, byłoby niewykonalne (SNO 11/06).

Sąd Najwyższy powiedział też, że korzystanie z nowoczesnych urządzeń (np. skanerów i drukarek) powinno się odbywać według reguł zabezpieczających przed utworzeniem więcej niż jednej wersji wyroku przeznaczonej

do druku oraz umożliwiającej kontrolę tworzenia, kopiowania, przekształcania i drukowania zawierających ten dokument. Przy niskim poziomie zabezpieczeń elektronicznych postaci orzeczeń wydaje się uzasadnione zalecanie własnoręcznego sporządzania części rozstrzygającej wyroku (SNO 68/06).

W innej sprawie Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że skazanie sędziego (asesora sądowego) za popełnienie czynu kwalifikowanego jako nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym – a nawet warunkowe umorzenie postępowania w stosunku do niego – rodzi, z oczywistych przyczyn, nieporównywalne skutki dla jego życia zawodowego i prywatnego, w zestawieniu ze skutkami ponoszonymi z tego samego powodu przez innych obywateli. Z tego względu przy składaniu i rozpatrywaniu wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej uzasadniona jest szczególna ostrożność – zarówno oskarżyciela (organu prowadzącego postępowanie karne), jak i sądu (SNO 32/06).

W kolejnej sprawie stwierdził, że naruszenie przez sędziego przepisów zbioru zasad etyki zawodowej sędziów może być kwalifikowane jako przewinienie dyscyplinarne w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p., jednakże powinno być jednocześnie ocenione pod kątem przesłanek ustawowych określających podstawy, przesłanki i zakres odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów. Pogląd, że sędzia nie odpowiada dyscyplinarnie za naruszenie zasad etyki sędziowskiej jest głęboko sprzeczny nie tylko z powszechnym poczuciem sprawiedliwości i społeczną doniosłością sprawowania urzędu sędziego, lecz także z sumieniem sędziego i jego ustawowym obowiązkiem strzeżenia własnej godności „w służbie i poza służbą” (SNO 2/06). Wyrażony pogląd pozostaje w zgodzie z dotychczas dominującym stanowiskiem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego w tym zakresie.

W innych sprawach dotyczących sędziów Sąd Najwyższy: wyraził pogląd, że etyka zawodowa sędziów nakazuje powściągliwość w demonstrowaniu emocji, szczególnie w sytuacji, gdy nieuzasadniona ekspresja naraża inne osoby na poniżenie ich honoru i godności (SNO 25/06), a w następnej stwierdził, że sędzia występujący jako strona w procesie, właśnie dlatego, że uczestniczy w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości i kształtuje obraz tego wymiaru, powinien dawać przykład godnego i rzetelnego zachowania, ograniczając się do koniecznej i wyłącznie merytorycznej krytyki działania uczestników procesu (SNO 10/06).

Należy z aprobatą przyjąć stanowisko Sądu Najwyższego prezentowane w ostatnich trzech powołanych orzeczeniach wskazując zarazem, że pozostaje ono zgodne z poglądem Trybunału Konstytucyjnego, wyrażonym w orzeczeniu z dnia 27 lutego 2001 r. (K 22/00). Trybunał stwierdził, że w przypadku deliktu dyscyplinarnego, natura czynów nagannych jest inna niż czynów będących przedmiotem postępowania karnego, bowiem czyny, które powodują odpowiedzialność dyscyplinarną mogą mieć różnorodny charakter, od naruszeń dyscypliny pracowniczej, aż do zachowań wypełniających znamiona przestępstwa i są one ustawowo niedookreślone z uwagi na obiektywną niemożność stworzenia katalogu zachowań zagrażających należytemu wykonywaniu obowiązków służbowych, czy też zachowaniu godności zawodu.

W związku z rozpoznawaniem kasacji w sprawach dyscyplinarnych adwokatów, radców pranych, notariuszy i prokuratorów, na szczególną uwagę zasługuje stanowisko Sądu Najwyższego, że przewidzianego w § 64 zdanie drugie Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, wymogu udzielenia władzom adwokatury żądanych wyjaśnień w określonym terminie, nie można rozumieć jako obowiązku złożenia oświadczenia określonej treści, jeżeli treść ta oznaczać ma samooskarżenie się wezwanego o przewinienie dyscyplinarne, lecz jedynie jako obowiązek adwokata do zareagowania na to żądanie w wyznaczonym terminie. Brak reakcji wezwanego adwokata na żądanie władz adwokatury oznacza dopuszczenie się przewinienia dyscyplinarnego przez naruszenie zasad etyki i godności zawodu w rozumieniu art. 80 ustawy o adwokaturze (SDI 5/06). W innej sprawie Sąd Najwyższy stwierdził że sformułowanie „w sprawie z nią związanej”, użyte w § 22 ust. 1 lit. a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, dotyczy sytuacji, gdy stwierdzone przesłanki podmiotowo-przedmiotowe oraz ramy czasowe uzasadniają przyjęcie związku między tą sprawą a sprawą, w której adwokat nie powinien występować (SDI 1/06).

#### 4. Wnioski

1/ Wysoki poziom orzecznictwa oraz liczba załatwionych spraw pozwalają na dobrą ocenę działalności Sądu Najwyższego w 2006 roku. Czas oczekiwania na rozpoznanie sprawy wynosił: w Izbie Cywilnej 6 – 8 miesięcy, w Izbie Karnej największa liczba spraw była rozpatrywana przed upływem 6 miesięcy, w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – średnio 6 miesięcy oraz w Izbie Wojskowej maksymalnie do 1 miesiąca i należy go uznać za spełniający standardy określone w art. 45 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka. Postęp w dążeniu do załatwiania spraw bez zbędnej zwłoki jest wynikiem dużego wysiłku sędziów, asystentów i pracowników sekretariatów, bowiem ze względu na selekcję (przedsąd) i złożoność spraw kasacyjnych ich merytoryczne rozpoznanie wymaga długiego i pracochłonnego przygotowania.

2/ Liczba wszystkich spraw, które wpłynęły ogółem do Sądu Najwyższego w 2006 r. jest nieco niższa niż w poprzednim okresie, odnotowano natomiast wzrost pytań prawnych oraz skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnych orzeczeń. Zwiększył się stopień skomplikowania rozpoznawanych spraw spowodowany złą jakością tworzonego prawa i koniecznością szerszego uwzględniania przy ich rozstrzygnięciu prawa europejskiego.

Najbardziej zróżnicowane są tzw. „sprawy publiczne”. Po raz pierwszy w roku sprawozdawczym Sąd Najwyższy rozpoznał w tej kategorii sprawę, której normatywną podstawę rozstrzygnięcia wyznaczały przepisy ustawy o sporcie kwalifikowanym stwierdzając, że sprawy dyscyplinarne rozpoznawane w jej trybie nie mają charakteru spraw cywilnych i nie znajdują do nich zastosowania w zakresie przerwania biegu przedawnienia przepisy Kodeksu cywilnego. Sąd Najwyższy uznał także, że korupcja w sporcie w postaci tzw. sprzedania meczu, nie stanowi naruszenia technicznych reguł gry, w związku z czym od decyzji dyscyplinarnych właściwych organów polskich związków sportowych przysługuje skarga do Trybunału do Spraw Sportu przy PKOl. Podkreślił również, że postępowanie dyscyplinarne w sporcie nie ma charakteru postępowania przekazanego do właściwości sądów, w związku z czym uregulowanie art. 41 ustawy o sporcie kwalifikowanym, przewidujące, że od orzeczenia Trybuna-

łu Arbitrażowego do Spraw Sportu przysługuje jedynie skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego, nie narusza prawa do sądu oraz zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 45 i art. 176 Konstytucji) (III PO 1/06).

**3/** Rosnąca liczba zagadnień prawnych wpływających do SN uprawnia do wniosku, że poglądy formułowane w uchwałach, a dotyczące ważnych kwestii interpretacyjnych mają niewątpliwie wpływ na ujednoczenie orzecznictwa. Nie wszystkie jednak problemy wzbudzające wątpliwości, przedstawione w kasacjach, znajdują odzwierciedlenie w treści wnoszonych zagadnień prawnych, a wiele pytań dotyczy kwestii, które nie powinny angażować Sądu Najwyższego (np. w zakresie dotyczącym problematyki kosztów sądowych w sprawach cywilnych).

**4/** Dążenie do zapewnienia „wewnętrznej” jednolitości orzecznictwa Sądu Najwyższego jest realizowane głównie przez wydawanie uchwał w składach powiększonych i w związku z tym w 2006 roku więcej spraw niż w latach ubiegłych zostało skierowanych do rozstrzygnięcia przez składy siedmiu sędziów w celu uzyskania większej zwartości oraz jednolitości wykładni i stosowania prawa dla bezpieczeństwa prawnego obywateli i innych podmiotów.

**5/** Nadal konieczne jest utrzymanie osiągniętej sprawności w zakresie postępowania w podstawowej działalności Sądu Najwyższego, tj. rozpoznawaniu kasacji i skarg: kasacyjnych, na przewlekłość postępowania, o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Pozwoli to na opanowanie wpływu spraw i dalsze zmniejszenie zaległości.

Można spodziewać się, że przygotowywane kolejne, obszerne nowelizacje prawa wpłyną m. in. na dalsze zwiększenie wpływu pytań prawnych.

**6/** Z aprobatą przyjmowana jest – kontynuowana od kilku lat – praktyka dokonywania przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniach, zwłaszcza uchwał stanowiących odpowiedzi na pytania prawne, oceny dotychczasowego orzecznictwa i piśmiennictwa, co stanowi punkt wyjścia do zajęcia stanowiska przez poszczególne składy orzekające.

Poglądy Sądu Najwyższego są, w zasadzie, akceptowane przez sądy powszechne oraz w piśmiennictwie prawniczym, co pozwala stwierdzić, że liczne aprobujące glosy, komentarze i opracowania naukowe potwierdzają wysoki poziom orzeczeń Sądu Najwyższego.

Fakt ten należy podkreślić tym bardziej, że zła jakość tworzonego ostatnio prawa wywołuje potrzebę jego wykładni, powodując że interpretacja przepisów, których cel nie zawsze jest jasny, jest trudna i stanowi podstawę do formułowania postulatów pod adresem organów ustawodawczych. Znalazło to m. in. wyraz w sprawach dotyczących wynagrodzeń personelu medycznego i innych, wynikłych na tle ustaw odnoszących się do ochrony zdrowia, w sprawach dotyczących opłat sądowych i wspólnot mieszkaniowych, charakteru tzw. pakietów socjalnych, skutków rozwiązania układu zbiorowego czy też odpowiedzialności za bezprawne uniemożliwienie dokonania zabiegu przerywania ciąży.

**7/** Sąd Najwyższy w dalszym ciągu konsekwentnie uwzględnia aspekt konstytucyjny i prawnomiędzynarodowy rozważanej problematyki prawnej, odwołując się do unormowań Konstytucji RP, konwencji, prawa Unii Europejskiej oraz orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

Europeizacja polskiego prawa sprawiła, że w jego jednolitym i prawidłowym stosowaniu zainteresowane są nie tylko polskie podmioty prawne, ale w coraz szerszym zakresie także podmioty innych państw członkowskich Unii Europejskiej. Mając to na względzie przy rozstrzyganiu poszczególnych spraw składy orzekające coraz częściej i z rosnącą wnikliwością uwzględniają nie tylko wewnętrzny, ale także i europejski aspekt interpretowanych oraz stosowanych norm prawnych. Polega to między innymi na prowspólnotowym interpretowaniu przepisów naszego wewnętrznego prawa oraz odwoływaniu się do europejskich aktów prawnych.

**8/** W dalszym ciągu znaczna część skarg kasacyjnych (kasacji) jest sporządzana niestarannie i zbyt powierzchownie, co świadczy o braku dostatecznej znajomości orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego postępowania kasacyjnego i stosowania przepisów prawa materialnego. Jednocześnie należy podkreślić, że w wielu pismach procesowych w postępowaniu kasacyjnym, zwłaszcza w odpowiedziach na kasacje zarysowuje się coraz większe zrozumienie dla publicznego charakteru skargi kasacyjnej.

Bardzo wiele wad zawierają również skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnych orzeczeń sądowych. Dominuje bowiem przekonanie, że wymagania dopuszczalności takiej skargi są „łatwiejsze” od skargi ka-



sacyjnej oraz że prawomocne orzeczenie może być uznane za niezgodne z prawem z błahych powodów.

**9/** Dobre funkcjonowanie Sądu Najwyższego w 2006 roku potwierdza wcześniej sformułowaną ocenę na temat przydatności w pracy sędziów Sądu Najwyższego pomocy ze strony asystentów oraz Biura Studiów i Analiz. Ukształtowana w tym zakresie praktyka powinna być kontynuowana.

**10/** Udostępnianie ważnych społecznie orzeczeń następuje niezwłocznie po ich podpisaniu. Zamieszczanie ich na stronach internetowych Sądu Najwyższego ma znaczenie dla uniknięcia błędów interpretacyjnych przez sądy i organy stosujące prawo na wczesnym etapie postępowania. Służą temu coraz liczniejsze opracowania w formie biuletynów, roczników i zbiorów orzeczeń.

**11/** W kontekście statusu personalnego sędziów SN należy zwrócić uwagę na fakt, że w roku 2006 nie została podtrzymana tradycja odznaczania orderami sędziów Sądu Najwyższego, przechodzących w stan spoczynku. Reakcją na wnioski Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w tym zakresie było pouczenie z Kancelarii Prezydenta RP, że Sąd Najwyższy może ubiegać się o złożenie takiego wniosku przez Prezesa Rady Ministrów. Jest rzeczą oczywistą, że tego rodzaju tryb sprzeczny byłby z zasadą niezależności władzy sądowniczej. W tej sytuacji jedynym słusznym rozwiązaniem byłaby zmiana przepisów ustawy o orderach i odznaczeniach, tak aby uprawnionym do składania wniosków w sprawach orderów i odznaczeń był, jeśli chodzi o sędziów Sądu Najwyższego Pierwszy Prezes, a w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych – Krajowa Rada Sądownictwa.

Innym przykładem pogorszenia się stosunku innych władz do Sądu Najwyższego jest uchwalona nowa ustawa o paszportach. W porównaniu do poprzednio obowiązującej ustawy ograniczono listę funkcji wiążących się z uprawnieniem do uzyskania paszportu dyplomatycznego. Skreślono mianowicie z tej listy sędziów Trybunału Konstytucyjnego z Prezesem i wiceprezesami, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, chociaż pozostawiono na liście takie funkcje jak senator, poseł i podsekretarz stanu. Ta regulacja prawna powinna niewątpliwie ulec zmianie.

## IZBA CYWILNA SĄDU NAJWYŻSZEGO

## 1. Wpływ spraw w latach 2004 – 2006

Rok	Kasacje CK	Skargi kasacyjne CSK	Zagadnienia prawne CZP	Zażalenia CZ	Inne CO	Skarga o stw. niezgodności z prawem orzeczenia CNP	Skarga na przewlekłość postępowania CSP	Stwierdzenie nieważności CN	Apelacje CA	Razem
2004	4 023	-	100	942	105	-	-	-	1	5 171
2005	2 094	930	130	696	107	247	3	-	2	4 209
2006	55	2 435	166	612	123	614	3	-	-	4 008

## 2. Załatwienie spraw w latach 2004 – 2006

Rok	Kasacje CK	Skargi kasacyjne CSK	Zagadnienia prawne CZP	Zażalenia CZ	Inne CO	Skarga o stw. niezgodności z prawem orzeczenia CNP	Skarga na przewlekłość postępowania CSP	Stwierdzenie nieważności CN	Apelacje CA	Razem
2004	4 325	-	88	914	90	-	-	-	1	5 418
2005	3 176	541	142	800	123	181	3	-	2	4 968
2006	159	2 423	149	587	123	608	3	-	-	4 052

## 3. Pozostałość spraw w latach 2004 – 2006

Rok	Kasacje CK	Skargi kasacyjne CSK	Zagadnienia prawne CZP	Zażalenia CZ	Inne CO	Skarga o stw. niezgodności z prawem orzeczenia CNP	Skarga na przewlekłość postępowania CSP	Stwierdzenie nieważności CN	Apelacje CA	Razem
2004	1 189	-	33	157	23	-	-	-	-	1 402
2005	107	389	21	53	7	66	-	-	-	643
2006	3	401	38	78	7	72	-	-	-	599

**IZBA PRACY, UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH  
I SPRAW PUBLICZNYCH SĄDU NAJWYŻSZEGO**

## 1. Wpływ spraw w latach 2004 – 2006

Rok	Rewizje nadzwyczajne	Kwestie prawne	Kasacje	Zażalenia	Spory kompetencyjne	Kolegium Arbitrażu Społecznego	Skargi na przewlekłość postępowania	Skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem	Protesty wyborcze	Inne	Razem
2004	-	49	1 852	340	-	-	125	-	49	97	2 512
2005	-	59	1 617	297	-	1	167	33	202	71	2 447
2006	-	49	1 645	270	-	-	48	145	28	46	2 231

## 2. Załatwienie spraw w latach 2004 – 2006

Rok	Rewizje nadzwyczajne	Kwestie prawne	Kasacje	Zażalenia	Spory kompetencyjne	Kolegium Arbitrażu Społecznego	Skargi na przewlekłość postępowania	Skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem	Protesty wyborcze	Inne	Razem
2004	226	49	1 699	291	2	-	92	-	48	40	2 447
2005	-	46	1 645	356	-	-	193	16	203	68	2 527
2006	-	58	1 844	251	-	1	54	87	26	10 6	2 427

## 3. Pozostałość spraw w latach 2004 – 2006

Rok	Rewizje nadzwyczajne	Kwestie prawne	Kasacje	Zażalenia	Spory kompetencyjne	Kolegium Arbitrażu Społecznego	Skargi na przewlekłość postępowania	Skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem	Protesty wyborcze	Inne	Razem
2004	-	7	901	129	-	-	33	-	1	68	1 139
2005	-	20	873	70	-	1	7	17	-	71	1 059
2006	-	11	674	89	-	-	1	75	2	11	863

## IZBA KARNA SĄDU NAJWYŻSZEGO

## 1. Wpływ spraw w latach 2004 – 2006

R o k	Rewizje nadzwyczajne	Kasacje	Zażalenia	Wnioski	Zagadnienia prawne	Razem
2004	1	1 828	255	292	37	2 413
2005	-	1 837	267	337	58	2 499
2006	-	1 865	224	364	39	2 492

## 2. Załatwienie spraw w latach 2004 – 2006

R o k	Rewizje nadzwyczajne	Kasacje	Zażalenia	Wnioski	Zagadnienia prawne	Razem
2004	1	1 701	242	290	39	2 273
2005	-	1 768	273	334	57	2 432
2006	-	1 858	236	378	42	2 514

## 3. Pozostałość spraw w latach 2004 – 2006

R o k	Rewizje nadzwyczajne	Kasacje	Zażalenia	Wnioski	Zagadnienia prawne	Razem
2004	-	754	36	86	10	886
2005	-	823	30	89	11	953
2006	-	830	18	75	8	931

## IZBA WOJSKOWA SĄDU NAJWYŻSZEGO

## 1. Wpływ spraw w latach 2004 – 2006

R o k	Apelacje	Kasacje	Kwestie prawne	Zażalenia	Inne	Razem
2004	31	24	1	70	12	138
2005	39	27	-	81	32	179
2006	35	34	-	56	27	152

## 2. Załatwienie spraw w latach 2004 – 2006

R o k	Apelacje	Kasacje	Kwestie prawne	Zażalenia	Inne	Razem
2004	33	25	1	69	15	143
2005	40	28	-	83	28	179
2006	39	29	-	54	29	151

## 3. Pozostałość spraw w latach 2004 – 2006

R o k	Apelacje	Kasacje	Kwestie prawne	Zażalenia	Inne	Razem
2004	6	3	-	4	-	13
2005	5	2	-	2	4	13
2006	1	7	-	4	2	14